Dział 1 | W DWUCH DZIAŁACH

Nowy Swiat

THE POLISH MORNING WORLD

IN TWO SECTIONS | Section 1

No. 118. Rok XXVI. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, NIEDZIELA, 29 KWIETNIA (SUNDAY, APRIL 29) 1923 Entered as second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 5 CENTÓW

SŁAWNY POWIEŚCIOPISARZ JÓZEF CONRAD (KORZENIOWSKI) PRZYJEŻDŻA DO ST. ZJEDN.

Celem jego odwiedzin zacieśnienie przyjaźni pomiędzy Polską i Stanami Zjednoczonymi

NEW YORK, 28 kwietnia.—Do New Yorku przybędzie jutro na pokładzie okrętu „Tuscania" linji Anchor Line Józef Conrad Korzeniowski, wielki pisarz i uczony należący do dwuch narodów, które obydwa są bliskie sercu narodu amerykańskiego. Józef Conrad Korzeniowski urodził się w Polsce w roku 1856 jako syn powstańca 1863 roku i otrzymał przy chrzście imiona Józef Konrad.

Początkowe wykształcenie otrzymał w domu, a następnie został odesłany do Krakowa, do gimnazjum, które opuścił po śmierci ojca, mając zaledwie lat 13 i udał się do Marsylji w południowej Francji.

Życie i przygody morskie ciągnęły go ku sobie nieprzepartą siłą. Zaciągnął się więc do francuskiej floty handlowej a krótkim czasie przeniósł się do floty angielskiej, z której wycofał się po kilkudziesięciu latach jako kapitan okrętu.

Korzeniowski przyjąwszy obywatelstwo Anglji, porzucił trudne nazwisko Korzeniowski a począł się podpisywać drugiem imieniem Konrad, po angielsku Conrad, jako drugiem nazwiskiem. Conrad znajduje się obecnie w sile wieku, licząc 68 lat, jak również twórczości pisarskiej, ogłaszając coraz to nowe dzieła, które mu zjednały sławę największego stylisty i powieściopisarza rasy anglo-saskiej. Z wybitniejszych jego dzieł zasługują na wyszczególnienie powieść „Almayer's Folly", wydana w 1895 roku i inne. Powieści Conrada odznaczają się nadzwyczajną siłą plastyki i pięknością stylu.

Fakt, że język angielski nie jest językiem rodzinnym, podnosi jeszcze olbrzymie zdolności i znaczenie Conrada, jako pisarza.

Kto nie zna polskiego pochodzenia Conrada, nigdyby nie powiedział, że autor najwspanialszych powieści, jakie kiedykolwiek zostały napisane w języku angielskim urodził się na ziemiach polskich z rodziców z krwi i kości polskich w najdalsze pokolenia.

Naród amerykański podejmując tak wybitnego twórcę kultury, da wyraz swojej czci jaką żywi dla wielkiego męża przedstawiciela dwuch przyjaznych narodów Anglji i Polski.

Conrad Korzeniowski w tym wypadku nie będzie potrzebował powoływać się na zasługi Kościuszki i Pułaskiego, by sobie zjednać przyjaźń narodu amerykańskiego, który nabył zaufania dla zdolności artystycznych narodu polskiego. Conrad Korzeniowski jest jednym z najszczęśliwszych mężów, którzy przybywają do krainy wolności, jako synowie zaprzyjaźnionej z Ameryką Polski.

MAJOR HYLAN WZYWA DO OSZCZĘDNOŚCI W UŻYWANIU CUKRU

By zmusić spekulantów do obniżenia cen

„Spekulanci cukrowi dość długo już nas obdzierali. Ludność miasta New Yorku i całego kraju nie powinna płacić obecnych wygórowanych cen, a zrobi to przez ograniczenie do możliwości w kupowaniu cukru.

Spekulanci podnieśli ceny cukru w tym przekonaniu, że publiczność nie nie ma na tyle rozsądku, aby miała stanąć w swojej obronie. Odmówmy sobie na chwilę wygody, a zmusimy spekulantów cukrowych do zniżenia cen, jakie być powinny. Nie odmawiajcie cukru dzieciom, ale starsi uczyńcie to.

Zmniejszenie o centa ceny cukru, znaczy zaoszczędzenie 100,000,000 dolarów dla 100,000,000 narodu amerykańskiego.

John F. Hylan, mayor.
New York, 27 kwietnia 1923.

Cena cukru idzie wgórę

NEW YORK, 27 kwietnia. — Ceny cukru surowego i rafinowego w dalszym ciągu idą w górę. Fúnt surowego cukru doszedł wczoraj do 6 i pół centa, a funt rafinowanega w kostkach do 10c w sprzedaży hurtownej.

TRAKTATY ST. ZJEDN. I TURCJI Z ROKU 1914 SĄ WAŻNE—AMERYKA

St. Zj. nie godzą się na zmianę treści traktatów, czego domagają się Turcy

LOZANNA, 28 kwietnia. — Na dzisiejszem posiedzeniu drugiej konferencji pokojowej Bliskiego Wschodu przedstawiciel St. Zjedn. J. C. Grew oświadczył delegatom tureckim —że St. Zjedn. nie uznają unieważnienia traktatów Turcji ogłoszonego przez obecny rząd turecki i uważają je ze swej strony za ważne i obowiązujące. Stanowisko przedstawiciela St. Zj. podzielają delegaci angielscy, którzy ze swej strony zażądali od delegacji tureckiej przywrócenia mocy traktatom, na mocy który poddani wszystkich państw europejskich przebywający w Turcji podlegają bezpośredniej opiece urzędowych przedstawicieli państw europejskich w Turcji.

PRZEMYTNICY UCIEKAJĄ SIĘ DO PODSTĘPÓW WOJENNYCH

Osłaniają się chmurą dymu w ucieczce przed pościgiem policji

WASHINGTON, 28 kwietnia. — Przemytnicy wódki w stolicy kraju wpadli na śmiały pomysł wykorzystania zdobyczy wojennych przez użycie podstępu wojennego otaczania się chmurą dymu dla zakrycia widoku przed nieprzyjacielem. Dwuch przemytników wódki ściganych przez agentów prohibicyjnych pewni, że mimo największej szybkości nie ujdą pościgu agentów puścili z przyrządu umieszczonego na swoim automobilu chmurę dymu, która ich zupełnie zasłonła przed oczyma ścigających.

Agenci wjechawszy w chmurę dymu zmuszeni byli zaprzestać pościgu w obawie najechania na jakąś przeszkodę i możliwej katastrofy.

Komuniści w Ruhr wrogo usposobeni przeciw Francji

DUESSELDORF, 27 kwietnia. — Komunici niemieccy dotychczas przyjaźnie usposobieni do okupacyjnych wojsk francuskich zmienili swoje zdanie przekonawszy się, że zamiary ich nie dadzą się urzeczywistnić przy okupacji francuskiej. Komuniści zmienili swoje stanowisko względem francuzów, przekonawszy się, że rząd niemiecki dąży do pogodzenia się z Francją.

3 łodzie z ubezwładnionego okrętu ocalały

WALFISH BAY, (Południ. Afryka) 28 kwietnia. — Trzy łodzie z okrętu portugalskiego Mossaanedes, który utknął na mieliźnie przy południowo-zachodnim wybrzeżu Afryki przybyły dzisiaj do portu Alexander w zatoce Wielorybiej w Angola

PUŁAPKA ŚMIERCI 27 OSÓB

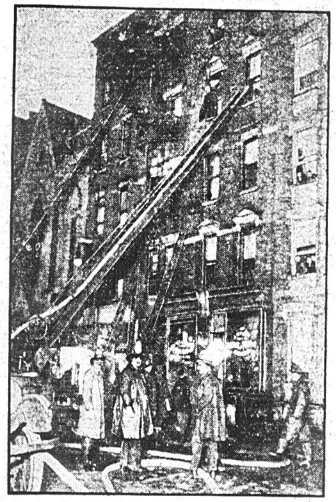

Rycina przedstawia bydynek pn. 69 przy 109 ulicy, w którym podczas pożaru 12 osób zostało zabitych, a 15 ciężko rannych

FRANCJA OBSTAJE PRZY SWOICH PRAWACH W SYRJI

WYSYŁA WIĘCEJ SWOICH WOJSK NA BLISKI WSCHÓD

LOZANNA (Szwajcarja.)—Gen. Weygand w rozmowie z przewodniczącym tureckiej delegacji pokojowej Ismetem Paszą, stwierdził, że Francja jest zdecydowana podtrzymać wszystkie swoje prawa do Syrji. W tym celu rząd francuski wysyła dalsze wojska na Bliski Wschód, ażeby się zabezpieczyć przed wszelkiemi możliwemi eyentualnościami.

Rząd meksykański spłaca procenty od pożyczek

NEW YORK, 28 kwietnia. — Rząd meksykański przystąpił do rokowań z finasistami amerykańskimi dla uregulowania sprawy zaległych procentów zaciągniętych przez poprzednie rządy meksykańskie na budowę kolei meksykańskich.

Pierwsze miasto-ogród założone pod Paryżem będzie się nazywało Miastem Sary Bernhardt.

PRZYZNAJE SIĘ DO UTOPIENIA SWOJEJ ŻONY

WJECHAŁ DO STAWU ROZMYŚLNIE, BY SPOWODOWAĆ JEJ ŚMIERĆ

NEW BRITAIN, Conn., 28-go kwietnia. — J. Carlson, którego żona utopiła się 24 marca, gdy automobil w którym jechał z żoną wpadł do stawu w Willow Park, przyznał się dzisiaj przed policją, że żona jego nie utonęła, ale została utopiona przez niego. Carlson zeznał, że od dłuższego czasu miał nieporozumienia z żoną z powodu odmowy kupienia jej 300 dolarowego futra. Przejeżdżając w parku około stawu, postanowił wjechać do stawu i utopić żonę i siebie. Ocalawszy sam, widząc żonę pragnącą się wydostać z głębokiej wody, zamiast jej pomóc wydostać się na wierzch, pogrążył ją na dno i spowodował jej utopienie. Carlson będzie sądzony o morderstwo w pierwszym stopniu.

Wbrew rozsiewanym pogłoskom papież nie ma zamiaru odbyć w tym roku pielgrzymki do Lourdes.

„Nieomylny" papież pomylił się

O NOMINACJI BISKUPA DLA WILNA ZAWIADAMIA REPUBLIKĘ ŁOTWY. — DAJE PRZEZ TO DOWÓD ŻE NIE UZNAJE PRZYNALEŻNOŚCI WILNA DO PAŃSTWA POLSKIEGO.

WARSZAWA, (pocztą.)—Przed kilku dniami wychodzący w Wilnie „Głos Litwy", organ nacjonalistów litewskich, podał wiadomość, że bulla nominacyjna na biskupa - sufragana wileńskiego, ks. Michałkiewicza została przesłana nie na ręce nuncjusza w Warszawie, lecz na ręce nuncjusza dla państw bałtyckich w Rydze. Fakt ten organ powyższy tłómaczy jako dowód, że Watykan nie uznaje przynależności Wilna do Polski. Jak się nasz korespondent dowiaduje, sfery watykańskie oświadczają, że bulla była wysłana na ręce nuncjusza w Warszawie, a tylko przez pomyłkę dostała się do Rygi. Papieski sekretarjat stanu na wiadomość o tej „pomyłce" wydał telegraficznie polecenie, aby bullę skierowano do Warszawy.

Wiec Ludowy

Początek o 8ej wieczór
WSTĘP WOLNY!

urządza WE WTOREK DNIA 1-GO MAJA, W DOMU NARODOWYM, 19-23 St. Marks Place, Okręg nowojorski Związku Socjalistów Polskich. — Przemawiać będzie poseł do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i prezes klubu sejmowego Polskiej Partji Socjalistycznej

Norbert Barlicki

we wtorek 1-go Maja
WSTĘP WOLNY!

CZESI ZDĄŻYLI OBURZYĆ NA SIEBIE WSZYSTKICH SWOICH SĄSIADÓW

DE VALERA NAKAZUJE ZAWARCIE ROZEJMU

POSTAWIŁ RZĄDOWI IRLANDZKIEMU 6 WARUNKÓW

Niepodległościowscy nie godzą się na składanie przysięgi wierności dla Anglji

DUBLIN, 28 kwietnia. — Wódz niepodległościowców irlandzkich i prezydent republiki Irlandji zrobił światu niespodziankę przez wezwanie swoich zwolenników do zawarcia rozejmu w przyszły poniedziałek, ogłaszając 6 warunków, na jakich niepodległościowcy gotowi są zaprzestać zupełnie dalszych walk.

Warunki brzmią:

1) Irlandja ma być państwem istotnie niepodległem z prawem zwierzchnictwa.

2) Wszelka władza w Irlandji ma pochodzić wyłącznie od narodu irlandzkiego.

3) Ma powstać w Irlandji najwyższy sąd, któryby jedyny miał prawo rozstrzygania wszelkich spornych spraw politycznych i narodowych w Irlandji.

4) Żaden obywatel, albo grupa obywateli irlandzkich, godzący się na te zasady nie może być powstrzymany od brania udziału w prawodastwie i wykonywaniu urzędów w Irlandji.

5) Wolność prasy i słowa.

6) Zbrojne siły Irlandji są sługą narodu, zależnym od parlamentu wybranego prawnie przez naród.

Dalszy ciąg proklamacji stwierdza, że naród irlandzki musi mieć prawa zwierzchnicze i Irlandja ma być państwem suwerennem, którego obywatele nie mogą składać przysięgi żadnemu innemu państwu tylko swojemu własnemu.

Budki kąpielowe fruwają w powietrzu

PERTH AMBOY, N. J., 27 kwietnia. — Trzydzieści trzy budki kąpielowe, długości 100 stóp, zostały uniesione w powietrze gwałtownym podmuchem małego huraganu, który nawiedził wybrzeże kąpielowe Sofield Beach i przerzucone do odległej o kilkaset jardów zatoki Rantan.

Huragan powstał nagle, prawie niespodziewanie. Po południu ukazała się na horyzoncie niewielka chmura, która szybko zniżyła się nad miastem, powodując prawie zupełne ciemności. Nagle powstał gwałtowny wiatr, który uderzył w wybrzeże kąpielowe, porywając samotnie stojące budki kąpielowe. Podmuch wiatru nie porwał nic innego prócz budek kąpielowych i strącenie dachu nad sklepem cukierków, położonym w pobliżu.

Niemcy wysadzają pociągi w powietrze

DUESSELDORF, 28 kwietnia. Skutkiem wybuchu 6 bomb w różnych miejscowościach na torach kolejowych została przerwana komunikacja kolejowa, telegraficzna i telefoniczna. Władze francuskie zagroziły jak najsurowszemi represjami, wrazie gdyby zdarzyły się dalsze eksplozje.

SĄ W NIEPOROZUMIENIU Z NIEMCAMI, POLSKĄ, WĘGRAMI I RUMUNJĄ

Nieporozumienie z Węgrami grozi wybuchem nowej wojny

PRAGA, (Czechy) 28 kwietnia. — Otrzymano tutaj wiadomość z Belgradu, że Serbja ma współdziałać z Czechosłowacją w sprawie wspólnych represji przeciw Węgrom.

W ostatnim tygodniu na pograniczu czesko-słowackiem i węgierskiem doszło do krwawych starć pomiędzy węgierskiemi i czeskiemi patrolami strategicznemi, w których jeden czeski urzędnik cłowy został zabity. Zaburzenia te nie były wypadkiem odosobnionym, ale były następstwem długiego szeregu sporów i kłótni pomiędzy czeskiemi i węgierskiemi strażami. Skutkiem tych zaburzeń została zupełnie przerwana wszelka komunikacja pomiędzy Węgrami i Czechami.

Minister spraw zagranicznych Benesz, przemawiając w tej sprawie w parlamencie, wskazał na niebezpieczne położenie na długiej granicy czesko-węgierskiej i oświadczył, że jakkolwiek nie jest zwolennikiem odwetu, uważa, że koniecznością jest zastosowanie represji dla położenia kresu uroszczeniom Węgier, które nie zadawalają się żadnemi poropozycjami ugody, a szukają pozorów do naruszenia ustalonego porządku rzeczy..

Wobec faktu, że stosunki Czechosłowacji z Niemcami i Polską również grożą naprężeniem z powodu sprostowania granic i wzajemnego wypędzenia ludności, Czechosłowacja znalazła się w niemiłem położeniu sąsiedzkiem. Spór z Polską o Jaworzynę jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości ze względu strategicznego w czasie wojny i Czechy, obecny jej posiadacz, nie zrezygnują ze swoich pretensji — gotowe jednak do ustępstw na rzecz Polski, by tylko dojść do zupełnego porozumienia z Polską, podobnie jak Rumunją i Austrją, mającemi podobne jak Polska, pretensje do Czechosłowacji.

TRĄMPCZYŃSKI UZNAJE „WYZWOLENIE" ZA STRONNICTWO PRAWORZĄDNE I PAŃSTWOWE

Pieski księżo-pańskie twierdzą zaś, że „Wyzwolenie" jest bolszewickie.—Napadają i lżą członków tego stronnictwa

WARSZAWA, (pocztą.) —Marszałek senatu Trąmpczyński uznał za nonsens tworzenie parlamentarnego rządu z większości sejmowej, składającej się jedynie ze stronnictw Prawicy i partji Witosa i oświadczył, że jedyny rząd parlamentarny, który posiadałby znamiona trwałości powinien powstać ze stronnictw Prawicy, Piasta, Wyzwolenia i Narodowej Partji Pracy.

Marszałek Trąmpczyński zapytany czy uważa za stosowne dopuszczać do współudziału w rządzie radykalne Wyzwolenie, odpowiedział:

„Wyzwolenie, mimo swoich wystąpień, podyktowanych zobowiązaniami wyborczemi, posiada elementy praworządne i państwowe, wskutek czego próba wejścia z niem w porozumienie nie powinna być zaniedbana.

„Wyzwolenie" było w ostatnim czasie napastowane przez piesków księżo-pańskich w sposób szczególnie brutalny. Opinja p. Trąmpczyńskiego znów nie zgadza się z demagogją nacjonalistów. Obóz ten zaczyna zbierać owoce swej taktyki lżenia wszystkich, którzy nie chcą poddać się jego konspiracyjnej dyktaturze. Miarka musiała się w końcu przebrać. Od „polityków" walczących napaścią osobistą, paszkwilem i kłamstwem, muszą odwracać się ludzie przyzwoici bez różnicy przekonań.

FRANCJA NIE CHCE UKŁADAĆ SIĘ Z NIEMCAMI

PARYŻ, 28 kwietnia. — Francja dopóty nie rozpocznie rokowań z Niemcami, dopóki rząd niemiecki nie nakaże ludności przerwać uprawianie biernego oporu, oświadczyli przedstawiciele rządu francuskiego na propozycje rządu niemieckiego w celu rozpoczęcia układów dla załatwienia sporu o odszkodowania.

SKANDAL ROZWODOWY W RODZINIE ARTYSTY

PHILADELPHIA, 28 kwietnia. — Pani Stokowska, żona sławnego artysty pianisty Stokowskiego kierownika symfonicznej orkiestry w Philadelphia, wniosła dzisiaj w sądzie do spraw ogólnych, prośbę o rozwód od swego męża. Pani Stokowska sama jest sławną artystką i znaną powszechnie pod nazwiskiem Olgi Samarow.

Według ugody zawartej 5 stycznia, b. r. pomiędzy zwaśnionemi małżonkami, córeczka państwa Stokowskich Sonia miała pozostać po pół roku przy każdym z rodziców. Po zawarciu tej umowy p. Stokowski wyjechał z wizytą do Europy, a pani Stokowska na objazd artystyczny po Stanach Zjednoczonych.

Jeleń ginie pod kołami automobilu

TARYTOWN, 27 kwietnia. — W chwili, gdy Charles Van Tassel z Peeskill, N. Y. przejeżdżał wczoraj w nocy automobilem drogą Albany w pobliżu Sleepy Hallow Cemetery, najechał na jelenia, który nagle wypadł z boku i zabił go na miejscu.

St. Zj. proszą Anglję o powstrzymanie przemytnictwa

LONDYN, 27 kwietnia.—Rząd Stanów Zjednoczonych przesłał rządowi angielskiemu nową notę prosząc go o powstrzymanie przemytnictwa wódki na granicy Kanady i Stanów Zjednoczonych. Rząd Stanów Zjednoczonych prosi o współdziałanie Anglji dla zwalczania nadużyć popełnianych na granicy kanadyjsko-amerykańskie

DZISIAJ! ZJEDNOCZENIE ŚPIEWAKÓW POLSKICH NA WSCHODZIE urządza **Wielki Koncert i Bal** W DOMU NARODOWYM 19-23 ST. MARKS PL., NEW YORK DZISIAJ!

Dzisiaj — Piotra.
Dzisiaj — Pogoda.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku

Niedziela: — President Filmore z Bremen.
Ulna z Port Limon.
Caronia z Liverpoolu.
Poniedziałek: — Orbita z Cherbourga.
Britannica z Lizbony.
Tuscania z Glazgowa.
Kungsholm z Gotenburga.
President Wilson z Neapolu.
Cedric z Liverpoolu.
La Savoie z Havru.
Slavangerfjord z Christjanji.
Hellig Olaw z Christjanji.

Opłyną z New Yorku

Poniedziałek: — Eglantine do Havru.
Cabo Huertas do Lizbony.
Halkhoa do Australji.
Australand do Aucklandu.
Silverbirch do Indji.

Śluby

Następujące osoby pochodzenia polskiego zawarły związki małżeńskie, a mianowicie:

Józef Kierzyk, lat 31, zamieszkały pn. 254—11th St., z p. Władysławą Muszyńską, zam. pn. 253 11th St.

Leon Konkowski, lat 21, zam. pn. 27 Broome St. z p. Józefiną Iłowską, lat 21, zamieszkałą pn. 247 Driggs Ave., Brooklyn.

Szczęść Boże młodym parom na nowej drodze życia.

NEWARK
ODCZYT W POLSKIM KOŚCIELE BAPTYSKIM
na temat:
„WIARA A WIEDZA"
w Niedzielę, 29-go Kwietnia
o godzinie 4 po południu na dole miasta.
371 Walnut ulica
pomiędzy Tyler a van Buren Street.

NA NAJLEPSZE LEKCJE PO NAJNIŻSZYCH CENACH IDŹCIE DO
A G' I D'A nowej
Polskiej SZKOŁY TAŃCA
33 Second Ave. blisko 2 St.
Najpiękniejszy w New Yorku Pałac Tańca.
100 ekspertek-instruktorek tańca. Oryginalna Bluebird Orkiestra. Dancing co wieczór. Lekcje prywatne od godziny 11-ej do 8-ej wieczór.

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej SZKOLE TAŃCÓW
177 EAST 84th STREET
róg 3-ej Avenue
Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane. — Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek.

RIVOLI TEATR, B'WAY I 49 UL.
The Ne'er Do-Well („Niedołęga")
Najwspanialszy obraz ostatnich lat
Ork., tańce, śpiew, obrazy naukowe
RIALTO TEATR, B'WAY I 42 UL.
3 wielki tydzień na żądanie publiki
Pola Negri, polska gwiazda
w „BELLA DONNA"
Ceny biletów w obu teatrach 30 do 85c.
CRITERION TEATR, B'WAY & 44 ST.
„THE COVERED WAGON" (Kryty wóz)
Największa sensacja Ameryki.
Codziennie od godz. 2:30 do 8:30.

KRONIKA MIEJSCOWA

NIEPOSPOLITA SŁAWA

Maybelle Manning, nieśmiertelnej sławy tancerka, która miała zaszczyt tańczyć z królem hiszpańskim wyjechała z New Yorku do Europy

Gdzie można zjeść coś dobrego

Potrawy od najwykwintniejszych do najprostszych oczekują na konsumentów w restauracji Domu Narodowego pn. 19,23 St. Marks Place, która jest prowadzona pod osobistym kierunkiem ob. Zielińskiego. Wejście nadzwyczaj wygodne — dwa schodki w dół i już się człowiek znajdzie w rzęsiście oświetlonej sali restauracyjnej, w której z gwarem gości, brzękiem szkła i noży, mieszają się tony doskonałego kwartetu, przy dźwiękach którego czas płynie wesoło i szybko. Restauracja ta jest jedynym punktem w New Yorku, gdzie można spotkać znajomych i przyjaciół.

Gdy tylko jest który z rodaków w pobliżu, niech nie zapomina wstąpić choć na chwilę, aby się uraczyć szklanką herbaty lub kawy, ciastkiem lub polską babką, albo obiadem lub kolacyjką.

Pożar samochodu

Na roku 15 ulicy i Ave. C. zapalił się samochód ciężarowy należący do American Trucking Co. Szofer zauważył ogień dopiero wtedy, gdy jeden z przechodniów zwrócił mu na to uwagę. Szofer samochód zatrzymał i przy pomocy kilku znajdujących się w pobliżu mężczyzn pożar umiejscowił.

Ogień wynikł z powodu tego, że ktoś rzucił papieros na rezerwoar benzynowy. Straty żadnej nie było.

Nie udało się

Do groserni ob. Stanisława Górskiego, 161 Franklin St. przyszedł mężczyzna w towarzystwie kobiety i przedstawiwszy się jako agenci urzędu sanitarnego, poczęli przeglądać towar w sklepie. W końcu zażądali $2 na cukierki, mówiąc, że te mały „prezent" przyczyni się do zatuszowania sprawy. Bo „podobno" chleb miał być trzymany w nieodpowiedniem miejscu.

Ob. Górski zażądał legitymacji od „agentów", której ci nie pokazali, lecz wynieśli się czemprędzej ze sklepu.

Niniejszy przykład powinien posłużyć wszystkim kupcom jako przestroga przed podobnymi „agentami" - oszustami.

NAUKA I KAZANIE
na temat
„Duchowe Ćwiczenie"
Niedziela 29-go kwietnia.
o godzinie 4:30 po południu.
Wstęp wolny!
Ks. A. Ziarko.
164 Second Ave., przy 10 ulicy.
Czytajcie Pismo święte!

BACZNOŚĆ

Rodacy w Linden, N. J.

Nowo-zorganizowane Kółko Oświatowe Im. J. Piłsudskiego będzie urządzać odczyty popularnonaukowe w każdą niedzielę. Jak Wam Szan. Obywatele wiadomo, że nauka i wiedza to siła niezwyciężona, przeto w tej myśli Kółko Oświatowe rozpoczyna pierwszy odczyt dnia 29 kwietnia t. j. w niedzielę o godz. 2-ej po poł. na sali w Polskim Domu Narodowym, 157 Roselle ul. Prosimy Szan. Polonję o przybycie.

Za komitet:
S. Rusiecki.

Tajemniczy nieboszczyk

W dniu wczorajszym policja portowa znalazła na wybrzeżu rzeki Harlem, ulica W. 125-ta, zwłoki nieznanego mężczyzny około lat 40, wzrost 5 stóp 8 cali, waga 160 funtów. Sekcja lekarska wykazała, że nieznajomy uległ atakowi sercowemu. Ciało nieboszczyka znajduje się w kostnicy miejskiej.

PODRZUTEK

„Danny" liczący 5 miesięcy, podrzucony w grudniu, obecnie znajduje się w szpitalu w Jersey City i należy do najlepiej rozwiniętych dzieci

ODCZYT

Staraniem Rady Oświatowej, Złącz. Tow., w poniedziałek, dn. 30 kwietnia w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl. w New Yorku, wygłosi odczyt dr. J. Szacki na temat: „Ideały demokratyczne w rewolucjach polskich". Odczyt będzie dalszym ciągiem poprzedniego i obejmie okres od Lelewela do Piłsudskiego.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Wstęp wolny.

W niedzielę, dnia 29go kwietnia o 8mej wieczorem chór przy parafji św. Stanisława B. M. daje koncert, w którym udział przyjmie słynny podwójny kwartet „Lutnia" z Phila, Pa. Lutnia jest pod kierownictwem W. K. Grigaitisa, znanego muzyka i kompozytora. Program będzie się składał z pieśni polskich, ludowych i operowych, upiększony punktami instrumentalnemi. Chór parafjalny, pod kierownictwem Józefa Zbytniewskiego występuje poraz pierwszy przed publicznością nowojorską.

WIERNA DO GROBU

Sierżant Claude Foster, obecnie procesowany jest w Brooklynie za zastrzelenie swego kolegi. Jego narzeczona Frances Buhl twierdzi, iż jest niewinny i że mimo wszystko kochać go będzie do grobu

DWUCH WYSZŁO Z PIEKŁA!

Kiedy, jak i którzy to są? Wszyscy interesujący się tym nader interesującym tematem raczą przybyć na **Publiczny Wykład**, który wygłosi mówca A. Prorok, w niedzielę 29 kwietnia, o godz. 10-ej rano, w sali Bronx Building Trades Club, pn. 389 E. 154 St., blisko Melrose Ave., Bronx, N. Y. Wstęp wolny. Kolekty nie będzie.

Najzdolniejszemi szachistkami są panie Katterin Beskow, ze Sztokholmu i Senorita Mora z wyspy Kuby.

CIĘŻKA PRACA NEREK

Zadaniem nerek w ludzkim organiźmie jest uwolnić krew od trujących odpadków i nieczystości. Jest to ciężka praca: około 1,700 kwart krwi przepływa przez obie nerki w ciągu każdych 24 godzin, w którym to czasie około 30 kwart odpadków zostaje w końcu przefiltrowanych i odrzuconych. Czyż nie jest więc naszym obowiązkiem ułatwić tę pracę i nie pozwolić aby trujące substancje gromadziły się w kiszkach i przechodziły do krwi? Trinera Gorzkie Wio utrzymuje wnętrzności w stanie czystym, usuwa trujące odpadki i działa w sposób pewny i przyjemny. Jest to lekarstwo familijne w całem słowa tego znaczeniu. Panna Beatrice Duffany, pisze do nas ze Schenectady N. Y. 19go marca: „Używałam Trinera Gorzkie Wino wraz z innymi członkami rodziny i przekonaliśmy się, że jest nader skuteczne". W tym samym mniej więcej czasie p. Jan Kolar pisze z New Buffalo, Mich.: „Użyłem jedną butelkę Trinera Gorzkiego Wia i muszę przyznać, że zaczęło mnie stawiać na nogi." Najbliższy aptekarz lub dostawca lekarstw ma go na składzie i usłuży Wam również innymi znakomitemi lekarstwami i preparatami wyrobu Joseph Triner Company, Chicago, Ill. (Ogł.)

NOWOCZEŚNIE URZĄDZONY
Zakład Dentystyczny
DR. A. BROMBERG
100 — 2 ulica, Passaic, N. J.
GODZINY: 9 rano do 9 wieczór.
Niedziele: 9 do 12 w południe.
SPECJALISTA
W WYRYWANIU ZĘBÓW.

PRZEZ 22 LAT
Nie zawiodłem jednego Polaka, który nabył u mnie biżuterję.
Przed każdemi świętami opust
25 procent
od wszystkich zamówień
Franciszek Ficek
330 EAST 72 ST.
NEW YORK,
Telefon Rhinlander 6280
FICEK

KONCERT I BAL

urządza Zjednoczenie Śpiewaków Polskich na Wschodzie, w niedzielę, dn. 29 kwietnia 1923 r., w Polskim Domu Narodowym, 19-23 St. Marks. Pl., New York, N. Y.

CUNARD
NAJSZYBSZA DROGA DO POLSKI
Na jednym z 3 olbrzymów morza odjeżdżających z New Yorku co wtorek, do Southampton i z przesiadaniem w Anglji do Gdańska.
AQUITANIA MAURETANIA
BERENGARIA
Także regularne odjazdy przez Liverpool.
Cena do Gdańska:
2-ga klasa $150.00; 3-cia klasa $106.50 Plus Tax.
Ceny do Polskich miejscowości za aplikacją.
PASAŻEROWIE Z POLSKI
biorą okręt w Gdańsku do Southampton połączony z powyższymi olbrzymiemi okrętami. Tygodniowa obsługa. Najszybsze okręty na świecie.
Po informacje tyczące się cen i potrzebnych dokumentów o przedpłacie pasażerów zgłosić się do najbliższego agenta. Jeden jest w Waszym mieście lub blizko.
Przekazy pieniężne płatne w Polsce. Szybkie, bezpieczne, odpowiedzialne.
CUNARD LINE
25 Broadway,
New York City

Popularna Droga DO Polski
SKANDYNAWSKO - AMERYKAŃSKA LINJA utrzymuje stałą komunikację między Polską a Ameryką przez Kopenhagę i Gdańsk.
Popularność swoją Linja ta zawdzięcza wielkim wygodom i wspaniałej obsłudze, jakie pasażerowie bez różnicy klasy otrzymują.
Następne odejścia z New Yorku
„UNITED STATES" 3 Maja
„HELLIG OLAV" 10 Maja
Kto chce pojechać do Polski lub sprowadzić bliskich z Polski w komforcie i swojskiem otoczeniu, niech zwróci się po szczegóły do najbliższego agenta lub do jednego z poniższych głównych biur:
SCANDINAVIAN-AMERICAN LINE
27 Whitehall St. NEW YORK
248 Washington St. BOSTON
117 N. Dearborn St. CHICAGO
123 S. Third St. PHILADELPHIA

Royal Mail
Upoważniona przez Rząd Polski.
Szybkie Bezpośrednie Połączenie pomiędzy
New Yorkiem i Gdańskiem
przez SOUTHAMPTON
nowemi, wielkiemi wspaniałemi okrętami „O", nowoczesnemi pod każdym względem. — Częste wyjazdy.
„Ohio" „Orca" „Orduna" „Orbita"
Do Europy: CENY: Z Europy:
II-a $135 wzwyż, III-a $106.50 Gdańsk, $107.18 Warszawa. —
II-a $135 wzwyż, III-a $105.50, $106.00. również do KRAKOWA — LWOWA
Całkowicie prywatne kabiny w Trzeciej Klasie.
WAŻNE: Nie traćcie czasu i zakupujcie bilety dla swych krewnych w Europie. Nowa kwota otwiera się 1go lipca.
Po informacje zgłaszajcie się do naszego miejscowego agenta lub do
The Royal Mail Steam Packet Co.
26 Broadway New York City

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA
LINJA - 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST do i z POLSKI
PRZEZ GDAŃSK
Z NEW YORKU, BOSTONU lub PHILADELPHI DO GDAŃSKA $106.50 i $5.00 podatku wojennego.
Z Bostonu do New Yorku linja Fall River
Z Filadelfji koleją.
W 3-ej klasie tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób.
Polska Kuchnia. — Polska służba.
Grzeczna usługa.
S. S. LITUANIA .... 2 Maja
S. S. POLONIA .... 23 Maja
Zamawiajcie kajuty zawczasu u swego agenta.

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINJA 24 STATE ST. NEW YORK
DO GDAŃSKA
Szybka obsługa pasażerska z New Yorku do Gdańska przez Gothenburg, Szwecję, cała droga wodą. Pasażerów zmieniają z okrętu na okręt w Gothenburg. — ODJEŻDŻAJĄ Z NEW YORKU:
S. S. KUNGSHOLM .... 5 Maja i 19 Czerwca
S. S. DROTTNINGHOLM .... 12 Maja i 9 Czerwca
S. S. STOCKHOLM .... 29 Maja, 30 Czerwca
Do Gdańska $106.50. — Podatek wojenny $5.
Podróż trwa 12 dni. Pasażerowie 3-ciej klasy jadą w kabinach na 2-4 osób
Nie potrzeba Szwedzkiej wizy.
Po bliższe informacje o paszportach zgłosić się do lokalnych agentów.

Telefon: 2766 Market
WOJCIECH RUCKI
Notarjusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wyrabiam akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; domy na dogodne spłaty. — Asekuruję od ognia domy, meble i t. p.
86 Tyler Street —:-:— Newark, N. J.

BENEFIS TEATRU POLSKIEGO—OPERETKA—BAL
W niedzielę, dnia 6-go maja, o godzinie 8ej wieczorem
W CENTRAL OPERA HOUSE przy 67 ul., pom: 2 i 3 ave.
DANĄ BĘDZIE OPERETKA W 3 AKTACH
MANEWRY JESIENNE
Benefis Artystów i dyrekcji
T. WANDYCZ I W. OCHRYMOWICZA
Zarazem będzie to ostatnie w tym sezonie przedstawienie pożegnalne. — Po przedstawieniu bal do późnej nocy
PRZYGRYWAĆ BĘDZIE DOBOROWA ORKIESTRA
Bilety w Domu Narodowym — w Nowym Świecie — u p. Witkowskiego przy 7ej ulicy i w balwierni „POLONIA"

TOWARZYSTWO CHÓR „POLONIA"
urządza
BAL MAJOWY
Urozmaicony niespodziankami
W SOBOTĘ, DNIA 5-GO MAJA, 1923
W DOMU NARODOWYM, 19-23 St. Marks Place
NEW YORK CITY
Początek o godzinie 8ej wieczór MUZYKA DOBOROWA
O liczne przybycie uprasza KOMITET.

DZISIAJ! Wielki Koncert urządza Chór Par. św. Stanisława, B. M. JÓZEF ZBYTNIEWSKI, Dyrektor ze współudziałem LUTNI Podwójnego kwartetu z Phila, Pa. W. K. Grigaitis, Dyrektor
Lutnia słynie, jako najlepszy podwójny KWARTET w Phila., przewyższając wszystkich inno-narodowców. Znani są tak samo Z REKORDÓW VICTOR'A. — Występują oni z antologją Pieśni Polskich Ludowych i Operowych. Każdy, który kocha pieśń polską, niech usłyszy, jak ją śpiewa najlepszy Polski Podwójny Kwartet w Ameryce. — Między aktami wystąpi mała Frania Gibash (4½ lat) najmłodsza violin virtuozo na świecie
Dochód z koncertu na ulepszenie chóru parafjalnego
DZISIAJ!

LOKUJ PIENIĄDZE W OSZCZĘDNOŚCIOWYCH CERTYFIKATACH SKARBU STANÓW ZJEDNOCZONYCH

(U. S. Treasury Savings Certificates)

W ciągu 5-ciu lat

$20.50 wzrośnie do $25, $82 wzrośnie do $100, $820 do $1000

Treasury Savings Certificates poparte są kredytem Rządu Stanów Zjednoczonych i są obecnie jedną z najpewniejszych inwestycji na świecie.

Płatność ich przypada w 5 lat od daty wydania, lecz mogą być spieniężone w każdym czasie.

Po obecnych cenach Treasury Savings Certificates oprocentowują się po stopie 4 procent z półrocznem doliczaniem, o ile trzymane są do terminu płatności. W razie spieniężenia ich przed upływem terminu płatności, dają tylko 3 procent.

Wolne są od normalnego federalnego podatku dochodowego, jak również od wszystkich podatków stanowych i lokalnych, (z wyjątkiem podatków majątkowych i spadkowych).

Registrowane są w Departamencie Skarbu w Washingtonie, na wypadek kradzieży lub zguby.

Wasz Pocztmistrz udzieli wam dokładnej informacji

albo napiszcie do

UNITED STATES GOVERNMENT SAVINGS SYSTEM
TREASURY DEPARTAMENT, WASHINGTON, D. C.

DOLARY

DORĘCZAMY W KRAJU W KAŻDEJ WIOSCE I LICZYMY BARDZO TANIO ZA PRZESYŁKĘ. SPROWADZAMY Z KRAJU; WYRABIAMY AFFIDAVITY I POMAGAMY PRZY PASZPORTACH. — NOWA KWOTA ZACZNIE SIĘ OD LIPCA; SPIESZCIE Z WYSYŁKĄ SZYFKART.

TRADE BANK of NEW YORK

I. HERZ, Dyrektor

249 West 34th Street, New York, N. Y.

SPRAWOZDANIE

z ofiar zebranych dotychczas przez Komitet nowojorski na Instytut Naukowo-Doświadczalny Im. Tadeusza Kościuszki

I.

Przedstawienie „Kościuszko pod Racławicami", urządzone przez Teatr Polski pod kierunkiem p. T. Wandyczowej i W. Ochrymowicza w Central Opera House, 11-go marca:

DOCHÓD

Połowa czystego dochodu z dwuch przedstawień w New Yorku i Newarku	$300.05
Za ogłoszenia do programów	170.00
Za sprzedane programy	49.00
Połowa sumy za dwa sprzedane bilety	1.87
Oddział II Ligi Polskich Kobiet zwrócił pieniądze otrzymane za pilnowanie porządku na przedstawieniu w New Yorku	30.00
Razem	$550.92

ROZCHÓD

Za druk 3,000 programów	$150.00
Pozostaje	$400.92

II.

Obchód Kościuszkowski w Cooper Union, który się odbył 25 marca

DOCHÓD

Towarzystwa złożyły przed obchodem	$50.00
Ofiary złożone na obchodzie i za sprzedane kokardki	432.55
Po obchodzie wpłynęło:	
Oddział 34 „Potęga" Zw. Soc. Pol.	5.00
W. Fronczak	2.00
J. Falowski	2.00
S. Serafin	2.00
Razem	$493.55

ROZCHÓD

Hala Cooper Union	$125.00
Dekoracja estrady	20.00
Drobne wydatki do dekoracji	2.76
Maszyniście Cooper Union	5.00
Razem	$152.76

ZESTAWIENIE

Dochód	$493.55
Rozchód	152.76
Pozostaje	$340.79

Ogólna suma **$741.71**, z przedstawienia i obchodu, została złożona przez skarbnika ob. J. Wojtaszka w konsulacie generalnym Rzeczypospolitej Polskiej, w New Yorku.

Podając niniejsze sprawozdanie, wyrażamy podziękowanie pani Wandyczowej i p. Ochrymowiczowi kierownikom Teatru Polskiego za ofiarowanie połowy czystego dochodu z dwu przedstawień „Kościuszko pod Racławicami". — Również należy się podziękowanie Lidze Kobiet za zwrot 30 dolarów, jako też p. A. Patlewiczowi, który zebrał ogłoszenia do programów, nie biorąc komisowego ani jednego centa.

Wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia Obchodu Kościuszkowskiego; Towarzystwom, które obowiązek obywatelski spełniły, mowcom, ob. Grabanowi za wydrukowanie bezinteresowne kartek do kolekty; orkiestrze „Moniuszko", orkiestrze dziecinnej prof. Hero i wszystkim ofiarodawcom, tą drogą składamy serdeczne dzięki.

Za Komitet:
P. Nowotka, prezes
J. Wojtaszek, skarbnik
I. Nowakiewicz, sekretarz.

PRZEJAŻDŻKA RODZINY KRÓLEWSKIEJ

Król angielski Jerzy często odbywa konne przejażdżki po parku Windsor w Londynie w otoczeniu swoich synów

Wiadomości z Polski

POGRZEB Ś. P. JÓZEFA OKOŁOWICZA

Warszawa, 12-go kwietnia. — Wczoraj o godz. 11 rano w górnym kościele św. Krzyża ks. Bliziński w asyście duchowieństwa odprawił mszę żałobną za duszę ś. p. J. Okołowicza. Pienia żałobne wykonał chór opery, solo na skrzypcach odegrała p. E. Wyczałkowska. Kondukt żałobny prowadzili księża: poseł Kaczyński, Bliziński i proboszcz parafji św. Józefata ks. Krygier. Nad grobem przemawiali: ks. poseł Kaczyński, w imieniu urzędu emigracyjnego profesor p. L. Kulczycki, w imieniu polskiego T-wa kolonjalnego p. Alfred Okołowicz, w imieniu komisarzy etapów p. J. Piekutowski, ministerjum pracy i opieki społecznej— p. Jerzy Drecki i pracowników U. E. p. K. Hoffman. Na grobie złożone zostały wieńce: od min. P. O. S., urzędu emigracyjnego, komisarzy etapów urzędu, urzędników i pracowników etapu „Powązki", urzędników etapu „Baranowicze", komendantów pociągów Jura, ekspozytur okręgu Baranowicze, etapu „Białystok", „Równe", „Dobrohusk", min. spr. zagranicznych, przedstawicielstwa linji okrętowych w Polsce, szkoły nauk politycznych, polskiego T-wa kolonjalnego, pracowników konsulatu polskiego w Montreal, Towarzystwa „Red Star Line" i T-wa „Hias".

MOST NA NIEMNIE JUŻ WYKOŃCZONO

Droga do Wilna — otwarta

Warszawa. — Firma, która dokonywała budowy konstrukcji żelaznych na wielkim moście kolejowym na Niemnie, pod Grodnem, zawiadomiła władze kolejowe, że most ten został już całkowicie wykończony.

Tym więc sposobem najpóźniej do dnia 1 maja nowa, prosta, bezpośrednia komunikacja z Wilna stanie się faktem dokonanym.

WOJSKOWE SZKOLNICTWO MORSKIE

Warszawa.—Kierownictwo marynarki wojennej obejmuje obecnie szkołę marynarki wojennej w Toruniu, szkołę specjalistów morskich w Świeciu, szkołę radjotelegrafistów i radjotechników morskich w Toruniu, oraz wszelkie inne wojskowe uczelnie morskie, jakie mają powstać.

W ten sposób zostanie przez centralne władze wojskowe ujednostajnione szkolnictwo marynarki wojennej.

Na przyszłość szkoły powyższe będą zależne od lokalnych dowództw jedynie pod względem dyscyplinarno-garnizonowym.

AMERYKANIE ZWIEDZAJĄ KRAKÓW

Kraków, 11 kwietnia. — Wczoraj przybyła tutaj wycieczka przemysłowców i kupców amerykańskich, którzy przybyli do Polski w celu zapoznania się z naszą działalnością na polu gospodarczem. Na dworcu powitał gości sekretarz izby handlowo-przemysłowej dr. Beres. Z dworca udali się goście do Grand Hotelu. Po śniadaniu zwiedzili katedrę i zamek królewski, kościół N. M. P., bibljotekę jagiellońską, oraz muzea, poczem byli obecni na przyjęciu w Starym teatrze, wydanem przez izbę handlową.

Wycieczkę powitał imieniem izby handlowej p. Anczyc. W odpowiedzi przemówił prezydent międzynarodowej izby handlowej, Booth, który skreślił swe wrażenia, odniesione w Polsce, przyczem zaznaczył, że Ameryka w ciężkich chwilach okazywała przyjaźń Polsce. O godz. 5 udali się goście do Wieliczki, gdzie zwiedzili saliny. O godz. 8 wieczorem byli w izbie handlowej i przemysłowej, gdzie zapoznali się z reprezentantami świata kupieckiego i przemysłowego. Po obiedzie u ks. Lubomirskich odjechała część gości do Warszawy, część zaś do Katowic.

„REWIZOR GOGOLA" W OKOLICACH ŁODZI

Warszawa. — W okolicach Łodzi grasował od 12 marca b. r. wyrafinowany oszust, nazwiskiem Martoń, który podrobiwszy sobie dokumenty podprokuratora sądu okręgowego łódzkiego, na podstawie tych dokumentów uzyskiwał w sąsiednich miasteczkach i wsiach podwody i asystę policyjną. O swoim przyjeździe w sprawach służbowych zawiadamiał niekiedy z góry telefonicznie posterunki policyjne. Po przybyciu na miejsce p. podprokurator nakazał aresztowanie jakiegoś z góry upatrzonego, zamożnego gospodarza, pod zarzutem np. tajemnego gorzelnictwa; lub organisty za sfałszowanie aktu ślubnego... Urzędował jednak dość „względnie", gdyż „winnych" pozostawiał na miejscu pod okiem policji wzamian za kaucje, na które wydawał pokwitowania.

Do czasu dzban wodę nosi... Ludzie, pomówieni przezeń o różne zbrodnie, zaniepokojeni swojemi „sprawami", zaczęli się informować w Łodzi. Okazało się, że padli ofiarą oszustwa. Zawiadomiono o tem wydział śledczy policji łódzkiej i jeden z agentów policji aresztował na ulicy „gorliwego" podprokuratora. Domyślenie się, kto to taki — ułatwił fakt, że niedawno wypuszczony został z więzienia ów Martoń za to, że pod przybranem nazwiskiem księcia Wołkońskiego popełnił był cały szereg oszustw i szantaży, występując w rolach prokuratora i innych.

PRZEJŚCIE PODZIEMNE Z BELWEDERU DO SEJMU

Warszawa. — W czasie prac przy budowie domu dla „Spółdzielni budowlano-mieszkaniowej urzędników dyplomatycznych i konsularnych" na ulicy Górnej w Warszawie wykryto podziemne przejście, które idzie prawdopodobnie w kierunku od Sejmu pod Górną, Agrikolą i Łazienkami do Belwederu. Przejście jest wysokie, solidnie sklepione i ozdobione fryzami, co dowodzi, że nie jest to kanał, który zresztą szedł wzdłuż a nie w poprzek ulicy Górnej. Ciekawą jest rzeczą, kto i w jakim celu kazał wybudować to tajemne przejście, łączące Belweder z gmachem dawnego instytutu Maryjskiego. Wykażą to dopiero bliższe badania.

FANATYK RELIGIJNY

Al Staton porzucił posadę przynoszącą mu $10,000 rocznie i udał się z żoną i synkiem do Brazylji, jako misjonarz

ROZMAITOŚCI

PRZESĄDY TEATRALNE

Oddawna wiadomo — jeszcze jeden z dzienników paryskich dodaje, że świat teatralny jest bardzo przesądny. Zarówno artyści, jak dyrektorzy wierzą w „szczęście", od którego zależy powodzenie sztuki lub roli i starają się różnemi sposobami to szczęście pozyskać.

Jeżeli na pierwszej próbie jeden z aktorów upuści kajet z rolą, to oznacza, że sztuka się podoba. Ale biada temu, ktoby gwizdał w teatrze! Nie wolno ani na scenie, ani w kulisach, ani nawet w loży! Bo to „budzi złowrogie echa".

Jedni artyści boją się trzynastki, drudzy, przeciwnie, sądzą, że ona przynosi szczęście. Pawie pióro, użyte do dekoracji sceny, uważane jest za znak złowróżbny. Również nie należy przechodzić pod drabiną, lub otwierać parasola, będąc w teatrze.

Niektóre przesądy bywają nadzwyczaj dziwaczne. Jeden z dyrektorów teatru „Variete" w Paryżu, w każdej porze roku idąc na próbę — wkładał na głowę kapelusz słomkowy.

Wchodząc na scenę, jedni artyści żegnają się, inni dotykają kawałka drzewa, inni wreszcie zawsze noszą przy sobie pewne amulety, z któremi nie rozstają się nigdy.

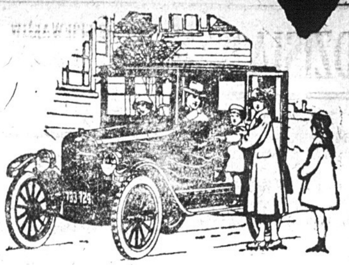

5-osobowy Sedan $860 f. o. b. Flint, Mich.

Samochód dla każdej rodziny na wszystkie pory roku

Dla oszczędnej transportacji

CHEVROLET

Chevrolet stoi na pierwszem miejscu w wielkiem zapotrzebowaniu publiczności na samochody kryte, kompanja ta bowiem posiada największe na świecie urządzenia do fabrykacji krytych powozów samochodowych najwyższej jakości i zdolna jest zaofiarowywać coupes i sedanety po cenach, dostępnych dla każdej przeciętnej rodziny. Dzięki temu, że sześć wielkich fabryk powozowych położone jest tuż obok zakładów Chevrolet'a, gdzie składa się gotowe automobile, jesteśmy w możności szybko wykonywać zamówienia na te tak bardzo pożądane samochody kryte.

Gdy zdacie sobie sprawę, że potrzebom Waszym najlepiej odpowie samochód kryty, odpowiedni na wszystkie pory roku i na każdą pogodę — zobaczcie przedewszystkiem Chevrolet'a. Dowiedzcie się, jak najzupełniej zadowolimy Wasze wymagania nowoczesnym, wysokiej jakości samochodem krytym, po najniższej osiągalnej cenie.

CENY F. O. B. FLINT, MICH.

Dwu-osobowy Roadster	$510
Pięcio-osobowy Touring	525
Dwu-osobowy Utility Coupe	680
Cztero-osobowy Sedanette	850
Pięcio-osobowy Sedan	860
Light Delivery	510
Commercial Chassis	425
Utility Express Truck Chassis	575

CHEVROLET MOTOR CO., Detroit, Michigan

Division of General Motors Corporation

SZARLATANI I ŁATWOWIERNOŚĆ CHORYCH

Obliczono, że przeszło 100 miljonów dolarów wydają rocznie ludzie w Stanach Zjednoczonych na bezwartościowe patentowane lekarstwa na różne choroby. Ludzie chorzy i łatwowierni padają w tym wypadku ofiarą doktorów szarlatanów i różnych firm, sprzedających patentowane lekarstwa. Bezwątpienia najmniej 15 miljonów dolarów idzie do kieszeni wyzyskiwaczy, leczących suchoty różnymi „cudownymi" sposobami i środkami.

Każdy z tych szarlatanów powiększa swój interes przy pomocy różnych świadectw, pochodzących od osób, które rzekomo zostały wyleczone. Wiele z tych świadectw i listów są podrobione. Możnaby tu jednak postawić pytanie: dlaczego myśląca osoba wydaje świadectwo na bezwartościowe lekarstwo? Odpowiedź prosta.

Weźmy pod uwagę, jako przykład, chorego na suchoty. Doświadczenie lekarzy wykazuje, że każdy chory na suchoty gotów jest użyć każdego sposobu i każdego lekarstwa, poleconego jako doskonały i pewny środek leczący. Kilkanaście lat temu grono doktorów urządziło następującą próbę: zastrzyknęli oni ciepłe mleko kilku pacjentom, chorym na suchoty, poinformowawszy i zapewniwszy ich przedtem, iż przystępują oni do zastosowania zupełnie pewnego lekarstwa przeciwko suchotom. Rezultaty tej w gruncie rzeczy nieszkodliwej operacji okazały się natychmiast. Kaszel osłabł, gorączka opadła i wogóle cały wygląd pacjentów poprawił się. Ale to polepszenie trwało tylko przez parę tygodni i znikło z tą chwilą, gdy wpływ suggestji przestał działać. Pacjenci powrócili do pierwotnego stanu.

Każdy szarlatan doktór i sprzedawca „cudownych" lekarstw zna tą prawdę i umiejętnie z niej korzysta. Robi on pieniądze w następujący sposób:— W pierwszych tygodniach, gdy złowione przez niego ofiary znajdują się jeszcze pod wrażeniem jego ogłoszeń o cudownych lekarstwach, może on z łatwością otrzymać wiarogodne listy, potwierdzające, iż dane patentowane lekarstwo poskutkowało. Przeprowadzone jednak inwestygacje w sprawie owych cudownych lekarstw wykazały, że prawie wszyscy pacjenci, którzy wysłali potwierdzające listy szarlatanowi, umarli po pewnym czasie, albo też nigdy nie chorowali, a tylko zdawało im się, iż byli chorzy.

Rząd Stanów Zjedn. i sądy tutejsze uważają wszystkie takie poświadczenia i listy od osób chorych za bezwartościowe świadectwa. Jeżeli sądy nie chcą uznać takiego poświadczenia, jako dowodu dobrodziejstwa dla osoby, która je wydała, to dlaczego znajdują się ludzie, którzy ulegają wpływom takich listów i wydają pieniądze na lekarstwa, o których nic nie wiedzą, i które mogą im albo zaszkodzić, albo też opóźnić leczenie?

Podobno, jak dużo jest takich którzy pragną szybko przyjść do majątku, tak i takich jest niemało, którzyby jak najprędzej chcieli przyjść do zdrowia. Ludzie dają się naciągać niesumiennym bankierom i różnym łapichłopom, padają też ofiarą „cudownych" lekarstw. By nie paść ofiarą, należy przedtem, zanim się użyje patentowane lekarstwa, poradził się dobrego doktora i upewnić się od niego, co do wartości takiego lekarstwa.

HUMOR

Nowożeńcy

Młody mąż (szepce do ucha swej żonki podczas uczty weselnej): Ach, mój Boże! Gdyby to już wieczór nadszedł! Jakże szczęśliwym byłbym wówczas...

Żonka (zawstydzona): Dlaczego mój najdroższy?

Mąż: Bo... bo... wówczas będę już mógł zdjąć lakierki... które mnie tak gniotą...

Nowy Świat
THE POLISH   MORNING WORLD

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KULAKOWSKI ...... President and Editor
W. BLAZEWICZ .... Managing Editor
M. F. WEGRZYNEK .... General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.
NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KULAKOWSKI ..... Prezydent i Redaktor
W. BŁAŻEWICZ .... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK .... Zarządca

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli.	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.25	Rocznie	$2.25
Six Months	$1.25	Półrocznie	$1.25
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	$4.00	Półrocznie	$4.00
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli.	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	$4.50	Półrocznie	$4.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$6.00	Półrocznie	$4.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(4 Ave., między 15 i 16 ulicami).
Telephone: Stuyvesant 5493.

BROOKLYN BRANCH:
686 MANHATTAN AVENUE
Telephone: Greenpoint 6088.

GOŚĆ Z POLSKI

Jutro, według uprzednio otrzymanych wiadomości, przyjeżdża do New Yorku poseł Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, prezes klubu sejmowego Polskiej Partji Socjalistycznej i wybitny działacz społeczny, **Norbert Barlicki.**

Kim jest poseł Barlicki, pisaliśmy przed kilku dniami szczegółowo. Jest przedewszystkiem jednym z nielicznych kierowników zdrowej i racjonalnej idei w pojmowaniu odbudowy państwa polskiego. Jest jednym z przewódców ruchu robotniczego, tego ruchu, który tworzył pierwsze szeregi bojowników o niepodległość Polski, a teraz w dalszym ciągu walczy o utrwalenie zdobytej wolności.

Nazwisko posła Barlickiego mało znane jest na wychodztwie. Ale natomiast znane jest dobrze w Polsce. Przemówienia jego w sejmie, odznaczające się zawsze niezwykłą jasnością i zwięzłością, nie znajdują zazwyczaj argumentów wśród przeciwników. We wszystkich wnioskach prawodawczych, wnioskach mających zawsze na celu dobro warstw pracujących i państwa polskiego, poseł Barlicki brał udział wybitny obok Moraczewskiego i Daszyńskiego.

Szanowny gość będzie więc dla wychodztwa pierwszorzędnym informatorem o stosunkach w kraju. Jest jednym z łączników, za pomocą których lewica w Polsce, stara się utrzymać stały kontakt z postępowym odłamem wychodźtwa.

We wtorek wieczorem w Domu Narodowym 19-23 St. Marks Place, Polonja nowojorska będzie miała sposobność poznać i usłyszeć posła Barlickiego. Żywe słowo, a tymbardziej wypowiadane przez tej miary działacza jakim jest poseł Barlicki, jest dla nas wszystkich bez wyjątku pożądane i cenne.

Pamiętajmy, stawić się gromadą na wiecu ludowym we wtorek!

„CHJENA" SIĘ DENERWUJE

Prasa krajowa poświęca dużo miejsca na omawianie usiłowań „Chjeny" i Witosa w kierunku utworzenia wspólnego bloku centro - prawicowego w Sejmie. Pisaliśmy w „Nowym Świecie" na ten temat kilkakrotnie, a ostatnio podaliśmy wiadomość zaczerpniętą z pism krakowskich o wielkanocnych konszachtach Witosa i czołowych wodzów prawicowych w Krakowie, pod patronatem senatora Hammerlinga. Z pism wczoraj otrzymanych pocztą dowiadujemy się, że pertraktacje toczą się w dalszym ciągu, ale bez konkretnego narazie wyniku. Co zaś najciekawsze, że przeciw tajnym konszachtom, zaprotestował marszałek senatu p. Wojciech Trąmpczyński. Protest wywołał kompletną konsternację w szeregach „chjeńskich". Na ten temat czytamy w warszawskim „Przeglądzie Wieczornym", uwagi tej treści:

> „Wystąpienie marsz. Trąmpczyńskiego przeciw konspiracjom krakowskim między politykami „ósemki" a Piasta, wywołało w prasie ósemkowej pełne goryczy zdumienie. Dwugroszniak „warszawski" potraktował p. marszałka Senatu jako „outsidera", którym p. Trąmpczyński „był przed wojną i pozostał w znacznej mierze do dnia dzisiejszego", dodając do tej pogardliwej nomenklatury parę ojcowskich nauk, co to jest większość sejmowa i jakie są jej obowiązki. Przykład ten może przekonać p. Trąmpczyńskiego, jak nacjonalizm potrafi wyrażać się o politykach, którzy osmielą się przeciwstawić apetytowi ósemki na teki — chociażby ich jeszcze wczoraj podnosił pod niebiosa. Niema łaski ani przebaczenia! Kto nie jest z międzynarodówką jest przeciw niej. Dwugroszniak „poranny" wprost grozi p. Trąmpczyńskiemu, że ósemka przejdzie nad nim do porządku — i pisze: „Taka opinja jednostki, idącej luzem i nie związanej z żadnem stronnictwem, nie zmieni naturalnego biegu wydarzeń." Działalność polityczna p. Trąmpczyńskiego nieraz spotykała się z krytyką pism narodowych lewicy i nieraz jeszcze z nią się spotka. Natomiast „ósemka" szybko zapomniała, że p. Trąmpczyński był jej kandydatem na Prezydenta Rzplitej, a w każdym razie obrzucanie kogoś ledwie osłoniętemi obelgami za to, że jest innego zdania, musi budzić obrzydzenie wszystkich ludzi przyzwoitych, bez względu na polityczne zapatrywania napadniętego".

Rzecz prosta, że „Chjena", pomimo całej buty, wykazuje niezwykłe zdenerwowanie, porzuciła już myśl obalenia gabinetu Sikorskiego, a pragnie tylko jego „zreorganizowania". Pod tym hasłem właśnie toczą się pertraktacje z Witosem.

„Chjena" zgodziłaby się na stanowiska premjera, aby jej dano w ręce poszczególne ministerja. Na taką chytrą kombinację, oczywiście nie mógłby przystać premjer Sikorski, bo musiałby odgrywać rolę manekina przy politycznych rządach „Chjeny".

„Chjena" rzuca się więc i w inną stronę. Przymila się do Narodowej Partji Robotniczej. W jednym z naczelnych organów prasy chjeńskiej, po posiedzeniu klubów sejmowych, na których prawica, Witosowcy i N. P. R. uchwalili wspólny protest w sprawie wyroku bolszewickiego na ks. Budkiewicza, ukazała się notatka tej treści:

> „Ogół z dużem zainteresowaniem, a nawet i z pewnem zaniepokojeniem oczekiwał wznowienia posiedzeń Sejmu, spodziewał się bowiem, że wszystkie główne jego troski, nadzieje i przewidywania zostaną jednocześnie zaspokojone i załatwione. Posiedzenie wczorajsze, acz krótkie, w pewnej conajmniej mierze oczekiwań nie zawiodło".

Na to warszawski „Robotnik" odpowiada w ten sposób:

> „Przedtem słyszeliśmy, że to lewica niepokoi się z powodu rokowań Chjeny z Piastem, a oto okazuje się, że to „ogół" się niepokoi. A cóż takiego „w pewnej conajmniej mierze oczekiwań nie zawiodło"?
>
> Sejm jednomyślnie uchwalił protest przeciwko zbrodni bolszewickiej. Autor artykułu jest b. zadowolony z tego przejawu jednomyślności, co jest rzeczą ładną, ale więcej się cieszy „prawdziwą radością ogółu", że protest, wniesiony do Sejmu, podpisały wspólnie Chjena, Piast i N. P. R. W jednej chwili „chrześcijaństwo" Chjenisty poszło w kąt, a zabłysła nadzieja pozyskania kilkunastu głosów dla ubicia geszeftu politycznego, dla utworzenia „naturalnej większości", jak się wyraża autor artykułu.
>
> Musi być źle z Chjeną, jeżeli podpis N. P. R. pod protestem przeciwko wyrokowi moskiewskiemu i rozstrzelaniu ks. Budkiewicza, uważa ona za pierwszy krok do sojuszu z Chjeną i Piastem, zwłaszcza, że chodziło tu o sprawę, w której cały Sejm okazał jednomyślność.
>
> Zbyteczna tłomaczyć, że sojusz N. P. R. z centroprawem byłby dla niej „naturalną" śmiercią polityczną, albowiem za cenę 1 teki ministerjalnej partja ta musiałaby współpracować w rządzie kapitalistyczno — agrarjuszowskim, którego polityka przedewszystkiem i głównie zwróconaby była przeciwko robotnikom i ich zdobyczom dotychczasowym".

Z powyżej przytoczonych głosów prasy krajowej możemy łatwo wyczuć, że biedna „Chjena" ciska się jak opętana tu i tam, ale sprzymierzeńców według swej myśli i pragnień, znaleźć nie może. Co ważniejsze zaś, łamią się i chwieją własne jej, tak silnie niby spojone, „narodowe" zastępy.

wb

Słabe charaktery potrzebują nieskończonych ułatwień; tylko potężne dusze znajdują w oporze bodziec.
H. Sienkiewicz.

Dopóki świat światem, istnieć będzie nienawiść, mierności i głupoty do wyższości i genjuszu, nienawiść nieubłagana, bo instynktowa, podyktowana walką o rację bytu, nienawiść rozpaczliwego oporu przeciw unicestwieniu.
Wład. Łoziński (Madonna Busowiska.)

Z CHWILI

W CZASIE przyjęcia, wydanego w pałacu królewskim w Brukseli na cześć delegatów zjazdu historyków, król Albert wyróżnił szczególnie delegatów polskich, wyrażając żywe zadowolenie z powodu niezwykle licznego udziału naszych uczonych w kongresie. Król informował się u prezesa delegacji polskiej i członka prezydjum kongresu, prof. Dembińskiego, oraz u innych profesorów polskich o stosunkach na polu naukowem i rozwoju organizacji oświatowych w Polsce, słuchając z wielkiem zainteresowaniem informacyj naszych delegatów.

* * *

W PRASKICH „Narodnich Listach" ukazał się artykuł głośnego polityka czeskiego Karola Kramarza o zwycięstwie dyplomacji polskiej, a zwłaszcza o decyzji Rady Ambasadorów odnośnie do Małopolski Wschodniej. Artykuł Kramarza odzwierciadlający niewątpliwie nastroje nacjonalizmu czeskiego jest tem ciekawszy, iż Benesz otwarcie stara się o sympatje Polski, której przyznaje bardzo ważną rolę w polityce środkowo-europejskiej.

* * *

KARYKATURĘ „mimowoli" podał w tygodniku „Collier's" S. MacCoy, który opisuje czyny ośmiu amerykańskich bohaterów odznaczonych przez kongres za „nadzwyczajne bohaterstwo podczas wojny". Nazwiska tych bohaterów amerykańskich są: J. N. Bilicki, L. J. Moscow, Alojzy Nagowski, I Rabinowitz, Epifonio Affato, Wasyl Koloczyk, Daniel Moskowitz i Anthony Selafoni. Artykulik ten powinien być umieszczony na bramie „wyspy łez", (Ellis Island) gdzie imigrantów traktują jako niepożądanych a stuprocentowi Amerykanie powinni się przynajmniej uczyć jak „spelować" te nieamerykańskie nazwiska — amerykańskich bohaterów.

* * *

DO NEW YORKU w krótkim czasie przyjadą: poseł socjalistyczny Norbert Barlicki, poseł chjeny gen. Józef Haller i powieściopisarz Józef Conrad Korzeniowski. Jednego witać będą robotnicy, drugiego księża i hallerczycy — trzeciego inteligencja. — Poseł Barlicki przedstawi socjalistom zadania wewnętrznej partyjnej i społecznej pracy zorganizowanych robotników. Generał Haller przywiezie ze sobą fotografje Niewiadomskiego i błogosławieństwo Butkiewicza, a Józef Conard Korzeniowski trochę sławy, trochę zrozumienia dla Polaków, dla polskiej kultury,

* * *

KAŻDY numer gazety przynosi nam wiadomości z dalekiego i bliskiego świata w takiej liczbie, iż umysł prawie wszystkiego objąć nie może. Rewolucje, morderstwa, skandale, wypadki — piętrzą się, tworzą wał olbrzymi między nami a światem, uczą nas tworzącej się historji życia, rozwoju kultury, walki dobra ze złem, a przedewszystkiem odsłaniają prawdę, która walczy ze śmiertelnymi wrogami o światło. Ot drobna wiadomość. W domu pn. 116 przy St. Marks Place w New Yorku — powiesił się Józef List, który stracił kilka tysięcy zaoszczędzonych dolarów. Utrata pieniędzy podkopała wartość życia. Niczem ideały, niczem przyszłość, samo życie — bez pieniędzy. Smutne harakiri bohatera, dla którego pieniadz był wszystkiem a życie niczem.   P. Y.

Z PRASY I O PRASIE

Warszawski „Przegląd Wieczorny" zwraca uwagę na występy pism „chjeńskich" przeciw papieżowi.

W piśmie tem czytamy:

„Walka z Watykanem rozszerza się na wszystkie jaczejki nacjonalistyczne w Polsce. Zaczęła ją Loża warszawska — obecnie wszystkie nacjonalistyczne pisma prowincjonalne, jedno po drugiem wykonują „parol" i atakują Watykan oraz Ojca św. „Goniec Krakowski" przedrukowuje in extenso napaści „Gazety Warszawskiej", to samo czyni „Rozwój" łódzki, który od siebie dodaje taki atak „historyczny":

> Polska nie miała za czasów niewoli zbyt wielkiego szczęścia do Stolicy Apostolskiej. Tak się składało, że czy to z powodu złego informowania Najwyższego Dostojnika Kościoła, czy też dzięki jakiejś wyższej racji stanu **nie byliśmy w zbyt wielkich łaskach pasterzy na stolicy Piotrowej.**

Dalej dosłowny przedruk z „Gazety Warszawskiej", wskazujący, że nacjonalizm mści się na Watykanie za przywołanie do posłuszeństwa ks. Sapiehy i ks. Theodorowicza — wreszcie takie ukąszenie:

> Dziwna jest również **sympatja Watykanu** wobec **protestanckich** Niemiec, które nieraz doznawały łask ze strony dobrotliwego katolickiego pasterza.

Zjadliwa ironja. Papież jest zatem germanofilem i popiera protestantyzm. „Gazeta Warszawska" dawała także do zrozumienia, że popiera żydów. Dar dla katolików nadreńskich w zagłębiu Ruhry w kwocie 500,000 lirów, podaje „Rozwój" jako wsparcie dla protestantów! I syczy:

> **Czyżby i Papież solidaryzował się ze stanowiskiem sprawców pięcioletniej europejskiej pożogi wbrew arcykatolickiej Francji, Włochom i Polsce?**

Zatem papież solidaryzuje się z Niemcami, jako ze sprawcami wojny światowej. A zarazem popiera nieprzyjaciół Polski, żydów i protestantów. Wnioski pozostawia się czytelnikowi. Robota jest cienka, jak zawsze w obozie tajnych celów".

* * *

Prof. T. Siemiradzki pisze w „Wiadomościach Codziennych" o organizacji oświatowej lewicy:

„Jak się zdaje, najłatwiej nam będzie przyjść do wspólnego porozumienia na punkcie oświatowym. Pozostawiając politykę partyjną każdemu zespołowi, każdej organizacji, jako jej własność, do której nikt inny niema żadnego prawa ani pretensji, będzie można postarać się rozwinąć na wielką skalę pracę oświatową między ludem polskim na wychodźwie. Jeżeli zaś dodamy do tego wzajemną tolerancję, unikanie zbytecznych polemik i walk między sobą i wzajemne pomaganie sobie w wyjątkowych chwilach, jakiemi są naprzykład odwiedziny tego lub owego wybitnego lewicowca z Polski, zrobimy dużo dobrego dla całego narodu polskiego na wychodźtwie i przez ten lud dla Polski.

Nie można robić z ludowca socjalisty i naodwrót. Nie tylko nie można, ale i nie potrzeba. Trzeba natomiast dochodzić do takich, co nie są ani tymi ani tamtymi, i usiłować pociągnąć do jednego czy do drugiego zespołu ludzi postępowych. A przy tej pracy, przy tym połowie na ciemne jeszcze i drzemiące dusze i umysły, należy obracać całą siłę swej krytyki nie przeciw najbliższemu sąsiadowi na lewicy, lecz tylko i wyłącznie przeciw wspólnemu przeciwnikowi, jakim jest zgodna i zorganizowana reakcja".

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi J. K. P. z Passaic, N. J. — 1) Witos skończył szkołę normalną. 2) Nic o korporacji tej nie wiemy. Podobno dawno już nie istnieje.

* * *

Czytelniczce J. K. z New Yorku.— Na poczcie bolszewickiej w Rosji jest cenzura listów.

* * *

Czytelnikowi S. M. z Passaic, N. J.

1) Można matkę i brata sprowadzić ze Szwecji.

2) Nic o tej korporacji pewnego powiedzieć nie możemy. Zdaje się, że rzecz dobra,, ale chodzi o to, kto korporacją będzie kierował.

3) Co będzie za półtora roku w Ameryce, tego przewidzieć nie można. W każdym razie nie trzeba się zbytnio przejmować ożywieniem w przemyśle i liczyć na złote czasy.

4) Metr ma około 40 cali, kilometr tysiąc razy więcej.

5) Można i w tym roku. Zwróćcie się sz. ob. w tej sprawie do biura Stow. Mech. 224 E. 57 St., New York City.

* * *

Czytelnikowi W. P. z Brewster, N. Y. — Czas pobytu w armji polskiej liczy się przy braniu papierów obywatelskich

W SĄDZIE BOLSZEWICKIM

— Iwan Mitrofanowicz Sinobriuchow, czy wy socjałdemokrat?
— Nie.
— Nihilist?
— Nie.
— Burż?
— Nie.
— Socjałrewolucjonist?
— Nie.
— Komunist?
— Nie.
— Bolszewik?
— Nie.
— K'czortu! A kto wy?
— Głodny....

On: Usteczka, to pani musi mieć jak miód.

Ona: To jeszcze nie racja, abym nim lada trutnia karmiła.

Automobile na Licytacji
Wszystkie wyroby i modele
Stosownie do stanu kieszeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, wtorku, czwartku i soboty BROWN'S 3rd Ave., róg 11th St. Automobile zawsze na wystawie.

Czy fotografujecie się u polskiego fotografa?
Mamy dział
Gramofonów i Rekordów Victor, Sonora, Brunswick, Columbia, Cheney & Kimberley
Przychodząc do nas, zaoszczędzicie pieniędzy
SPRZEDAJEMY GRAMOFONY NA ŁATWE SPŁATY
M. SMITH
3815—3rd Ave.
NEW YORK CITY
blisko 171 ulicy
Tel. Bingham 1878

PO TRZECH MINUTACH ANI ŚLADU NIE POZOSTANIE PO WŁOSACH

Nie męczcie się elektrycznemi igłami.— Nie torturujcie się wydzieraniem włosów z twarzy, ale tylko użyjcie tego proszku, a w trzech minutach ani śladu nie pozostanie po włosach i skóra pozostanie miękką i czyściutką.
Bez żadnego bólu, stanowczo nie zaszkodzi najdelikatniejszemu ciału. Piszcie po flakon tego proszku, jest to jedyny środek gwarantowany. Cena $2.00. Poślijcie 25c w markach, lub srebrem, resztę zapłacicie przy odbiorze.
Adresujcie
A. KENDIS
424 East 9 Street, New York, N. Y.

Baczność Polacy!
BIURO DETEKTYWSKIE LAZARKA
Pod kontrolą Stanu New York:
Jeżeli Was kto okradł, oszukał lub skrzywdził, jeżeli macie nieporozumienia w małżeństwie, zgłoście się do
Zawiadamiam niniejszem, iż przeprowadziłem się pod
William Lazarek
29 EAST 7th STREET
POLSKI DETEKTYW
który załatwia sprawy po całych Stanach Zjednoczonych, i w Kanadzie.

Dr. J. Abowitz
Specjalista chorób męskich i kobiecych. — Aparaty do Promieni „X" do badań i zabiegów.
329 East 10 ulica
pomiędzy Ave. A i B.

DR. KAUFMAN
(Mówi po polsku)
Specjalista akuszer, leczy chroniczne choroby krwi, nerek, pęcherza mężczyzn i kobiet
111 E. 7th St., New York City
Telefon Orchard 6352
Godziny przyjęć od 1 do 8 wieczór.
NOWY OFIS DR. KAUFMANA
488—6th Ave., Astoria, L. I.
Telefon Astoria 2572.
Godziny przyjęć od 9:30 do 12 w p.

FUTRA NA ZAMÓWIENIE SZYJĘ I SPRZEDAJĘ GOTOWE.
Przeróbki i reperacje takowych przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

RESTAURACJA
DOMU NARODOWEGO
przy 19-23 St. Marks Pl., New York,
Poleca Szan. Polonji Nowego Yorku i okolicy swą wyborną prawdziwą polską kuchnię.
Cena obiadu w dnie powszednie 55c.
FLACZKI PO WARSZAWSKU
Prosimy o poparcie. ZARZĄD.

Telefon Orchard 4007.
HERMINA TEBIN
Dyplomowana Akuszerka
(MIDWIFE)
Niniejszem podaje do wiadomości, że przeprowadziła się na miejsce pani Jakubowskiej, pod
414 E. 6 ulica, New York, N. Y.
Udzielam porady bezpłatnie.

EDWARD DAMESKI
Męski i Damski Krawiec
Przyjmuje ubrania na zamówienie. — Modny krój, staranne szycie. Ceny przystępne. Reparacje
434 E. 15th St.
NEW YORK CITY

DR. G. BUKKI
POLSKI LEKARZ
58 East 93rd Street, Newe York City
Leczy chorych mężczyzn, niewiasty i dzieci.
SPECJALNOŚĆ REGULOWANIE TWARZY I NOSA
Godziny konsultacyjne:
Od 9-tej rano do 7-ej wieczór.
W świąteczne dnie i w niedzielę do 4.

DOKTÓR MARTINSON
Lekarz na wszystkie dolegliwości
295 East 10th St., blisko Ave. A
Godziny urzędowe: Od 8 do 10 rano; 12:30 do 1:30 pop. i 6 do 8 wiecz.
W Niedzielę: 8 do 10 rano i 1 do 2 pp.
Telefon: Orchard 2021

Telefon: Drydock 9336.
SUMIENNA I FACHOWA OBSŁUGA
Ceny niskie.
DR. H. J. KORNBLUH
nad sklepem United Cigar Stores.
Mostki, korony, płyty i wszelkie naprawy. Wyrywanie zębów bez bólu.
162 AVE. B.
róg 10 ulicy, New York, N. Y.

Znany tutejszy Adwokat i Notarjusz
JÓZEF HELLER
233 E. 14th St., New York City
bawiący czasowo w Polsce przyjmuje zlecenia dla Polski i innych państw Europy we wszelkich sprawach. Zgłoszenia przyjmuje powyższa kancelarja

DR. BRYAN
333 East 17 St., New York City
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
LECZY CHRONICZNE CHOROBY krwi, nerwów, nerek i pęcherza, mężczyzn wyłącznie.
Godziny:
od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 1 po połud.

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
— LEKARZ —
GODZINY:
12 do 2 po południu,
6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do godziny 2 po południu.
311 EAST 10 STREET
NEW YORK.

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA
Godziny: Zrana 11—1; Wiecz. 6—7.
DR. J. SALERNOW
218 E. 15ta ulica, (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon: Lexington 4839

DR. H. E. COOK
CHOROBY OCZU, USZÓW, GARDŁA I NOSA
GODZINY:
Od 4 popołudniu do 7 wieczór.
Rano i w niedzielę na zamówienia
26 WEST 32 ULICA
NEW YORK CITY.
Tel.: Schuyler 0177.

SPECJALNOŚĆ
CHOROBY CHRONICZNE
mężczyzn i kobiet
Krwi, nerwów, nerek i pęcherza
PORADA DARMO.
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. ZINS
110 East 16th Street
(między Union Sq. i Irving Pl.)
Godziny Biurowe:
Dziennie od 9 rano do 8 wiecz.
Niedziele od 9 rano do 4 popoł.

National Auto School

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue.
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatnich konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia
Klasy otwarte dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.00.

ARENA AUTO SCHOOL

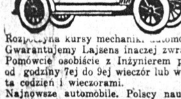

NOWO-OTWORZONA
POLSKA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Pod kierunkiem znanego
Inżyniera Automobilowego
WŁADYSŁAWA NOWAKA
Rozpoczyna kursy mechaniki automobilowej i jazdy. Nauka praktyczna. Gwarantujemy Lajsens inaczej zwracamy pieniądze.
Pomówcie osobiście z Inżynierem p. Nowakiem we wtorki i czwartki od godziny 7ej do 9ej wieczór lub w sobotę o godzinie 2ej. Szkoła otwarta codzień i wieczorami.
Najnowsze automobile. Polscy nauczyciele. Klasy w języku Polskim. Polskie książki. Bezpłatne biuro pracy.
Arena Auto School   151 WEST 54-TH STREET
NEW YORK, N. Y.

KOŃ NA WZGÓRZU

Napisał

EUGENJUSZ MAŁACZEWSKI

(Ciąg dalszy)

Po pierwszym roku, spędzonym w ciągłych marszach i kontr-marszach, w ustawicznych potyczkach i bitwach, przyzwyczaiłem się znakomicie do nowego rzemiosła. Przestało mię nawet razić to morze moskiewszczyzny, które się rozlewało koło mnie. W jego przypływach i odpływach, zwycięstwach i pogromach, czułem się niby jedna kropla wśród niezmiernych wód, porwana naoślep pędem żywiołu, biernie wierna swej fali. Przekonałem się, że człowiek wszystko zniesie, wszystko przezwycięży, ze wszystkiem się zżyje. Wszędzie bowiem, gdziekolwiek jest on przechodniem na ziemi, są ludzie, bliźni jego, nie lepsi odeń i nie gorsi. A wszystkich łączy w jedną olbrzymią, chociaż śmiertelnie zwaśnioną rodzinę, ta oto cudowna wspólnota: odwieczna w każdym iskra człowieczeństwa, owo nieugaszone boskie coś, które jest starsze od różnic rasowych, mocniejsze od zbiorowej nienawiści narodu do narodu, większe od bohaterstw wojennych, a w swej cierpliwości promieniującej —trwalsze, niż grudka radu, drogocenniejszego, jak wiadomo ,od najczystszej wody djamentów.

Rok mijał za rokiem. Pięćdziesiąt pięć miljonów zbrojnych mężczyzn wyrzynało się na ziemi i pod ziemią, na wodzie, pod wodą i w powietrzu. I z germańskiej pychy, zaślepionej w sobie wówczas nawet, gdy w gruzy już się waliła, z niesłychanego bohaterstwa Verduńczyków, z krwawej mrocznej, ohydnej, niby pospólny dół cmentarny, otchłani rosyjskiej rewolucji — wyłaniała się Polska, tak jak z nocnej wichury i zaprzepaszczonych wśród nawałnicy gwiazd wstaje różanopalca jutrzenka a nad ścierniskiem polnem w krwawych łunach zapala się spóźniony świt. Podnosiła się z półtorawiekowej mogiły, jako wielki Łazarz, z grobu się dźwigający, owiązany chustami, z przepaską na niewidzących oczach. Stawała się wbrew przewidywaniom mądrych i silnych, gwoli miłości głupich i do niedawna wobec świata słabych, a rosła na miarę rojeń szaleńców i ponad miarę ich marzeń najśmielszych.

Po całym świecie byliśmy rozproszeni — marzące, roztęsknione dzieci Wielkiej Wdowy. I Pani nasza jęła nawoływać nas ku sobie, zbierać ze wszystkich opłotków, gdziekolwiek chodziliśmy luzem, ściągać ze wszystkich rozstajnych dróg, z ciernistych ścieżek krzyżowej włóczęgi. Jak się na wiosnę do swego kraju ojczystego zbiera ptactwo wędrowne, by łkliwym sznurem ciągnąć nad stepami i śpiewnym lecieć stadem przez góry, rzeki i morza, — tak i rozproszone żołnierstwo polskie gromadziło się tam i sam, płynęło ku Polsce przez równik i biegun, w różnokolorowych mundurach obcych wojsk na podobieństwo strumyków wielobarwnych. Strumienie wędrownych szeregów, łącząc się po swej drodze, tworzyły rzeki wojenne: dywizje, korpusy. Aż wszystko zlało się w jedno morze rogatych czapkami głów, w armię narodową, w zbrojną siłę wolnego państwa.

Jako nie legjonista już, ani powstaniec lecz jako regularny żołnierz Niepodległej Ojczyzny, miałem wielki honor przelewania krwi cudzej i własnej, walcząc w bohaterskich szeregach Dywizji Syberyjskiej. Dzieje tych oddziałów, wędrujących w ciągu dwóch lat tam i napowrót przez wszystkie rzeki Azji, jakie do Lodowatego wpadają Oceanu, i brnących przez tajgę sybirską wobec której Puszcza Białowieska wydaje się małym gajem, w nieustannym ogniu bitew, w znoju przeraźliwych upałów latowych, w mrozach, od których wieczne bagniska stają się w zimie jakoby morzem do dna szklanem, zaś pnie drzew puszczańskich tężeją w żelazne słupy, wrośnięte w zmarzły spiż granitu, pokrytego śniegiem i lodem, — to epopeja rycerska, jakiej żadna nie wysłowi pieśń. Jeno jej uczestnikom na samo wspomnienie o tem, co przeżyli, ścina się w żyłach krew i poniewczesne zdumienie mdli serce, iż wszystko to stało się rzeczywiście, a oni jednak żywi są i wolni.

Walczyliśmy z hordami bolszewików, idąc ramię w ramię z hordą Kołczaka, która nie miała nad przeciwnikiem żadnego tytułu do wyższości, i tu i tam — ta sama dzicz ludzka, o jakiej Europejczyk nie może mieć najmniejszego pojęcia. Nie pamiętano o nas w kraju, — młode państwo miało na głowie tyle ważniejszych trosk...

Sponiewieraliśmy się i zdarliśmy na nice. Tylko cudowna jakaś obręcz nieugiętego ducha trzymała nas społem przez taki długi czas; dziw, żeśmy się nie rozpadli, jak rozeschnięte klepki. Kto nie był z nami, ten nigdy nie zrozumie, co znaczą te straszne słowa: mrzeć z tęsknoty za ojczyzną...

Odkryłem we własnej duszy olbrzymie, dziewicze obszary, leżące odłogiem. Dopracowałem się w sobie do rzeczy nowych, o nieprzemijającej wartości. Alem tego jednego nauczyć się nie mógł: czuć wzgardę dla motłochu, z którym walczyłem, nienawidzieć jego nicości moralnej, odsądzać go od pierwiastków ludzkich.

Ocierałem się, jako niedoszła ofiara, o krwawą robotę „czrezwyczajek", widziałem trupy moich żołnierzy, dobitych na polu obcasami w twarz, żywcem odartych ze skóry, spalonych na wolnym ogniu. Oglądałem u swych stóp martwe ciała towarzyszów broni, zmasakrowane w sposób, który nawet na fotografjach, zdjętych ku świadectwu, wzbudzał w widzu nieprzezwyciężone torsje obrzydzenia i lęku. Wtedy już czułem, że to nie zwykły mord, że to nie zwyczajna wojna. I zaczynałem pojmować, iż na mordowanie się według humanitarnych paragrafów haskich i genewskich konwencji niemasz miejsca ani czasu tam, gdzie o samą duszę Ludzkości śmiertelny toczy się bój...

Mijały miesiące. W szeregach naszych zaczęto przebąkiwać o powrocie. Jakoż dokonało się to wkrótce, prędzej nawet, aniżeliśmy się spodziewali. Luźne hordy kołczakowskie poczęły katastrofalnie topnieć w pamiętnym odwrocie na wschód, ohydą, paniką i podłością przewyższającym wszystko, co kiedykolwiek bądź zdarzyło się w dziejach wojen. Przygodni sprzymierzeńcy nasi, sławetni czescy legjonarze, w tem bezhołowiu odzierżyli prym. Wskutek ich tchórzostwa i zdrady, większość wojska polskiego musiała złożyć broń i poszła w niewolę, gorszą od śmierci. Jeno garstka istnych desperatów, z walecznym pułkownikiem Skorobohatym-Jakubowskim na czele, wydarła się z pierścienia wojsk czerwonych i na piechotę, wśród niezmiernie lutej wichury śnieżnej, zwanej w tamtym kraju purgą, kalekując odmrożonymi do kości nogami, dowlokła się do Władywostoku. Stamtąd na obcym statku popłynęliśmy do Gdańska.

Kilka miesięcy trwała podróż wodą. Objechaliśmy bezmała pół świata. Tymczasem w granice Polski wparła się wraża nawała. Wróg sięgał po Warszawę. Śpieszno nam było dopłynąć do lądu, by stanąć na zagrożonej ziemi twardą żołnierską stopą. Wiedzieliśmy, że czeka nas nowy trud.

O poranku, perłowym od morskiej, blado-różowej mgły, ujrzeliśmy z pokładu okrętu podłużną smugę, ciemniejącą na dalekim horyzoncie. To my zbliżaliśmy się ku niej, ale się wydawało, że to ona, ojczysta ziemia, do nas się zbliża, że wyszła na spotkanie nasze i ku nam płynie, wbrew falom toczącym ku lądowi.

Nie wziąłem od ziemi odzyskanej żadnego uradowania. Owszem, stała się powróconemu szczytem Golgoty jego życia. Alem nie złorzeczył jej za to. Niech będzie pochwalone jej święte imię.

Niechaj na wieki będzie pochwalone jej imię przenajświętsze, jak wtedy... w ów cudny, niezapomniany poranek powrotu, gdy skrawek lądu ojczystego, poływający na grzbietach fal, przedziwnie zamazywał się nam w oczach, niewiadomo — czyli-to od nagłych łez, czyli od rozpląsania pod nami wzruszonej głębi Bałtyku.

III.

Nieomal wprost ze statku wysłano mię na front, gdzie zaprzągłem się wnet do twardej służby. Był to bowiem czas, gdy w Polsce wszelki, do boju zdatny „bagnet", wyciągano z rezerw i słano skwapliwie w pole, podobnie, jak niefortunny gracz wygrzebywa z mieszka resztę pieniędzy i rzuca je na stół, żeby się odbić w ostatniej grze. Tedy i garstkę żołnierstwa, która przywędrowała z dalekiego Wschodu, przekształcono i rozwinięto naprędce w tak zwaną Brygadę Syberyjską i posłano bronić Wisły, bo aż nad Wisłę zapędził się wówczas wróg.

Na samym wstępie przeczułem, że mię w ziemi ojczystej zacznie ścigał zły los. Moja wieś okazała się znów po tamtej stronie, nowego tym razem frontu. A, co najgorsza —siostra Marychna została na wsi i przed inwazją wojenną nie schroniła się bynajmniej do bezpieczniejszych miejsc, jak to roztropnie uczyniło tylu innych. W liczbie takich roztropnisiów spotkałem mych sąsiadów o miedzę, którzy z Marychną widzieli się na wyjezdnem. Pocieszali mię, że urosła już na dużą, ładną pannę, że w czasie mej nieobecności dzielnie sobie poczynała, do niczyjej nie uciekając się pomocy, że wreszcie — święcie wierzy w mój powrót z wojny, chociaż corocznie, w dniu mych imienin, ofiarowywała za mnie na solenną Mszę, gdyż skądś, przez kogoś doszły ją wieści, jakobym gdzieś, kiedyś miał zginąć, ale niewiadomo, czy napewno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SZCZEGÓŁY EKSCESÓW W WARSZAWIE

O ekscesach, które w Warszawie miały miejsce po manifestacji protestacyjnej przeciw rozstrzelaniu ks. Butkiewicza, — podaje obszerniejsze uwagi i szczegóły prasa warszawska.

W artykule zatytułowanym: „Zamiast poważnego protestu— burdy uliczne" pisze „Robotnik".

„Wbrew zapowiedziom, organizatorzy manifestacji, która miała skończyć się przed pałacem prezydjum Rady Ministrów, nie potrafili utrzymać w porządku i w karności uczestników pochodu.

Znaczna grupa manifestantów ruszyła dalej, w kierunku Alei Ujazdowskiej. Na czele pochodu, krzycząc i wymyślając, biegło sporo wyrostków, w wieku lat 16—22, którzy zatrzymywali tramwaje, szukając w nich żydów. Później pochód rozpadł się na kilka mniejszych grupek, które poczęły grasować po całem mieście, dopuszczając się karygodnych wykroczeń.

Z okrzykami: „Bić żydów"!— „Precz z żydami!", „Dziesięciu rabinów za jednego biskupa!" i t. p. zatrzymywano dorożki i tramwaje, wyciągając z nich żydów i tych, którzy do żydów byli podobni, bito ich, rozbijano sklepy, wyrzucano żydów z kinematografów i t. p.

Jaki jest poziom moralny tych „manifestantów", świadczą najlepiej fakty, iż napadając na tramwaje, przy okazji odcięto jednemu konduktorowi torbę z pieniędzmi, przy napadzie na kino „Apollo" skradziono portjerę i t. p.

Dotychczas otrzymaliśmy wiadomości o ekscesach na ulicach; za Żelazną Bramą, Granicznej, Królewskiej, Świętokrzyskiej, Marszałkowskiej, Al. Ujazdowskich, Kruczej, Złotej, Karmelickiej, Solnej, Freta, pl. Zamkowym, przed dworcem Głównym, na Bielańskiej, Leszno, Długiej.

Poturbowano kilkadziesiąt osób; cyfra ściśle nie da się ustalić. Samo Pogotowie Ratunkowe opatrzyło 35 osób, w tem 2 chrześcijan, reszta żydzi.

Policja aresztowała 200 osób. Przy aresztowanych znaleziono laski żelazne, noże, łomy i t. p., co świadczy, że przygotowano się do awantur z rozmysłem. Między aresztowanymi znaleźli się również studenci i kobiety.

Organizacji protestu podjęły się głównie instytucje „chjeńskie". I oto raz jeszcze okazało się, że z chwilą, kiedy organizacje prawicowe wyprowadzają tłumy na ulicę, nie umieją nad niemi zapanować. Zamiast energicznie i poważnie zaprotestować przeciwko ohydnemu wyrokowi moskiewskiemu, mówcy wczoraj si nierozważnemi i demagogicznemi przemówieniami dali pochop do burd ulicznych i wykroczeń, które cały protest sprowadziły do zwyczajnej hecy antyżydowskiej. „Protest stolicy", tak smutnie zakończony, stracił zupełnie na swojem znaczeniu i powadze."

• • •

„Gurjer Poranny" pisze:

„Z przykrością podnieść musimy, że wiec protestacyjny, który początkowo imponował swym poważnym charakterem, zakończył się szeregiem ekscesów i wybryków. Winę ponoszą niezaprzeczenie organizatorowie wiecu, kótrzy wybrali na wiec czas zmierzchu, co w znacznym stopniu utrudniało utrzymanie porządku podczas pochodu, jak również pozwalało na bezkarne wybryki różnym ciemnym elementom zbrodniczym.

Zapowiedź ekscesów można było zauważyć natychmiast po ukończeniu wiecu, gdy tłum przełamawszy kordon straży obywatelskiej, zagradzający drogę na Nowo-Senatorskiej, usiłował rozerwać kordon policji.

Wraz ze wzmagającym się zmierzchem ciemne elementy rozpoczęły ekscesy. Grupy, liczące po kilka i kilkanaście osób, zapoczątkowały swoistą „akcję", przez zatrzymywanie tramwajów, wyciąganie z nich i bicie żydów, rozbijanie szyb itd.

Z otrzymanych dotychczas informacji wynika, że poturbowano, pobito i poraniono kilkadziesiąt osób, jak dotychczas przeszło czterdzieści i powybijano mnóstwo szyb.

Za udział w ekscesach policja aresztowała około 200 osób".

• • •

„Kurjer Polski" pisze:

„W Alejach Ujazdowskich, w pobliżu mleczarni Rekierta, — tłum zatrzymał tramwaj w poszukiwaniu żydów. W wagonie znajdował się chłopiec kilkunastoletni, uczeń — żyd, który ukrył się pomiędzy ławkami, spostrzeżono go jednak i zaczęto go bić.

Napastnikom było tego zamało, gdyż usiłowali pobić i innych, których wzięto za żydów. I dopiero energiczne wystąpienie księdza posła Nowakowskiego, który stanął w obronie napadniętych, zmusiło awanturników do cofnięcia się. Drugi wypadek, o którym nam donoszą, zaszedł przed dworcem kolei wiedeńskiej. O godzinie 8 wieczorem przejeżdżał tamtędy dorożką hr. W. Tłum napastników, wziąwszy go za żyda, rzucił się na niego i obił kijami; z trudnością udało się przechodniom obronić go. Przed dworcem kolejowym stał posterunkowy, a w tramwaju, który zmuszony był stanąć, jechał oficer policyjny, ale ani jeden, ani drugi palcem nie ruszył w obronie hr. W.

Ekscesy podobne miały miejsce i w innym punkcie miasta, — zwłaszcza na Przechodniej, Elektoralnej, na Grzybowie i t. d.

I dopiero ukazanie się patroli policyjnych i wojskowych skłoniło męty społeczne do wycofania się z ulic.

Pogotowie Ratunkowe było wzywane do 36 wypadków; jedną osobę ciężko poranioną odwieziono do szpitala".

5 C. WYDANYCH NA TRAMWAJ

Może zaoszczędzić wam $5.0

LUB WIĘCEJ, O ILE MACIE PRZESŁAĆ PIENIĄDZE DO POLSKI, LUB ZAŁATWIĆ INNE SPRAWY KRAJOWE.

Mając najlepsze połączenie z Polską — pieniądze doręczamy w trzech tygodniach

WYSYŁAMY DOLARAMI

lub markami najtaniej i z zupełną gwarancją.

KARTY OKRĘTOWE Z KRAJU I DO KRAJU

Zgłoście się osobiście lub listownie po informacje do Polskiej Instytucji Stanowej

SLAVONIC IMMIGRANT BANK

436 West 23 Street

NEW YORK

Bank otwarty od 9 do 5 popoł., w sobotę do 4 popoł.

PRZECIW MIĘSNEJ DJECIE

Precz z kotletami! — Posłom nie wolno ich jadać

Doktór Jozue Oldfield, wegeterjanin, występuje energicznie przeciw jedzeniu mięsa, a szczególnie baraniny. W odczycie, który wygłosił niedawno w Londynie, zwrócił się także do członków Izby gmin.

— Większość tych panów — zawołał w zapale — jada codzień kotlety baranie. Dlatego pewnie mają usposobienie śpiące i apatyczne, jak barany!

Wyrok, zaiste, bez litości! Dalej twierdzi dr. Oldfield, że jabłka leczą choroby nerek, pomarańcze i cytryny zapobiegają influenzy, winogrona konserwują młodość, a orzechy są lekarstwem na wszystkie choroby. Precz z mięsem! Niech żyją owoce!

Lord Chamberlain zachorował i wyjeżdża na kurację na kontynent.

Chas. Kosches

SKŁAD MEBLI

14 ul. i 1-Ave. New York City

Pierwsza wielka wiosenna wyprzedaż w powiększonym lokalu

ZADZIWI WAS NIEZWYKŁYM DOBOREM MEBLI NA SKŁADZIE ORAZ TANIOŚCIĄ CEN. POD TYMI DWOMA WZGLĘDAMI NIE DORÓWNUJE NAM ŻADEN INNY SKŁAD MEBLI NA EAST SIDE. ZOBACZCIE, A PRZEKONACIE SIĘ!

Kompletne urządzenie jadalni 10 sztuk od $198

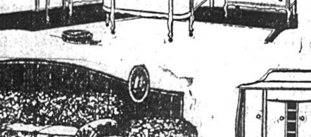

Kompletne urządzenie sypialni od $175 i wyżej

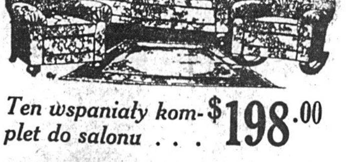

Ten wspaniały komplet do salonu . . . $198.00

Gramofony od $79.00

$1 TYGODNIOWO OTWIERA KONTO $1

Skład nasz jest otwarty w sobotę do godziny 9ej wieczorem

$25,000.00 NAGRODY

Nagroda w powyższej wysokości, ogłoszona była przez Jewelers Security Alliance, dnia 18 grudnia 1920 za informacje, mogące służyć do aresztowania i ukarania złoczyńców, którzy w dniu 16 grudnia 1920 zamordowali EDWINA M. ANDREWS, jubilera, 542 Fifth Ave., New York City, lub też w wysokości proporcjonalnej za informacje mogące służyć do aresztowania i ukarania jednego lub więcej z nich, — zostaje niniejszem przedłużona w mocy i skutkach do dnia 1-go stycznia 1924, w którym to czasie oferta będzie cofnięta, o ile taka informacja nie będzie dostarczona do Jewelers Security Alliance.

JEWELERS SECURITY ALLIANCE
15-19 Maiden Lane, New York City.
lub
PINKERTON'S NATIONAL DETECTIVE AGENCY
Tribune Bldg., N. Y. City.

BROOKLYN INDUSTRIAL PAGE

BROOKLYN

BROOKLYŃSKA STRONA HANDLOWA

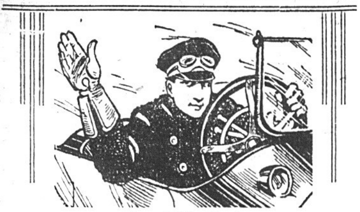

Baczność Brooklyn!

Polska Szkoła Automobilowa

219 HAVEMEYER ST. Na Bridge Plaza. BROOKLYN, N. Y.

Szkoła jest prowadzona pod osobisty kierunkiem

INŻYNIERA WŁADYSŁAWA NOWAKA

Redaktora automobilowego Nowego Świata.

Jedyna okazja dla mieszkańców Williamsbugu i Greenpoint, uczenia się reperacji automobilów i jazdy.

Przemysł automobilowy w Ameryce wymaga miljony pracowników. Samych „Taxi Cabs” mamy w Ameryce 50,000. Polacy nie powinni zostawać w tyle, lecz także uczyć się tego najpopularniejszego, najprzyjemniejszego, a łatwego do wyuczenia się fachu. Zabierajmy się do dzieła! Gwarantujemy naszą metodą wyuczuć każdego na fachowca automobilowego Szofera, Mechanika lub Elektrotechnika Automobilowego.

Nauka praktyczna. Wykłady w języku polskim lub angielskim. Polskie książki automobilowe. żadnego przygotowania mieć nie potrzeba, aby wstąpić do naszej szkoły.

Uczyć się można w dzień lub wieczorem, w chwilach wolnych od pracy. Przyjdźcie pomówić osobiście z Inżynierem Nowakiem i obejrzeć szkołę. Wytłómaczymy, jak w krótkim czasie możecie zdobyć fach, który da wam byt niezależny i zadowolenie w życiu. Szkoła otwarta dzień cały i wieczorami. **Inżyniera Nowaka** osobiście zastać można w poniedziałki środy i piątki od 7 do 9 wieczór. W soboty od 2 do 5 popoł.

Przybywajcie licznie!

Polska Szkoła Automobilowa

PLAZA AUTO SCHOOL

219 Havemeyer Street, u góry. Brooklyn, N. Y.

PANIE CZYTAJCIE UWAŻNIE!

PRZEKONACIE SIĘ, ŻE W PRACOWNI KUŚNIESRKIEJ

Jana Górskiego 137 NASSAU AVENUE
Greenpoint-Brooklyn, N. Y.

MOŻECIE OTRZYMAĆ

KARAKUŁOWE I FOKOWE

Palta, futra męskie, szale, oraz różną galenterję futrzaną.

PO CENACH NADER PRZYSTĘPNYCH

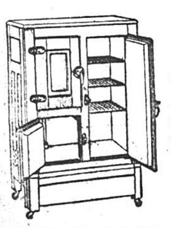

UDAJCIE SIĘ PO

MEBLE

DO SWEGO!

NAJWIĘKSZY SKLEP

posiadający wszelkie gatunki mebli, absolutnie gwarantowanych

CENY NAJTAŃSZE.

Dostawiamy natychmiast do wszystkich dzielnic New Yorku i okolicy.

GOTÓWKĄ LUB NA SPŁATY

Macy's Bros

198-200 GRAND STREET,
BROOKLYN, N. Y.
pomiędzy Bedford i Driggs Aves.

— PIANINA I FONOGRAFY —

J. M. GRADY
599 Mannhattan Ave.
Brooklyn, N. Y.

- Garnitury do Salonu
- Garnitury do Biblioteki
- Jadalnie
- Sypialnie
- Kanapy — Łóżka
- Szezlągi
- Stoły
- Szafy do książek
- Biurka
- Kolebacze
- Zegary
- Stoły do Szycia
- Krzesła
- Cabineciki Muzyczne
- Lampy
- Drewniane Łóżka
- Mosiężne Łóżka

WIELKA ZIMOWA WYPRZEDAŻ
Wymienione towary sprzedajemy na kredyt lub za gotówkę.

- Żelazne Łóżka
- Sprężyny
- Gazowe piece
- Poduszki
- Materace
- Cabineciki Kuchenne
- Lustra
- Garderoby
- Dywany
- Dywaniki
- Lodownie
- Wyściełane Krzesła
- Kufry Cedrowe
- Biurowe Urządzenia
- Maszyny do Szycia
- Linoleum

B. HOLKOWSKI
Reprezentant

NASZE MEBLE SĄ GWARANTOWANE

DARMO

W naszym składzie nie dajemy darmo, ani gramofonów, ani pianoli, lecz je sprzedajemy. Kto bowiem daje darmo — ten napewno nie da Wam nic dobrego. Ponieważ instrumenty sprzedajemy w wielkiej ilości — przeto nasze ceny są bardzo niskie, a gramofony najlepszego wyrobu.

Mamy Gramofony: COLUMBIA — SONORA — KIMBERLY — EMERSON — VICTOR. — PIANOLA NA ROLKI — ROTH BROS. — SCHWAB — HENKELMAN — FISHER.

Za gotówkę lub małe tygodniowe spłaty

Kompletny zapas najnowszych rekordów Columbia—Odeon — Victor.

Zamówienia na rekordy przyjmujemy listownie i odsyłamy Parcel Post po całej Ameryce. Polskie nuty —Rolki do Pianoli. Struny i muzyczne instrumenty.

Fifth Ave. Grafonola Shop, Inc.

708 FIFTH AVENUE
SO. BROOKLYN, N. Y.
Tel. South 8123

Zatruci gazem.

Szofer Józef Mulowski, zamieszkały ze swą żoną Marją w domu pn. 9012 — 180 St., zostali zatruci gazem świetlnym. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego zastosował sztuczne oddychanie i tym sposobem uratował dwoje ludzi od niechybnej śmierci. Przyczyną ulatniania się gazu było zluźnienie się śrubki u kurka przy maszynce do gotowania.

Słuszna kara.

Józef Zaborski, z pn. 122 N. 3 St., został aresztowany za przejechanie policjanta, który kierował ruchem ulicznym, na rogu Bedford i Flushing Ave. Policjant doznał dość poważnych obrażeń i gdy tylko wyzdrowiał, sprawa znalazła się na sali sądowej. Sędziowie wydali nader ostry wyrok, na mocy którego Zaborski został zmuszony do złożenia kaucji w sumie $1000, jaka skonfiskowana zostanie wtedy, kiedy podobny wypadek się powtórzył z przyczyny Zaborskiego. Kara słuszna, bo niema dnia, aby kroniki policyjne nie zanotowały kilkunastu wypadków spowodowanych przez „szalonych właścicieli i szoferów samochodowych.

Zabił dziecko — niewinny.

Szofer„ James Gudicz, z pn. 47 Witchers St., który przejechał w dniu 22 kwietnia Janinę Malik, lat 4, z pn. 145 Withers St., o czem podawaliśmy poprzednio, został zwolniony od odpowiedzialności, mimo śmierci dziewczynki. Gudicza uwolnione na zasadzie zeznań świadków, którzy stwierdzili, że w powyższym wypadku szofer zachował wszelkie środki ostrożności, trąbił i starał się samochód zatrzymać; i odpowiedzialność spada na rodziców dziecka, że go nie pilnowali.

Kochająca małżonka.

Policja od kilku dni poszukuje bezskutecznie niejakiej Anny Hart, lat 35, która opuściła swego męża Józefa, z pn. 2024 Flatbush Ave. Nieszczęśliwy małżonek nie wie co było przyczyną nagłej rozłąki, gdyż żona nigdy się z nim nie kłóciła, lecz przeciwnie, żyła w zgodzie i harmonji. Anna Hart była wdową po W. Kosterze. Dane mogące policji pomódz w odszukaniu „kochającej małżonki” są następujące: wysokość 5 stóp, waga 135 funtów, oczy piwne i włosy ciemno-blond.

Polacy w sądach

W tych dniach odbędą się następujące sprawy sądowe, w których jako oskarżeni i oskarżyciele występują polacy.

Szandrowicz przeciw Rudnickiemu; Kupło przeciw Hallerowi; Zubiński przeciw Lippmanowi; Berszacki przeciw American R. R. Express Co.,; Polański przeciw Scartlowi; Brodzki przeciw Warren Improvement Co.; Sosnowski przeciw Perussorki.

Dnia 1-go maja nowe realnościowe biuro otwarte zostanie pn. 730 Manhattan Ave., w Brooklynie, pod firmą CUSTER & FISCHER. Ob. Custer jest członkiem polskiej rodziy oddawna osiadłej w Greenpoint, z której to przyczyny jest szeroko znany. Lat kilka pracował dla firmy realnościowej Sloane & Co., po opuszczeniu zaś tejże zawiadywał własnem biurem w rezydecji swej pnr. 103½ Eckford ulicy, ciesząc się sukcesem od samego początku. Ponieważ zwiększony interes wymaga więcej pracy, ob. Custer zdecydował się przyjąć za spólnika p. Fischera, młodego, zdolnego byznesistę, mieszkańca Greenpoint.

Z PARAFJI NARODOWEJ W GREENPOINT

Tow. Bratnej Pomocy „Zmartwychwstanie”, skupiające się przy kościele Narodowym w Greenpoint urządza pierwszy swój bal w Domu Narodowym, przy ulicy Driggs, w niedzielę, dnia 29 kwietnia. Początek o godzinie 4 po południu. Bal urozmaicony będzie rozgrywką fantów, które towarzystwu złożyli kupcy i sympatycy kościoła Narodowego. Pieniądze uzyskane z balu pójdą do kasy parafjalnej.

I na to rada

A: — Doktór ci pozwolił pić tylko trzy szklanki, a ty już szóstą pijesz.

— B: — Alem był u drugiego doktora, ten mi też trzy pozwolił, a trzy i trzy to sześć.

Pomiędzy sołdatami

1-szy żołnierzy: Jakie to życie marne!

2-gi żołnierze: E, co kolega wiesz o życiu, skoro jeszcze nie zabiłeś nikogo.

BOHATER

J. Jackson, szampion gry w piłkę nożną w Chicago, którego żona opuściła i uciekła do New Yorku

WIOSNA

ZAKUPCIE WÓZEK DZIECIĘCY

w składzie posiadającym wielki wybór takowych, po cenach bardzo umiarkowanych. Również Bicykle koniki, automobile, koszyczki do robótek ręcznych i t d

Towar pierwszorzędny.

F. SEKULSKI
188—190 GRAND STREET
BROOKLYN, N. Y.
(w budynku Sokolni)
TEL.: GREENPOINT 5540.

Telefon 9439 Stagg.

M. Twarowski

LEKCJE NA SKRZYPCACH
Muzyka na wszelkie okazje.

275 Ainslie St.
Brooklyn, N. Y.
Blisko Humbold St.

Telefon: Greenpoint 7421.
M. J. CUSTER
Znajdzie dom dla każdego!
Biuro Realnościowe i Asekuracyjne
Zawiadywanie realnościami. — Hypoteki. — Pożyczki. — Sprawdzanie prawa własności. — Kolektowanie.— Wynajm mieszkań. — sprzedaż i zamiana realności.
103½ Eckford St., Brooklyn, N.Y.

Rozweselcie Swe Mieszkanie!

Dostawię Wam do mieszkania Grafonolę, jaka Wam przypadnie do gustu, którą spłacać będziecie w ratach tygodniowych lub miesięczn.

Instrumenty najlepszych firm.
Powinniście również mieć zawsze najświeższe rekordy, śpiewane w w Polsce.
Zagram je Wam chętnie.

PIANOLE I ROLKI

Pszczoła Music Shop
151 Wythe Ave.,
BROOKLYN, N. Y.
Tel.: Greenpoint 7468.

Tel. Greenpoint 0077.

POLSKA FABRYKA CYGAR

Zaopatruje w cygara sklepy, salony i t. p. Wiele różnych gatunków

Dwie nazwy:

LARGENTO I LA GRATITUD

CENY OD 5 do 25c.

A. GRABOWSKI
116 Nassau Ave.
SPRZEDAŻ HURTOWNA
Natychmiastowa dostawa.

Tel.: Greenpoint 2034.
DR. NICHOLAS LAWREY
92 ECKFORD STR.
Godziny Biurowe:
10—12 rano,
6—8 wieczór.
Kompletna porada lekarska za umiarkowane honorarjum. Prowadzę własną aptekę pn. 258 Driggs Ave., Brooklyn

PIERWSZORZĘDNY

ZAKŁAD KRAWIECKI

UBRANIA I PALTA

szyje podług najnowszej mody. — Staranność wykonania jest moją zasadą.

Ceny bardzo przystępne.

Odnawiam, czyszczę i prasuję garderobę męską i damską.

JAN RUTKOWSKI
1037 Manhattan Ave.
BROOKLYN, N. Y.

BEDFORD PHOTO STUDIO
Polscy Fotograficl
Sobolewski i Maszynowski
Są artystami w swym zawodzie.
Na zdjęciach weselnych i grupowych specjalna zniżka. Portrety: olejne, wodne i krejonowe
328 BEDFORD AVE. B'KLYN
(Pom. ulicą S. 2gą i 3-cią.)

UWAGA GOSPODYNIE!

Spróbowaliście kiedy dawać swoją bieliznę do Maspeth Wet Wash. Nie zapomnijcie, że Polacy mają większą część udziału w tym interesie, że oni pracują dla dobra swego narodu, i że pragną ażeby interesa w Maspeth były prowadzone przez polaków.

Ci, którzy mieszkają blisko powinni sami bieliznę przynieść lub posłać ją chłopcem, i zaoszczędzić tem 25 centów.

Satysfakcja gwarantowana

Maspeth Wet Wash
Marabel & Jay Avenue
Telefon 3841 Newtown.
MASPETH, L.I.N.Y.

Rocznica Synów Polski i Litwy.

Tow. Brat. Pom. Synowie Polski i Litwy, gr. 415 Z. N. P., obchodzić będzie w niedzielę dnia 29 kwietnia rb. o godzinie 3-ej po południu, w sali Kościuszko, 42 Grand St., 25-letnią rocznicę swego założenia. Przy tej sposobności odbędzie się wielce urozmaicona zabawa, na którą zaprasza wszystkie sąsiednie towarzystwa i okolicznych rodaków

Komitet.

POSZUKIWANIA

Ciąg dalszy)

Białoń Rozalja, 333 East Joer St., Oswego, N. Y.
Jatczyński Stanisław ze wsi Czarków, woj. Łódzkie.
Koźmiński Anton, New York City.
Dolata Michalina, 1683 Second Ave., New York City.
Szur Ludiwk c-o Deutsches Seemansha. s, Hoboken, N. J.
Frazin Franciszek, 521 Orchard Street, Warrior Run, Pa.
Barański Franciszek, New York City.
Jastrzębski Franciszek Philadelphia, Pa.
Marcisiewicz Tadeusz, New York City.
Rzezicki Stanisław, New York, Cichago lub Kanada.
Włodarkiewicz Czesław od 1894 roku w Ameryce, właściciel zakładu tapicerskiego.
Chelewska Anna, New York City.
Pawłowski Władysław, Boston, Mass.
Pawłowski Mieczysław, Boston, Mass.
Kwiatkowski Teofil, Alfons, Wacław i Ludwik, New York.

25 lat służby dla okolicy świadczy o naszej zdolności
w Aptece Czerwonego Krzyża
682 Third Ave., corner 21st Street
(Red Cross Pharmacy)
H. Pryluck Ph. S. prop.
Znajdziecie obsługę sumienność i akuratność. — Recepty wykonywa się z największą starannością.

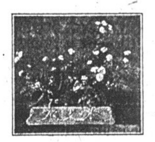

„SAY IT WITH FLOWERS”

Daj wyraz uczuć kwiatami i powiększ szczęście. Kwiaty są zawsze uzupełnieniem szczęścia. Nikt nie jest tak biedny, ani tak bogaty, aby nie odczuwał piękności kwiatów. Jeżeli pragniecie sprawić komuś kilka chwil szczęścia, zawiadomcie nas telefonicznie gdzie je mamy doręczyć.

Telefon 4797 Greenpoint.
WM. BIEŻYŃSKI
KWIACIARZ
986 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y.
pomiędzy Huron i India ul.
Filja: 155 Metropolitan Ave.

Phone Greenpoint 5312.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
229 BEDFORD AVENUE
cor. North 4th St.
Williamsburgh.

POLSCY LEKARZE

Tel.: Greenpoint 5715.
DR. LUDWIK GRYCZ
126 Eckford St., Brooklyn
GODZINY PRZYJĘCIA:
9—10 rano,
1— 2 po południu,
6— 8 wieczorem,
W niedzielę od 12—2 po południu.

Telefon: South 995.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurg
GODZINY:
8-9 rano; 1-2 popol. 6-8 wieczór.
W niedziele i święta 8-10 rano.
707 Fourth Avenue, blisko 23 ulicy, Brooklyn, N. Y.

Tel.: 0499 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
206 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po południu,
od 7 do 8 wieczór,
W niedzielę tylko na zamówienie.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie:

668 Leonard St. blisko Nassau St.	116 North 9 St. blisko Berry St.
Godziny:	
Od 6 do 8 wieczór	Od 9 do 10 rano
Od 1 do 2 po poł.	Od 8 do 9 wieczór
Tel. Greenpoint 3735	i Greenpoint 2403

Telefon: Greenpoint 2279
Dr. Marion R. Siudziński
GODZINY OFISOWE
1—2 po południu i 6—8 wieczór.
W niedzielę od 8 do 10 rano.
173 Metropolitan Ave.,
pom. Bedford Ave i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Tow. Br. Pomocy „Zmartwychwstanie” w Greenpoint

urządza

WIELKI BAL

połączony z rozgrywką i niespodziankami

W DOMU NARODOWYM, 261-7 Driggs ave., Brooklyn

W NIEDZIELĘ, DNIA 29-GO KWIETNIA

Wstęp 50 centów. ——— Doborowa orkiestra

POCZĄTEK O GODZ. 4-EJ POPOŁUDNIU
DOCHÓD NA KOŚCIÓŁ POLSKIEJ PARAFJI NARODOWEJ
W GREENPOINT-BROOKLYN

CIERPIĄCYM NA SŁABY WZROK LUB BÓL GŁOWY

Gruntowne badanie oczu
Dr. S. BOMELSTEN
753 Manhattan Ave.
naprzeciw poczty.
GREENPOINT, w Brooklynie

Wielki skład Ubrań
gotowych i na zamówienia
BR. C. & A. GOLDSTEIN

WSZELKIE CZĘŚCI GARDEROBY W MĘSKIEJ W NAJLEPSZYM GATUNKU

JIĘKNE ZARZUTKI I UBRANIA WIOSENNE PO BAJECZNIE NISKICH CENACH

1138 Manhattan Ave.
RÓG BOX ST., *GREENPOINT*
Tel. Greenpoint 0567

CUKREM WYPRAWIANE

GROZINGER

GOTOWANE SZYNKI

Są najlepsze. W wyprawianiu ich stosowane są najnowsze środki, jakiemi rozporządza Nauka i sztuka Gotowania.

Spróbujcie jedną, podając na obiad, jako główny pokarm. Szynka jest łatwa do podania — jest rozkosznem pożywieniem.

GROZINGER'S
TASTY
MEAT PRODUCTS

Do nabycia w lepszych
MASARNIACH I SKŁADACH DELIKATESÓW.
Domagaj się szynek, zaopatrzonych w znaczek inspektora rządowego No. 420

HURTOWNA
i
Detaliczna Sprzedaż Wędlin

BUDZEJKO I SAJOR
181 Freeman St.
BROOKLYN, N. Y.

Polecają smaczne wyroby sporządzone sanitarnie i z najświeższego zawsze mięsa na sposób krajowy

KIEŁBASY—SZYNKI
SALCESONY
WYRĄB MIĘSA

Telefon: Greenpoint 4065

M. Szczotkowski

Poleca: kiełbasy
kiszki szynki
salcesony,

WEDLINY

mego wyrobu posiadają w sobie smak, którego nigdy się nie zapomina. Już pierwszy kąsek nęci. Do wędlin używane jest najczystsze, zawsze świeże mięso. Żądajcie od swego kupca gwarantowane produkty.

149-151 N. 8th St., Brooklyn, N. Y.

UNION ROOFING CO.

Dzięgieć i żwir, żużle, Dachówki, Tabliczki Łupkowe „Rubberoid” Asfalt i Asbest do Dachówek, Rynny, Drabiny i Okna strychowe.

RYNNY, DRABINY I „SKYLIGHTS”

Filje:
116 MAURICE AVENUE
ELMHURST, N. Y.
Telefon: Newtown 0475

Biuro i Yard
270-272 Oakland Street
BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Greenpoint 2026.

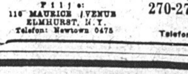

POLSKA FABRYKA SKRZYPIEC

ZAŁOŻONA W ROKU 1905

Instrumenty mego wykonania sprzedawane są przez największe firmy amerykańskie — znane będąc z dobroci i tonu. Korzystajcie z cen fabrycznych! Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ceny na żądanie. Moja gwarancja długoletnie doświadczenie

W. WILKANOWSKI

68 Nassau Avenue, Brooklyn, N. Y.

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA BIAŁEGO ORŁA

Ten, kto zakupił obuwie w naszym sklepie, nie zawiódł się jeszcze nigdy na towarze. Sprzedajemy trzewiki sławnych na cały kraj firm — trzewiki trwałe — znakomicie szyte.

Każda para trzewików dostawiona do naszego sklepu z fabryki, jest jak najskrupulatniej zbadana—skutkiem czego za każdą parę trzewików gwarantujemy. — OGROMNY WYBÓR — Ceny umiarkowane.

977 MANHATTAN AVE., BROOKLYN, N. Y.

TEATR I MUZYKA

BENEFISOWE PRZEDSTAWIENIE TEATRU POL.

Dnia 6 maja, o godzinie 8-ej mieczorem Teatr Polski zakończy sezon tegoroczny operetką: „Manewry Jesienne", w Central Opera House.

Przedstawienie benefisowe jest uroczystem pożegnaniem i należy zawsze do najmilszych wspomnień aktorów, jakoteż publiczności. Pp. Wandyczowa i Ochrymowicz, jakoteż członkowie zespołu artystycznego przez 2 sezony wiernie i chętnie służyli publiczności, dając rozrywki miłe, tworząc żmudnie i cierpliwie placówkę, która z każdym rokiem staje się lepszą. Teatr Polski cieszy się sympatją całej polonji, która o instytucję tę dba i dbać będzie.

Operetka „Manewry Jesienne" która zakończy ten sezon, należy do najlepszych pod wielu względami, porywa wspaniałą wystawą, melodyjną muzyką, dowcipami, a szczególnie akcja. — Artyści Teatru Polskiego mają szerokie pole do popisów. Przypuszczać należy, że wywiążą się dobrze z zadania, gdyż zależy im na tem, ażeby publiczność zachowała ich w pamięci.

Przedstawienie niedzielne będzie wieczorem pożegnalnym, — szczerym i ciepłym wyrazem sympatji ze strony publiczności i prawdziwie artystycznem pożegnaniem ze strony artystów. — Po przedstawieniu odbędzie się bal.

Strand Teatr.

W tym tygodniu „Within the Law", Norma Talmadge w roli niewinnej panny sklepowej, która niewinnie skazana jest na więzienie. Sceny zdjęte w więzieniu Auburn w New Yorku.— Temat pełen prawdy życiowej, oddany artystycznie, przez powszechnie lubianą aktorkę Normę Talmadge. Orkiestra teatru Strand wykona „Trovatore" Verdiego, a Mie Longhlin i Fernando Guarneri odśpiewają arje z tej opery. Kwartet artystyczny teatru jakoteż balet z panną Klementowicz na czele przyczynią się do urozmaicenia programu. Oprócz tego przegląd tygodniowy i komedjka „Movie Dare devils".

Rialto.

Niezwykły a zasłużony tryumf! Pola Negri po 2tygodniowem niezwykłem powodzeniu w filmie Bella Donna, ściągnęła tysiączne tłumy do teatru Rivoli. Wystąpi w tym samym filmie w Rialto w bieżącym tygodniu. Wiadomość ta ucieszy tych, którzy nie mogli widzieć tego filmu w Rivoli. Pola Negri nigdy ładniej nie wyglądała. Jej talent aktorski i wrodzona piękność w filmie Bella Donna przyczyniają się do niezwykłego powodzenia.

Oprócz tego dwie komedyjki. Na program muzykalny składają się koncert orkiestry „Orfeusz w Podziemiach" Offenbacha, „Serenada Wenecka" śpiewana przez A. Neudorff i P. Askaw.

Rivoli.

W tym tygodniu „The Ne'er Do Well", specjalnie wybrany z okazji tygodnia muzyki. Treść obrazu i wykonanie pod każdym względem zachwycają. Publiczność cały wieczór spędza w miłym nastroju. Oprócz tego komedyjka „Puzzle". Przegląd tygodniowy i specjalny program muzykalny. Niezwykłą atrakcją jest „Clavilux", organy, które równocześnie wydają dźwięki i rzucają na ekran światła. Kombinacja niezwykle estetyczna i oryginalna. Orkiestra wykona kompozycję indyjską „Takuntale", a balet zakończy urozmaicony program.

Philadelphia i okolica

W niedzielę, dnia 29 kwietnia b. r. odbędzie się posiedzenie Stow. Mech. Polskich, w Domu Polskim, 213 Fairmount Ave., o godzinie 10 rano.

Ob. S. Folwarski, niedawno przybyły z Polski, który pracował całe 2 lata w Pruszkowie, w Stow. Mech. Pol., będzie miał referat, co zastał, jak przyjechał, i co po 2 latach ciężkiej i żmudnej pracy widział, odjeżdżając do Ameryki.

Proszę o przybycie wszystkich członków.

W. Balczarek,
przedstawicel.

GOŚCINNY WYSTĘP LEONJI OGRODZKIEJ

Śpiewaczka, primadonna opery włoskiej po raz pierwszy wystąpi w Philadelphi na Wieczorze Benefisowym Teatru Polskiego pod. dyr. T. Wandycz i Wł. Ochrymowicza 3-go maja, w Moose Hall przy Broad ulicy, we czwarteg o godz. 8-ej wieczór. Ogromne zainteresowanie wśród Polonji, zwłaszcza, że jest to ostatnie przedstawienie w tym sezonie.

Ceny biletów zwyczajne.

Obchód Pierwszego Maja wraz z uczczeniem trzydziestolecia Polskiej Partji Socjalistycznej urządza Komitet Okręgowy Zw. Soc. Pol. we wtorek Pierwszego Maja b. r. w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave.

Na program święta robotniczego złożą się:

Mowa naczelnego redaktora „Dziennika Ludowego, tow. Michała Sokołowskiego, jednego z najwybitniejszych mówców na imigracji polskiej, oraz muzyka, śpiew i deklamacja. Do wykonania programu komitet zaprosił najwybitniejsze siły polskie, ażeby dzień Pierwszego Maja uczcić jak przystało na postępową Polonję, zapraszając tąże o liczne przybycie.

Szczegóły w programach.

Początek o godz. 7:30 wiecz. — Wstęp wolny.

Komitet.
(28, 29, 30 kw.)

ZAWIADOMIENIE

W niedzielę 29go kwietnia, b. r. o godzinie 7:15 wieczorem, odbędzie się publiczne zgromadzenie K. L. Chr. w sali litewskiej przy Moyamensing Ave., blisko Christian ul., w południowej stronie miasta. Na zgromadzeniu tem będzie przemawiał ks. Dr. Paweł Fox Baltimore, Md. i inni mowcy, oraz będą deklamacje, śpiewy i muzyka. Przyjdźcie wszyscy na tak ważne zgromadzenie.

Wstęp wolny.

KOMITET.
(29-rm)

Bell Telefon Kens: 2651.
DR. FRANCISZEK TRYGAR
3119 RICHMOND ST.
PHILADELPHIA, PA.
Godziny ofisowe:
do 10 rano,
2 do 4 po południu,
6 do 9 wieczór.
W Niedzielę do 1 popoł. 6 do 9 wiecz.

Benefisowe Przedstawienie w Philadelphia
T. WANDYCZ I W. OCHRYMOWICZA
WE CZWARTEK, 3-GO MAJA, o godz. 8ej wieczór
W MOOSE HALL, przy Broad ulicy
Wielki — bogaty program w 3 częściach
Występ gościnny LEONJI OGRODZKIEJ
primadonny opery włoskiej
JÓZEF KALLINI z własnemi kompozycjami. — Nowy repertuar solowy WANDYCZ I OCHRYMOWICZA
Ceny biletów zwyczajne, do nabycia w Domu Narodowym i w redakcji „Patrjoty"

HELP WANTED SECTIO

„Kto jest bez pracy ten ją tu znajdzie"

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

25 KOBIET POTRZEBA
do ogólnego czyszczenia w nocy
Stała praca
FRANKEL
353 5th Ave., wejście na 34th St.
(3f)

DZIEWCZĄT POTRZEBA
doświadczenie nie wymagane;
do składania małych metalowych przyrządów.
Dobra zapłata podczas nauki.
PHOENIX HERMATIC CO.
3700 — 14th Ave., Brooklyn.
Wziąść Culver L do 13th Avenue stacji, lub Church Ave. tramwaj do 37th St.
(29f)

OPERATOREK
do nauczenia się szycia „awnings".
MCGEE & SONS,
138 Fulton St., N. Y.
(tfn-f)

POTRZEBA dziewczyny do prasowania chusteczek na małym maglu. Wright Laundry, 88 Kingsland Avenue, Elmburst L. I. Telefon Havemeyer 3227. (29f)

„FEEDERS i folders" potrzebne, zapłata tygodniowo. Zgłoszenia Timekeeper, Plaza Hotel, 58th St. & 5th Ave. (3f)

„STARCHERS" potrzebne, zgłoszenia:— Timekeeper, Plaza Hotel, 58th St. & 5th Ave. (3f)

OPERATOREK na brassiers potrzeba. Zgłosić się gotowi do pracy. Youthfulform Brassiere Co., 21 East 22nd Street. (29f)

OPERATOREK POTRZEBA
BREW COAT & APRON SUPPLY
225 East 38th St. (29f)

„FEEDERS, FOLDERS, SHAKERS" „catchers" i niedoświadczonych robotnic potrzeba.
Zgłoszenia:
MORGAN STEAM LAUNDRY
153rd Street & Mott Avenue (29f)

DZIEWCZYn do obwijania „eskimo pies" Jumbo Ice Cream Co., — 143 Brook Ave. (30f)

MŁODEJ dziewczyny do pomocy w pakowaniu i zawijaniu damskiej muslinowej bielizny. Vogue Underwear, 536 Broadway. (30f)

DZIEWCZĄT do obwijania „eskimo doświadczonych przy „penny" towarze Flatbush Gum, 811 Flatbush Ave. Brooklyn. (4f)

DZIEWCZYN doświadczonych i do nauki przy maszynowej robocie na podszewkach do kapeluszy damskich. — Eclipse Mfg. Co., 149 W. 36 St. (30f)

Dziewcząt potrzeba
Stała praca;
dobra zapłata;
doświadczenie nie wymagane
Zgłoszenia:
Kiddies Metal Toys, Inc.
309 Pine Street
Elizabeth, N. J. (1f)

DZIEWCZĄT potrzeba, czysta robota, do świadczenie nie wymagane. World Dyeing Co., 37 — 9th Ave., róg 14th St. (2f)

DZIEWCZYN potrzeba do naszywania guzików na karty. Hollander Langel, 1926 Webster Ave. (30f)

DZIEWCZYN potrzeba do pracy w fabryce farby. F. O. Pierce Co., 30 Tiffany Place, Brooklyn. (30f)

DZIEWCZYN do nauki, dobra płaca; stała praca; Fordham Laundry, 801 East 137 St. (30f)

DOSWIADCZONYCH OPERATOREK i feeders do pracy przy maszynach układania papierosów, praca od sztuki; Zgłoszenia osobiście
Nickolas Soter S. & E. Soter Corporation
167 — 41st St., Bush Bldg. 20,
Brooklyn, N. Y. (29f)

OPERATOREK
doświadczonych i dziewcząt
do nauki szycia jedwabnych
i płóciennych bluzek
Stała praca i dobra zapłata.
109 Broadway, Brooklyn.
(29f)

OPERATOREK DO LAMP
doświadczonych
Stem operatorek
sealers
tubulators
assemblers
Bench Hands
Potrzeba natychmiast, dobra zapłata podług doświadczenia i bonus
nowa fabryka, dobre warunki pracy
Zgłoszenia:
DE FOREST RADIO, TEL. & TEL. CO.
Central Avenue & Franklin St.
Jersey City. (1f)

OPERATOREK na damskich lepszych kołnierzach itd. Stała praca, dobra zapłata. Glass & Kaplan, — 6 West 18th St. (29f)

DZIEWCZĄT potrzeba w oddziale wykończania, $14 na początek; stała praca i czysta. Atlantic Lithographing, 448 West 37th St. (1f)

DZIEWCZYNY zdolnej od 16 do 17 lat potrzeba do lekkiej roboty we fabryce; stała praca. Peerless, 38 West 21st Street. (1f)

DZIEWCZĄT DOŚWIADCZONYCH
i bez doświadczenia do roboty przy pudełkach papierowych, czysta i stała praca, 5 dniowy tydzień.
A. D. SHOUP CO.,
34 — 34th St., Brooklyn. 29f)

PRASOWACZEK potrzeba do delikatnej roboty. Lincoln Dye Works, 249 Huron St., Brooklyn. Telefon Greenpoint 0386. (1f)

DZIEWCZĄT doświadczonych do mierzenia i odcinania tasiemek. Hirschberg & Schutz & Co., 268 Fourth Ave. (1f)

FOLDERS, shakers, feeders, takers-off doświadczonych potrzeba. Premier Laundry, 328 Ave. B, 19th St. (1f)

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej roboty domowej, mała familja. 870 Riverside Drive. Apartament 7-C. (29f)

OPERATOREK na płóciennych lekkich szajasach i torbach. Stała praca. Von Lengerke Detmold, 81 Reeve Street, ostatnie piętro, Brooklyn. (5f)

DZIEWCZĄT potrzeba do pracy w „flower-seed" oddziale: muszą być predkie i dokładne robotnice; dobra zapłata z awansem. Zgłoszenia Vaughan's 43 Barclay St. (5f)

DZIEWCZĄT I KOBIET
Doświadczenie nie wymagane do pakowania artykułów spożywczych. — La Manna Azema & Farnum, 147 — 41st St., Brooklyn. (1f)

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

ROBOTNIKÓW DO KOPALŃ
potrzeba,
dobra zapłata,
stała robota;
dobre mieszkanie i wikt;
zgłosić się z bagażem,
gotowi do pracy.
Pytać o
MR. PAWŁOWSKI
129 Worth Street,
New York City.
(29m)

MĘŻCZYZN
POTRZEBA
Stała praca
Dobra zapłata i mieszkanie,
Węgierski foreman na czele.
Zgłoszenia:
ARCHITECTURAL TILE CO.
Beerf Street
Keyport, N. J.
(30m)

MĘŻCZYZN
do ogólnej roboty we fabryce, nie starszych od 45 lat; stała praca;
50 godzin tygodniowo.
CHAS. PFIZER & CO.
11 Bartlett St., blisko Flushing Ave.
Brooklyn (1m)

Dziewcząt do pakowania jaj
doświadczonych.
Stała praca.
Zgłoszenia:
M. Augenblick & Bros.
142 N. CANAL ST.,
Newark, N. J. (4f)

KILKU MĘŻCZYZN
potrzeba do roboty na cmentarzu,
do cięcia trawy i sadzenia.
Zgłoszenia
A. D. MELLIS,
3420 Snyder Ave., Flatbush, Brooklyn.
(1m)

MĘŻCZYZN
do nauczenia się „galvanizing" fachu;
dobra płaca na początek.
DIAMOND EXPANSION BOLT CO.
Garwood, New Jersey
(1m)

JANITOR
poniżej 50 lat, w dobrym zdrowiu
do roboty w telefonicznych centralach,
musi mówić i rozumieć po angielsku
WESTERN ELECTRIC CO.
INSTALLATION INC. EMPLOYMENT DEPARTMENT
268 West 36 St., City (4m)

POTRZEBA agentów do biura realnościowego, $50 tygodniowo lub $30 tygodniowo za pracę wieczorami. Doświadczenie nie wymagane. H. J. FRANKLIN, 25 Church Street, New York City. (4m)

SILNYCH mężczyzn potrzeba do roboty przy wyrobie stołów we fabryce „retan", stała praca, 9 godzinny dzień pół dnia w sobotę. $24 i $26 tygodniowo. Max Hertz Leather Co., 68 Oliver St., Newark, N. J. (30m)

POTRZEBA młodego pomocnika w zakładzie elektrycznym, dobra sposobność nauczenia się fachu. A. Cisek, 568 Manhattan Ave., Brooklyn. (29m)

MĘŻCZYZN potrzeba do pracy we fabryce farbowania, dobra zapłata, stała praca dla chętnych robotników. Superior Piece Dye Works, 37 Moultrie St. Greenpoint, Brooklyn. (1m)

MĘŻCZYZN do żelaznej roboty do wykończania i pomocników potrzeba. H. Haesler & Ruckstuhl Co., 229 Meeker Ave., Brooklyn. (2m)

POTRZEBA mężczyzn do kuchennej roboty, Montefiore Hospital, 210 St., blisko Jerome Ave. (29,2,4m)

STOLARZY i pomocnika do pracy na schodach, zgłoszenia: Mahlmans, 30 Proctor St., blisko Myrtle Ave., Glendale (1m)

DOŚWIADCZONYCH robotników do kuchni potrzeba, zgłoszenia 688 Myrtle Ave., Brooklyn, Roosevelt Lunch. (1m)

POTRZEBA mężczyzny do pracy na farmie w Connecticut, dobra zapłata, — zgłoszenia w Restauracji, 382 Keap Et., Brooklyn. (29m)

„DYERS HELPERS"
tylko doświadczeni robotnicy na novel ribbon niech się zgłoszą, stała praca dla odpowiednich mężczyzn.
FRED PFLUEGER INC.,
3648 Park Avenue, blisko 169th St. (29m)

POTRZEBA COOPERS
STEVENS BROTHERS
151 South 8th St., Brooklyn. (1m)

„FURNITURE finishers" (2) stała posada dla odpowiednich, zupełnie doświadczonych finishers, którzy rozumią się na „polishing, burning in and matching colors". John A. Schwartz Inc., 558 Van Buren Street, Brooklyn. (1m)

POTRZEBA ROBOTNKÓW
stała praca, dobra płaca, sposobność do nauczenia się fachu.
N. Y. ARCHITECTURAL TERRA COTTA CO.
401 Vernon Ave, Long Island City,
poniżej 59 St. Bridge. (1m)

CHŁOPCA W FINISHING ROOM,
18 lat lub starszy, z małym doświadczeniem w obchodzeniu się ze wstążkami ma pierwszeństwo.
MANHATTAN SILK CO.,
17th St. & 4th Ave., College Point. (1m)

AUTO MECHANICS
pierwszorzędnych do ogólnej roboty,
inni niech się nie zgłaszają.
THE TEXAS CO.
Borden & Review Aves.,
L. I. City, widzieć się z W. D. Sowrey
(4m)

POTRZEBA MĘŻCZYZN
NORTHERN FEATHERS WORKS
39 Backus Street, foot Chesnut,
Newark, N. J. (1m)

CHŁOPCÓW
silnych do wyuczenia się interesu hurtownego żelastwa, dobra sposobność dla chętnych robotników; dobra płaca;
CHARLES J. SMITH CO.
130 Worth Street (29m)

BRICKLAYERS
$13 na dzień, stała praca, dziesięć piętrowy dom, partition work zaczyna się.
Zgłoszenia
47—51 East 61 St. (4m)

POTRZEBA koszykarza na wybijane pręciane krzesła. 214 East 41st St. (29m)

Praca dla mężczyzn
(Help wanted Male)

ROBOTNIKÓW
do pracy w lumber yard
Zgłoszenia o 7 rano.
CLARK & CO.
Rose St. &Jelliff Ave.,
Newark, N. J. (30m)

Robotników
do pracy przy piecach
8 godzinne szychty
płacimy bonus
za dobrą i stałą robotę można zarobić do $6 dziennie
Mutual Chemical Co.
of America
201 West Side Avenue,
Jersey City, N. J.
(5m)

ROBOTNIKÓW potrzeba West Bergen Iron Foundry, 27 Pollack Ave., Jersey City, N. J. (4m)

POTRZEBA mężczyzn do pracy w stajni, praca dzienna lub w nocy, dobra zapłata, zgłoszenia przez cały dzień. 310 East 11th St. (29m)

DIE makers na square combination dies. American Can Co., York and Adams Streets, Brooklyn. (29m)

MĘŻCZYZN do lutowania, doświadczonych na display cases. Dobra zapłata. Joseph Weinstock, 155 Waverley Place. (29m)

CHŁOPCÓW DO OGÓLNEJ ROBOTY w machine shop, szansa do awansu.
Samuel Stimmel,
542 West 22nd St. (3m)

CHŁOPCÓW silnych do wyuczenia się interesu hurtownego żelastwa; dobra sposobność dla chętnych robotników;— dobra zapłata. Charles J. Smith & Co., 130 Worth St. (29m)

ROBOTNIKÓW
Stała praca, — Zgłoszenia: 336 East 28th St. (29m)

MĘŻCZYZN DO WYROBU Z DRZEWA
doświadczonych przy maszynach i yacht work.
CONSOLIDATED SHIP YARD,
177th St. & Harlem River
Bronx (29m)

MĘŻCZYZN
do pracy trzcinowej potrzeba.
stała praca, dobra zapłata
STANDARD BABY CARRIAGE CO.
154 Union Avenue, Bronx. (29m)

AUTOMOBILE SHEET METAL WORKS
na bodies i fenders,
tylko pierwszej klasy robotnicy niech się zgłaszają:
CITY AUTO RADIATOR CO.,
312 Halsey Street, Newark, N. J.
Market 9162 (29m)

Naprawiaczy
do coach body work,
Stała praca, zgłoszenia
Fifth Ave. Coach Co.
605 West 132nd St.
Room 4.

POTRZEBA
„SAWYERS"
Midland Woodworking
Company
Tuckahoe, N. Y.
(30m)

WYŻYMACZY i „pullers" doświadczeni tylko niech się zgłaszają. Dobra płaca, stała praca. Zgłoszenia natychmiast gotowi do pracy. Great West Wash Laundry, 200 Junius St. Brooklyn. (30m)

„CABINETMAKERS" pierwszorzędnych potrzeba przy dobrych meblach Sheraton Furniture Mfg. Co., 447 Southern Blvd., róg 145 ulicy. (4m)

„CABINETMAKERS" do sklepowych urządzeń. Do pracy na wewnątrz i zewnątrz, Henry Feldscher & Co., 258 N. 10 St., Brooklyn. (4m)

POMOCNIKÓW PIEKARSKICH
Zgłoszenia pomiędzy 5 i 6 wieczorami
GENERAL BAKING CO.,
91st Avenue & 102nd St.,
Richmond Hill (tfn-m)

SPOTTER
potrzebny we fabryce czyszczenia, bardzo dobra zapłata, stała praca. Paul L. Bryant Co., 542 — 1st Ave. (tfn,m)

MĘŻCZYZN potrzeba do wewnętrznej roboty we fabryce, stała praca, dobra płaca. Kay Mfg. Co., 20 Morton St., Brooklyn, blisko Williamsburgh bridge. (30m)

MĘŻCZYZNY potrzeba do dawno istniejącego biura realnościowego, musi być obeznany lub zamieszkały w Greenpoint. Angielski język wymagany; dobre komisowe. Frank M. Marlow, 861 Manhattan Ave., Brooklyn. (29m)

MĘŻCZYZN do pracy we fabryce farbowania; dobra zapłata; stała robota dla chętnych robotników. Superior Piece Dye Works, 37 Moultrie St., Greenpoint Brooklyn, N. Y. (15,16,17,22,23,29,30,1m)

WIELKI FABRYKANT KOSZUL poszukuje Agentów do sprzedaży całkowitego działu koszulowego, bezpośrednio konsumentom. Wyłączne modele. Wielkie wartości. Bezpłatnie wzory. Madison Mills, 503 Broadway, New York

MĘŻCZYZN do pracy na maszynach i do ogólnej roboty. General Woodcraft Co., Bergenline Ave., North Bergen, N. J. 10 minut od 42nd St. Ferry. (25,26,29m)

TOOLMAKER, doświadczony przy „dies" Metropolitan Tool Machine Co., 191 Chrystie St. (1m)

„MILLING MACHINE" robotników potrzeba. American Kron Scale Co., — 430 East 53rd St. (1m)

MĘŻCZYZNY do sortowania metalu, także do ogólnej pracy, takich ze znajomością metalów. Aetna Smelting & Refining Works, 15 Centre St. Jersey City, N. J. (29m)

„CABINETMAKERS" doświadczonych przy sklepowych urządzeniach i „store fronts", dobra płaca, stała praca. Zgłoszenia; Columbia Show Case Co., Summerfield St., róg Forest Ave., Ridgewood Brooklyn. (30m)

DZIEWCZYN I CHŁOPCÓW
potrzeba; $16 na tydzień na początek.
Zgłoszenia
COMMERCIAL DECALCOMANIA CO.
226 Washington Street,
Mt. Vernon. (1m)

„CABINETMAKERS" potrzeba doświadczonych przy meblach do salonu. — American Parlor Frame Co., Stagg St. róg Varick Ave., Brooklyn. (4m)

DUMMYMEN — $60 i wikt. — Zgłoszenia Steward Hotel Gotham, 5th Ave. & 55th St. (29m)

POTRZEBA mężczyzn do pracy przy żelazie: 736 East 133rd St., Bronx. (1m)

Praca dla mężczyzn
(Help wanted Male)

LATHE HANDS
for 24 inch engine lathe
stała praca;
Zgłoszenia listownie
Box 52,
620 St. James Building
(29m)

FREE HAND POLISHERS
i GRINDERS
doświadczonych na małych narzędziach.
Zgłoszenia
BRAUNSDORF MULLER CO.
205 Madison Ave.,
Elizabeth, N. J.
(29m)

TROCKMEN i robotników do „railway maintenance" pracy. Zgłoszenia Road-Master's, Office 89 Greenwich St. Interborough Rapid Transit. (2m)

OPERATORÓW
na Singer Sewing maszynach potrzeba do szycia męskich i damskich Riding Breeches. Stała praca i dobra zapłata. Kobiet i mężczyzn potrzeba.
Zgłoszenia przez cały tydzień
TRIANGLE MFG. CO.,
28 High Street, Elizabeth, N. J.
(2m)

50 PORTERÓW POTRZEBA
do ogólnego czyszczenia w nocy.
stała praca.
FRANKEL
353 Fifth Avenue,
wejście na 34th St.
(3m)

MĘŻCZYZN
ZRĘCZNYCH POTRZEBA
Zgłoszenia
Atlantic Tar & Chemical Works,
Bayway, Elizabeth, N. J.
(1m)

ROBOTNIKOW POTRZEBA
do pracy na zewnątrz
50c na godzinę
NEW YORK OIL STORAGE
& TRANSFER CO.
So. Front St., Elizabeth, N. J.
(1m)

RĘCZNYCH MALARZY
automobilów potrzeba,
stała praca;
WARREN NASH
229 West 64th Street
(1m)

POTRZEBA ROBOTNIKÓW
stała praca
NATIONAL OIL PRODUCTS
Essex & First Streets
Harrison, N. J.
(1m)

ROBOTNIKÓW POTRZEBA
$6 za 9 godzin; stała praca.
GEO. H. KRIER
814 E. 94th St. Canarsie, B'lyn.
wziąć Broadway elevator do Rockaway Parkway. (1m)

POTRZEBA mężczyzn do roboty we fabryce; stała praca. Zgłoszenia: Chilton Paint Co., 1st St. & Third Ave., College Point, L. I. N. Y. (2m)

MĘŻCZYZN POTRZEBA
stała praca; dobra zapłata.
Zgłosić się po 9 rano.
FRENCH FUR DYEING CO.,
44—46 Tiffany St.,
Brooklyn, N. Y. (2m)

CHŁOPCÓW potrzeba, stała praca, dobra zapłata, pół dnia w sobotę, zgłoszenia: Carton Dept. Brooklyn Cooperage Co., Kent Avenue & North 6th St., Brooklyn. (tfn-m)

BODY HANDS i chassis hands, Isenberg, 106 West 3rd St. (1m)

DOŚWIADCZONYCH houseman, również paint washers, muszą umieć angielski język. Hotel Devon, 70 West 55 St. (1m)

POTRZEBA robotników, jako pomocników na ciężarowych automobilach z węglami. Martin Haulage, 111 — 8th St. Brooklyn. (1m)

PORTERA doświadczonego w budynkach biurowych, zgłoszenia Mr. Byron, 877 6th Ave., Agency. (29m)

MĘŻCZYZN do mycia naczynia; $15 tygodniowo i wikt, straight hours. Zgłoszenia: Steward, Hotel Ansonia, 73th St. & Broadway. (1m)

POTRZEBA doświadczonego mężczyzny do stajni; stała praca, dobra zapłata. Koggan Bros., 233 Alabama Avenue. — Brooklyn. (1m)

SHOES dinkerman potrzebny do pracy na gumowych obcasach. Dobra zapłata, stała praca; zgłoszenia 294 Ocean Ave., Jersey City, N. J. (1m)

PRASOWACZY do bucików (2) do pracy na gumowych obcasach. Dobra zapłata, stała praca; zgłoszenia, 294 Ocean Ave., Jersey City, N. J. (1m)

POTRZEBA mężczyzn do mycia i polerowania automobili, praca nocna w garażu, stała posada. Garage, 950 Fulton Street, Brooklyn. (29m)

POTRZEBA silnych chłopców do pracy we fabryce, zgłoszenia Pollack Conduit, 467 Greenwich Street. (1m)

BUFFER'S pomocników, tylko ci, którzy chcą stałą pracę, niech się zgłaszają; fabryka blisko subwajów, aplikanci muszą mieć referencje. Silent Motor Corporation, 325 Dean St., Brooklyn. (1m)

POTRZEBA mężczyzn do pracy w ludwisarni; dobra sposobność nauczenia się fachu odlewania; bardzo dobra zapłata podczas nauki; stała praca. Brady Brass Co., 170 — 14th St., Jersey City, N. J. (1m)

MĘŻCZYZN DO WYROBU DRZEWA do pracy na commercial automobile bodies, stała praca; dobra zapłata. Henry Hessner & Sons, 33 Bartlett Street. — Brooklyn. (1m)

ROBOTNIKÓW
do pracy we fabryce potrzeba.
45c na godzinę. Zgłoszenia:
COLUMBIA
226 East 144th Street,
New York City (26,27,29m)

„WELDERS" potrzebni, tylko pierwszej klasy robotnicy do ogólnej pracy niech się zgłoszą. Herkimer Welding, 7 Herkimer Place, Brooklyn. (2m)

ROBOTNIKÓW DO LUDWISARNI
do nauczenia się fachu odlewania;
stała posada.
TUTTLE & BAILEY MFG. CO.
Berry & North 10th Street. Brooklyn
(15m)

POTRZEBA praktycznych mężczyzn do ciągnięcia drutu i robienia stalowych dala; nocna szychta. Zgłoszenia Employment Office, Driver-Harris Co., Harrison, N. J. (1m)

Praca dla mężczy
(Help wanted Male

Robotników do s
i do ładowania
Central R. R. of New Jersey
Robotnicy przy szynach otrzymują 40c na godzinę.
10 godzin dziennie.
Zgłoszenia:
Section Foreman w Newarku, Jersey City, Bayonne, Elizabethport, Elizabeth lub Perth Amboy.
Truckers
do ładowania w Elizabethport transfer; zapłata $4.05 i wyżej dziennie.
Zgłoszenia:
Transfer Agent, Elizabethport, N. J.
(29m)

PORTERÓW I POMOCNIKÓW
do ogólnej roboty we fabryce,
stała posada, dobra zapłata.
900 Dean Street
(2m)

ROBOTNIKÓW
mamy stałą pracę dla stałych robotników
raty na godziny i od sztuki.
SEABORD REFRACTORIES
INC.
PERTH AMBOY, N. J.
blisko Ford'a
lub zgłoście się z bagażem przed 10:30 do 1133 Broadway, New York pokój 620.
(30m)

MĘŻCZYZN
od lat 22 do 50
Do ogólnej roboty we fabryce,
doświadczenie nie wymagane,
48 godzin tygodniowo.
Również potrzeba mężczyzn
w składzie
Zgłoszenia od 8 rano do 5 popoł.
W którybądź dzień z wyjątkiem
soboty.
LOOSE WILES BISCUIT CO.
Long Island City
(1m)

MĘŻCZYZN DO WYUCZENIA SIĘ RZEMIOSŁA
Mamy miejsce dla 8 mężczyzn i wyuczymy ich „buffing" fachu; muszą ważyć więcej niż 150 funtów; stała praca; zapłata od godziny na początek i w krótkim czasie dajemy do pracy na sztukę; 50 godzin tygodniowo.
METAL STAMPING CO.
13th St. & East Ave., Long Island City,
Wziąć Queensboro tube do 11 St. Stacji.
(29m)

BUFFERS
Mamy miejsce dla 10 doświadczonych robotników do pracy przy niklowaniu długich płaskich kawałków. Płacimy od dniówki na początek i $2.50 bonus co tygodnia za punktualność. Praca od sztuki, w krótkim czasie, można zarobić więcej niż $45 tygodniowo, 50 godzin tygodniowo.
METAL STAMPING CO.
13th St. & East Ave., Long Island City.
Wziąć Queensboro tube do 11 St. Stacji.
(29m)

POLISHER na wire drawing dies; Potrzeba mężczyzn do polerowania wire-drawing dies. F. Krause & Co., 250 Ogden St., Jersey City. (29m)

Ogólnych pomocników
DO PRACY W KUCHNI
Hearn
Emploment Office 4 piętro
14 St., West of 5th Avenue
N. Y. C. (1m)

POTRZEBA robotników do pracy konkretowej, stała praca przez cały rok, można zarobić $5.00 do $6.00 dziennie. Brooklyn Crozite Brick Corporation, — Utica Ave. & East New York Avenue, Brooklyn. (30m)

POTRZEBA mężczyzny do mycia garnków; zgłoszenia w poniedziałek, o 10 rano. Stanley's Restaurant, 198 Broadway. (1m)

TEAM table lub order cook potrzebny, zgłoszenia w poniedziałek o 10 rano. Stanley's Restaurant, 198 Broadway. (1m)

POTRZEBA mężczyzn do wyuczenia się fachu żelaznego. 796 East 133rd Street, Bronx. (1m)

MĘŻCZYZN do obchodzenia się z lodem, stała praca, Knickerbocker Ice Co., Broome & Elizabeth Street, New York City. (29m)

CLAY WORKERS POTRZEBNI
Stała praca dla doświadczonych robotników, dobra zapłata. Zgłoszenia N. Y. Architectural Terra Cotta Co., — 401 Vernon Ave. L. I. City. (5m)

KOWALA POTRZEBA
KIPP WAGON COMPANY
222 East 24th Street
(29m)

MĘŻCZYZN do pracy w dzień lub w nocy, doświadczenie niewymagane, 8 i pół godziny pracy, zgłoszenia Parker Stearns & Co., 288 Sheffield Ave., Brooklyn. (4m)

SHEET METAL workers i pomocników pierwszej klasy potrzeba Gehnrich Oven Co., Honeywell Street & Skillman Ave., Long Island City (1m)

Pokoje do Wynajęcia
(Rooms to let)

CHŁOPIEC albo dziewczyna otrzyma staranne wychowanie przy polskiej rodzinie. Pisać 350 Grand Ave., Englewood, N. J. (31)

PIEKARNIA z kompletnem urządzeniem, ze sklepem i z mieszkaniem do wynajęcia w Harrison, N. J. Proszę się zgłaszać do Fr. Raczyński, 305 William Street, Harrison, N. J. 26,28,30r)

SKLEP z 4 pokojami do wynajęcia, odpowiedni na jakibądź interes, blisko Manhattan Avenue, 180 Greenpoint Ave., Brooklyn. (2r)

SKLEP z 3 pokojami do wynajęcia, dobra okazja dla polskiej rodziny, 579 Humboldt Street, Brooklyn, 1sze piętro. (3r)

POKÓJ frontowy do wynajęcia dla jednego lub dwóch mężczyzn przy polskiej rodzinie; dwa osobne wejścia. Zgłoszenia: 106 Conselyea St., Brooklyn. 2-gie piętro. (30r)

POKÓJ do wynajęcia. Stołowicz, 3-ie piętro, 509 West 52nd St. (29r)

FRONTOWY pokój do wynajęcia dla dwóch kolegów. 321 East 9th Street, Apt. 9

„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A
Newspap
in Easter

No. 11

REAL ESTATE SECTION

„OM WŁASNY NIECHAJ BĘDZIE CELEM STARAŃ WASZYCH"

ości do Sprzedania
al Estate for Sale)

TYWNE REALNOŚCI

TANIO

EXTRA!

Pytajcie o ten dom

$2000 gotówki kupi 8 fam. dom drewniany na najlepszej ulicy w Greenpoint, apartamenta po 4 pokoje, dobry dochód.

4 fam. dom murowany, 19 pokoi, wanny, w dobrym stanie; cena $11,500.

6 familijny murowany dom, — apartamenta 5 pokojowe z wanną, dobra lokacja, cena $15,000, czynszu rocznie $1560.

SLOANE AGENCY INC.
George J. Brighan, Pres.
887 Manhattan Avenue
Brooklyn, N. Y.
(29e)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

Telefon: 4418 Elizabeth
MICHAEL STROM
Notarjusz Publiczny, Komisarz do spraw nieruchomości. — Asekuracja ogniowa, domów, urządzeń mieszkalnych, itp. — Wyrabianie wszelkich aktów publicznych. — Wysyłka pieniędzy do Polski. Sprzedaż szyfkart. — Sprzedaż realności na dogodnych warunkach.
127 Elizabeth Ave., Elizabeth, N. J.

PIĘKNA 80 akrowa farma, w New Jersey, jakie 10 minut piechotą do stacji, na stanowej drodze, dom 8 pokojowy, 5 innych budynków, 4 krowy, 3 konie, 8 świń, 50 kur, kaczki; zasadzone kartofle, kukurydza, żyto, 1 ton truck, wozy, — wszelkie farmerskie implementa muszą być na miejscu. Cena $8,000.00. Gotówki $3000.00.

25 AKROWA farma, około 5 bloków od stacji, w New Jersey; piękny nowy 7 pokojowy dom, wanna, biały zlew, „washtubs", „china closet", cementowana piwnica; 5 innych budynków, 1 krowa, 1 koń, przeszło 500 kur, masę kaczek, 2 „inkubador" (jeden na 400 jaj, drugi na 280 jaj) Chalmers Touring automobile — wszelkie farmerskie maszynerje, wszystko za cenę $5,500.00.

70 AKROWA farma, około 2 minut od szkoły i kościoła, 7 minut od stacji, w New Jersey, 6 pokojowy dom, 4 innych budynków, 1 krowa, 2 konie, stado kur, gęsi; 22 akrów grubego lasu, 12 akrów trawy, 48 akrów ziemi rolnej, liczbę owocowych drzew, truskawki, około 1000 winogron, wszelkie farmerskie maszynerje, muszą być na miejscu. Cena $4500.00. Gotówki $1800.00, reszta na małe wypłaty.

DOMY, loty i farmy sprzedaję i zamieniam. Po dalsze informacje zgłosić się do:

MICHAEL STROM
127 Elizabeth Ave., Elizabeth, N. J.
Telefon: 4418 (26e)

LICYTACJA

246 lot na domy i sklepy

T·F·ARCHER AUCTIONEER

SYLVANIA HEIGHTS

Sutphin Blvd. (Rockaway Road) blisko Lincoln Ave.

JAMAICA, N Y.

5 CENTÓW PRZEJAZD DO BROOKLYNA I MANHATTAN

SOBOTA, 5-GO MAJA 1923

O 2 GODZINIE PO POŁ.

NA MIEJSCU BEZ WZGLĘDU NA POGODĘ

Pod Namiotem

POLICY POSIADANIA DARMO ŁATWE WARUNKI

Po mapy i opis pisać do:

T. F. ARCHER, Auctioneer, 40-42 New York Ave.
Jamaica, N. Y. Tel. Jamaica 0660

Telefon: South 4188.

KAROL MARYANSKI

NOTARJUSZ

660—3cia Avenue, Brooklyn, N. Y.

AGENCJA REALNOŚCI

Sprzedaje i kupuje domy, wypożycza pieniądze na pierwszą i drugą hipotekę, ubezpiecza od ognia i innych wypadków

KANCELARJA NOTARJALNA

Wyrabiam wszelkie dokumenty Krajowe Polskie z potwierdzeniem Konsularnem.

SPRZEDAŻ SZYFKART DO POLSKI I Z POLSKI WPROST PRZEZ GDAŃSK

OTWARTE 1-GO MAJA MÓWIMY PO POLSKU

CUSTER & FISEHER

(THE HOME PROVIDERS)

BIURO REALNOŚCIOWE

ASEKURACJE — HIPOTEKI — POŻYCZKI

730 MANHATTAN AVENUE
(PIERWSZE PIĘTRO)

Wypełnianie legalnych dokumentów.

Podajcie na sprzedaż lub kupcie dom u nas

Kto chce kupić — Kto chce sprzedać DOM lub INTERES
niech się zgłosi do
POLSKIEGO BIURA REALNOŚCIOWEGO W GREENPOINT

W. WOLAŃSKI

Telefon: Greenpoint 6022
111 DUPONT STREET, BROOKLYN, N. Y.

KANCELARJA NOTARJALNA załatwia wszelkie sprawy starokrajowe z legalizacją konsularną.
WYSYŁKA PIENIĘDZY do Polski w dolarach i markach.
SPRZEDAŻ SZYFKART na wszystkie linje po cenach kompanicznych
SPROWADZAMY RODZINY Z KRAJU.
Wszelkie informacje udzielamy chętnie Rodakom DARMO.

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

CIGAR i CANDY store z domem 3 piętrowym drewnianym, na dwie familje, ruchliwa ulica, cena $11,800, gotówki $6,000.
3 piętrowy murowany ze sklepem, w dobrym miejscu na jakibądź interes, cena $11,000, gotówki $4,000.
3 familijny drewniany dom, elektryka; na ładnej ulicy, cena $9,000.
4 fam. murowany, 6 pokojowe apt. i łazienki, cena $12,500, gotówki $4,000.
8 familijny murowany, łazienki, elektryka, czynsz miesięczny $199, cena $17,800, gotówki $4,000, w Greenpoint.
Zgłoszenia CHAS. URBAN, 35 Diamond Street, Brooklyn. (29e)

REALNOŚCI W LONG ISLAND
Dwa „semi detached" 6 pokojowe domy, nowoczesne ulepszenia, blisko tramwaju i kolei, uwolnione od podatków na 10 lat, cena $5,500, gotówki $1,000. Również 2 familijne domy od $7,000 i wyżej. — EMERY, 64 Main Street, Flushing, L.I. Telefon 1971-J. (1e)

DOM 12 POKOI, 3 FAMILIJNY
5 centów jazdy z New Yorku, w dobrym stanie, rent $90 miesięcznie.
Cena $8500.
Z. GIBCZYNSKI
Real Estate, 129 East 7th St., lub 209 Ave. B, New York City.
Wiele innych popłatnych propozycji (29e)

6 FAM., drewniany 4 pokojowe apartamenty, rent przynosi $1,248 rocznie, elektryka, cena $10,900, gotówki $3,000. — H. E. SPRIGADE, 87 Norman Avenue, Brooklyn. (30e)

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ
27 akrów farma na sprzedaż, dobrze rozdzielona na orne pole, pastwisko i las; dużo owoców, ładny 9 pokojowy dom; stodoła, garaż, buda, duży kurnik, drób, koń, krowa, 2 letnie ciele. Ślicznie położona, 1½ mili od Danielson, tylko $3500, jakie połowę gotówką. Jest tu znakomita sposobność kupienia ślicznego domu i farmy. RACINE FARM AGENCY Danielson, Conn. Telefon 198. (29e)

DOBRZE opłacające się farmy za połowę wartości; śliczne domy na lato. Camps dla chłopców i dziewcząt na lato; na stanowej drodze. Miejsca odpowiednie do założenia stacji gazolinowej i akomodacje dla turystów. Dobra na wsiach; hotele, Lake Champlain Islands. Zadziwiające taniości. $650 do $135.000. G. M. Hawks, Hawks Block, Bennington, Vermont. (29e)

Małe Farmy do Hodowli Kur
10,000 stóp kwadratowych. Jeden blok do Szkoły. Blisko wielkich fabryk. $495, $50 gotówką, $8 miesięcznie.
Wstąpcie lub napiszcie.
HAMILTON
Room 910, 53 Park Row, N. Y. C.

KOŚCIÓŁ POLSKI

rzymsko-katolicki w polskiej kolonji WHITEHOUSE, NEW JERSEY, jedna z najbliższych i najpiękniejszych okolic farmerskich od New Yorku.

Donoszę szanownym rodakom, którzy z powodu braku kościoła polskiego w naszej kolonji farmy nie zakupili, że kościół zaczęto budować.

Staram się stale jak najwięcej polskich familji w tej okolicy, przy mieście, gdzie najróżniejsze sztory i t. d. osiedlić, dlatego dałem w podarku piękne rogowe miejsce w pośrodku kolonji przy elektrycznej linji pod kościół, a dalszy kawał na szkołę i plebanję był odemnie zakupiony przez biskupa z Trenton, N. J.

Zachęcam każdego, kto ma zamiar małą, większą lub wielką farmę, czy z inwentarzem lub bez inwentarza sobie nabyć, do mnie się zgłosić, a zapewniam dobrą poradę, jaka najkorzystniejsza farma i dam rzetelną usługę przy zakupnie.

Odemnie jako właściciela można ziemię w kawałach od 2 akrów do 50 akrów, przy najmniejszej wpłacie i małych spłatach nabyć, a na życzenie stawiam domy na zakupionej ziemi na wypłat. Proszę się zgłosić z żoną, gotów do wyjazdu każdego dnia i w niedzielę, pomiędzy 10 a 1, lub pisz do:

L. J. KIERZNICKI
126 Liberty Street, Dept. 15,
NEW YORK CITY.
(22,27,29,4,6,11)

KUPIĘ pszczoły od 5 do 50 uli i też wydzierżawię, albo kupię niedużą farmę przeważnie tam, gdzieby można chować pszczoły. Kto ma takową na sprzedaż, proszę opisać rodzaj uli; podać cenę i dokładny adres. Jeżeli zaś, który z polaków chciałby chować pszczoły, lecz się nie zna na tem, niech się porozumi ze mną.
JAN MILINSKI, 71 North 7th Street, Brooklyn. (11)

NIE KUPUJCIE ŻADNEJ POSIADŁOŚCI

dopóki nie zwiedzicie Plainfield, N. J. Plainfield jest idealnem miastem pod każdym względem. Wiedzą o tem Amerykanie, to też tysiące ich osiedla się tu każdego roku.

Winniście to samym sobie, swojemu zdrowiu, Waszym dzieciom, ażeby miały swobodę biegania. — Abyście Wy po pracy mogli odetchnąć świeżem, czystem powietrzem, a nie cuchnącem wielkomiejskiem.

Setki Polaków już tu mieszka, a na tysiące jeszcze jest miejsce.

We wszelkich sprawach realnościowych zgłoście się do mnie, a otrzymacie obsługę uczciwą polską.

Stanisław Krawczyk
152 PARK AVE. Room 4,
PLAINFIELD, N. J.
Biuro otwarte wieczorami od 6-ej do 9-tej.

Przestańcie płacić rent!

Bądźcie właścicielem domu

Biuro Realnościowe

LINKE I BRACHOCKI

Pomoże Wam w zakupnie domu, który Was raz w życiu uszczęśliwi. — Wspaniała Lista Realności na sprzedaż.

Biuro Notarjalne
Asekuracje
wszelkiego rodzaju.

Wysyłka pieniędzy

1070 Manhattan Ave.
Brooklyn, N. Y.
Tel. Greenpoint 8068.

Passaic, N. J.

ZAMOŻNA CZWÓRKA RODZINNA

W przeciągu czterech tygodni, czterech szwagrów, kupiło cztery domy w dniu 4-tym kwietnia. Członkami „czwórkowej" rodziny są: Franciszek Kobylarz, który kupił dom pod nr. 115 Passaic St., Wincenty Papik, dom pod nr. 30 Vanburen St., Władysław Kobylarz i Władysław Piśniewski, domy pod nr. 49-50 Orchard St.

Należy także podkreślić fakt bardzo rzadki między polonją tutejszą, że wyżej wymienieni obywatele są żonaci od pół roku, a już posiadają dzięki swej energji i zapobiegliwości własne domy.

Przykład godny naśladowania, gdyż zamiast płacić komorne, które gospodarze z miesiąca na miesiąc podwyższają, winien każdy człowiek starać się o kupno domu, jeżeli nie za gotówkę, to na spłaty miesięczne.

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

BEAUTY Parlor na sprzedaż bardzo tanio. Telefon Sterling 7238. (29s)

BUCZERNIA i Grosernia w polskiej i ruskiej dzielnicy; interes wyrobiony od 15 lat, sprzedam tanio z powodu wyjazdu do Europy. M. Kulik, 576 High St., Central Falls, R. I. (2s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż; zgłoszenia Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (1s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania, rusko-polskiej dzielnicy z powodu wyjazdu do kraju, 471 Henderson Street, Jersey City. (29s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż z powodu innego interesu. 269 — 95th Avenue, Woodhaven, L. I. F. Kozarzewski. (7s)

BUCZERNIA i grosernia z domem o 10 pokojach i lota obok domu, w ładnym miasteczku na kontrach, dosyć fabryk, cena za wszystko $9,500, połowę gotówką. Ice cream, cigar, soda i candy sklep z domem o 8 pokojach i garaż na automobil, w kontrach obok polskiej sali i kościoła, cena $8,000, połowę gotówką. — Buczernia, grosernia, cigar i soda sklep z domem o 5ciu pokojach, i sklep, dobry interes, cena za interes, dom i Ford automobil $7,500. Interesowani zgłosić się: JAN STAJ, 206 Talmage Avenue, Bound Brook, N. J. (29s)

BUCZERNIA i grosernia z powodu choroby tanio do sprzedania. Interes wyrobiony, 308 Grove Street, Jersey City, N. J. (2s)

CIGAR, candy i stationery sklep, ustalony, dobrze opłacający się interes,— duży popyt na cygara, sprzedam tylko za $650, wart dwa razy tyle. Sposobność na całe życie. 130 East 29th St., N.Y.C. (30s)

CAFE i Lunch room na sprzedaż. Telefon Hunterspoint 3944. (29s)

CANDY STORE na sprzedaż tanio; również grosernia przy Grand ulicy, z powodu nieporozumienia spólników; pytać się o sklepy, 129 Dupont St., Brooklyn. (5s)

CANDY store na sprzedaż z 2ma pokojami z powodu innego interesu. 122 Eagle St., Greenpoint Brooklyn. (4s)

CANDY store na sprzedaż, 472 Henderson St., Jersey City, N. J. (30s)

CANDY i stationery sklep w polskiej dzielnicy, dobry interes do sprzedania. 463 — 7th Ave., Brooklyn. (1s)

DELIKATESEN do sprzedania w dobrej dzielnicy tanio dla prędkiego kupca. 157 Driggs Ave., Greenpoint Brooklyn. (30s)

DO SPRZEDANIA z powodu wyjazdu do kraju grosernia i delikatesen. Interes bardzo dobrze wyrobiony w polskiej i ruskiej dzielnicy. W. Wolański, 111 Dupont St., Greenpoint Brooklyn. (29s)

DAIRY store do sprzedania z powodu samotności, w dobrej sekcji. Zgłoszenia: 350 E. 9th St., New York City. (29s)

DRY GOODS sklep w polskiej dzielnicy, bardzo dobry interes, do sprzedania, dla dobrego kupca, znakomita sposobność. Zgłoszenia: W. W. c-o Nowy Świat. (14s)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż, rzetelny sklep, 4 pokoje do zamieszkania, w polskiej dzielnicy, 922 Fifth Ave., S. Brooklyn. (29s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania z powodu nieporozumienia familijnego. 178 Green Street, Brooklyn. (2s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wielki popyt na Ice Cream w czasie sezonu; rent $35 miesięcznie, sklep i 3 pokoje, interes wyrobiony. Wiadomość: 107 Main Ave., dawniej Lodi Ave.) Wallington, Passaic, N. J. (1s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania z powodu wyjazdu na farmę, lease na długi czas; tani rent, obrót tygodniowy $400. Zgłoszenia Nowy Świat, 586 Manhattan Avenue, Brooklyn. (5s)

GROSERNIA dobry interes i w dobrej dzielnicy; 3 pokoje, czynsz $45, lease, musi być natychmiast sprzedana tylko za $475. 525 West 43rd Street, N. Y. C. (1s)

GROSERNIA, delikatesen i candy store do sprzedania, 212 Franklin Sreet, — Brooklyn. (14s)

GROSERNIA i candy store do sprzedania, 606 Manhattan Avenue, Greenpoint Brooklyn. (1s)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż 472 Henderson St., Jersey City, N. J. (30s)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż. 3 pokoje do zamieszkania; rent $30 — cena $1,300. 576 — 11th Avenue, pomiędzy 43 i 44 ulicą, N. Y. C. (30s)

MEBLE z 4 pokoi i piano do sprzedania, można zamieszkać, zgłoszenia: 600½ East 16th St., New York City Grocery. (29s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

FARMA 103 akrów, z czego 20 akrów grubego lasu, ziemia czarna, równa i bez kamienia, budynki nowe i wielki dom na 9 pokoi z wanną i werandą, rzeka, sad, szkoła, kościół przy farmie, na stanowej drodze, 6 krów, 2 konie, świnie, kury, maszynerja, żyto, pszenica i t.d., 2 mile do miasta i kolei; wszystko za $4,700, wpłaty $2,000, łatwe spłaty. PAUL KUTYNSKI, 263 Avenue B., pomiędzy 15 i 16 ulica, 3 piętro, front — New York. (2e)

DOMY NA SPRZEDAŻ

2 fam. drewniany ze sklepem na 6 Ave., 6 pokoi i wanny; dochód $1,680; Cena $9,500.

3 fam. murowany, 17 pokoi, wanny i elektryka; dochód $1,236; cena $12,250, — gotówki $3,000.

4 fam. murowany w Bay Ridge, na 5-ej ulicy po 5 i 6 pokoi, wszystkie ulepszenia, dochód $2,400; cena $16,500, gotówki $3,500.

6 fam. murowany na 12 ulicy, przy 8-ej Avenue, po 5 pokoi, dochód $1,800; cena $14,500, gotówki $3,500.

6 fam. murowany na 23 ulicy, dochód $1,536; cena $13,500.

S. J. BARRON COMPANY
16 Court Street, Brooklyn
Telefon Main 0790. (29e)

Telefon: South 0407.
BRONISŁAW TOMASZEWSKI
REAL ESTATE
634 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.
blisko 18 ulicy., (Prospect Ave. stacja).

1 familijny murowany, 2 garadże, elektryka, domowe ogrzewanie, 8 pokoi i 1 wanna. Cena $7000, gotówki $2000.
2 familijny murowany, 8 pokoi. Cena $6900, gotówki $2000. 1 czerwca będzie próżny cały dom.
2 familijny ze sztorem, 3 piętra wysoki, wszystkie pokoje widne. Elektryka w całym domu. Cena $12,000, gotówki $3000. Rent $140.
3 familijny murowany, 17 pokoi, 3 wanny. Cena $11,600, gotówki $3000. Rent $125.
3 familijny drewniany, 17 pokoi 3 wanny. Cena $8600, gotówki $2000. Rent 101 miesięcznie.
4 familijny murowany, 15 pokoi, 2 wanny. Cena 9000, gotówki $3000.
4 familijny murowany, 23 pokoi, 4 wanny. Cena $13.500, gotówki $4000.
6 familijny murowany, 24 pokoi, 6 wannien. Cena $12,500, gotówki $4000.
6 familijny murowany, 24 pokoi. Cena $10.500, gotówki $3000.
8 familijny murowany, 40 pokoi, 8 wannien. Cena $19,000, gotówki $5000.
8 familijny murowany, lota 33,6x80, 40 pokoi. Cena $14.500, gotówki $3000.
8 familijny murowany, parowe ogrzewanie, elektryka na hall, gorąca woda; 5 pokoi i wanna i 6 pokoi i wanna. Rent mies. $408. Cena $24.500, gotówki $7,000.
W niedzielę do godziny 2 popołudniu.
Po dalsze informacje proszę się zgłosić do naszego biura. (1e)

NOWY DOM ze sklepem, 9 pokoi, wanny, woda gorąca i zimna; elektryka; gaz, próżna lota obok, dom ogrodzony; wszelkie ulepszenia, piwnica, śliczne i zdrowe położenie, musi być sprzedany lub wydzierżawię. Zgłoszenia do właściciela: Andrew Jancy, 458 Lanza Ave., Garfield, N. J. (29e)

FARMA HODOWLANA. Około 100 mil od New Yorku do wydzierżawienia lub do spółki, ewentualnie na sprzedaż za bezcen. Właściciel umarł. **Dyspozycję trzeba zrobić w tym tygodniu.** H. M. WEILL CO., 221 West 33rd Street, New York City. (29e)

JEŻELI chcecie kupić farmę, dom lub interes w kontrach, z dobrą komunikacją, zgłoście się do Jan STAJ, 206 Talmage Ave., Bound Brook, N. J. (1e)

FARMA w New Jersey, blisko New Yorku, 55 akrów dobrej ziemi, 5 akrów lasu, reszta orna ziemia, dom 8 pokoi, woda i łazienka, 6 innych budynków, 6 krów, 2 konie, 200 kur, 10 kaczek, świnie, wszystkie potrzebne maszynerje, pół mili do miasteczka, i szkoły, dużo siana, owsa, kartofli, kukurydzy, cena $5,00, gotówki $2,000. Farma 52 akrów dobrej ziemi, las sad, rzeka, dom 8 pokoi, 5 innych budynków, 2 krowy, 2 konie, 150 kur, wszystkie potrzebne maszynerje, mila do miasta, cena $2,500, gotówki $1,000. S. POKUTNY, 429 East 5th St., New York City. (2e)

RYWATNE domy. W. 64th Street i East 90th Street, odpowiednio umeblowane pokoje. Również 3 fam. dom na East 165th Sreet, Bronx, 3 familijny dom w Brooklynie. $1000 gotówki. Loty w Yonkers $600 i wyżej z pożyczkami na budowę. Łatwe warunki. Potrzebujemy agentów. Zgłoszenia listownie lub osobiście: H. P. Rose, 7 West 45th Street, N. Y. C., telefon Bryant 2729. (29e)

POTRZEBA koszykarzy na wybijane sklep na rogu, 4 pokoje do zamieszkania, w polskiej dzielnicy, 722 Fifth Ave., S. Brooklyn. (30s)

HARRISON, New Jersey. Pierwszorzędna Polska Piekarnia na sprzedaż z powodu nieporozumienia między spólnikami. Tygodniowy targ $1,500. Cena $3,500, zgłosić się do A. Szczęsny, 330 William St., Harrison, N. J. (5s)
FARMA musi być natychmiast sprzedana, 160 akrów, 80 arków ornego pola, 40 akrów budulcowego lasu, reszta pastwisko, dobry dom 10 pokoi, stodoła i inne budynki, 11 krów, 2 konie, 200 kur, wszelka potrzebna maszynerja, duży owocowy sad i rzeka, 2 i pół mili do dużego miasta, cena $4,900, gotówki $1,900. P. OWDY, 194 Avenue A, blisko 12th St., New York City. (2e)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

GROSERNIA i skład cygar i tabaki, w polskiej dziednicy, dobra sposobność; do sprzedania z powodu choroby. 190 Washington St., Jersey City. Freese. (30s)

MEBLE z 2 pokoi do sprzedania; można zamieszkać; 620 East 9th St., pierwsze piętro tył. Kucïewicz. (29s)

MEBLE z 2 pokoi do sprzedania; można zamieszkać, 624 East 17th Street, ostatnie piętro, drzwi 18. (29s)

MEBLE z 4 pokoi do sprzedania; można zamieszkać, gorąca woda, elektryka; rent $15 miesięcznie; 334 East 8th St., basement. (29s)

MEBLE z 5 pokoi do sprzedania z powodu wyjazdu, można zamieszkać, telefon w domu, meble prawie nowe. 336 East 96th St., na parterze. Szermay. (29s)

MEBLE z 3 pokoi i Register od centa do $3.00 do sprzedania, można zamieszkać, zgłoszenia 17 Broome St., Newark, N. J., 1 piętro. (27,29,1,3s)

PIEKARNIA na sprzedaż 221 Calyer St., Greenpoint, Brooklyn. (3s)

PIEKARNIA do sprzedania w Long Island, $1000 obrotu tygodniowo; $65 czynsz z pokojami, 2 piece, dough i cake mixer; tanio. Zgłoszenia Netter c-o Fenster, 465 Grand Street, New York City. (29s)

RESTAURACJA z powodu nieporozumienia między spólnikami do sprzedania. 183 Avenue B, New York City. (1s)

RESTAURACJA na sprzedaż z powodu choroby. 508 Henderson St., Jersey City. (1s)

RESTAURACJA na sprzedaż z powodu innego interesu, stary znany plac, interes wyrobiony, sprzedam tanio. 139 E. [illegible]rd Street, N. Y. C. (30s)

WÓZEK dziecinny prawie nowy i duży, prawie nowy piec gazowy do sprzedania. Zgłosić się między 1 a 3 po południu i wieczorami. 144 East 17th St., 5 piętro, Dybowska. (29s)

SZEWSKI zakład na sprzedaż natychmiast z finishing maszyną; 4 ładne pokoje do zamieszkania; tani czynsz; 995 Myrtle Ave., Brooklyn (1s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

NA SPRZEDAŻ farma drobiu, 7 pokojowy dom, 2 akry ziemi, owocowe drzewa, narzędzia, kurnik na 2000 kur. Conrad Bart, Box 32, Pinelawn, L. I. (29e)

DOMY DO SPRZEDANIA

1 fam. murowany i sklep, 9 pokojowy, światło elektryczne. Cena $8,000, gotówki $2,500.
2 fam. drewniany i sklep, 12 pokojowy.— Cena $5,500, gotówki $2,500.
2 fam. murowany i sklep 10 pokojowy. Cena $11,000, gotówki $2500.
2 fam. w bardzo dobrej okolicy, 8 pokojowy. Cena $4,500, gotówki $1,800.
2 fam. drewniany w bardzo dobrej okolicy, 10 pokojowy. Cena $7,500, gotówki $2,500, lota 20x140.
3 fam. murowany, 14 pokojowy w bardzo dobrej okolicy. Cena $11,000, gotówki $3,000.
3 fam. murowany, 17 pokojowy, światła elektryczne. Cena $13,000, gotówki $3,000.
3 fam. murowany, 20 pokojowy w bardzo dobrej okolicy. Cena $12,500, gotówki $5,000.
6 fam. murowany i sklep, 18 pokojowy. Cena $11,000, gotówki $2,000.
6 fam. drewniany po 4 pokoje w bardzo dobrej okolicy. Cena $9,000, gotówki $2,500.
6 fam. murowany po 5 pokoi na Bayridge Cena $14,500, gotówki $4,000.
8 fam. murowany po 4 pokoje w bardzo dobrej okolicy. Cena $16,800, gotówki $3,000.
6 fam. drewniany w bardzo dobrym stanie. Cena $11,500, gotówki $3,500.
8 fam. murowany po 5 pokoi na Bayridge. Cena $18,000, gotówki $4,000.
W niedzielę proszę się zgłosić pod 364 60St. Dojazd: Sea Beach Evpress do 60 St. Dojazd: Sea Beach Express do St. Mr. Wietry.

FRANK A. JUREK
689—5th Ave., Brooklyn, N. Y.
Tel. South 8706.
(29e)

ATRAKTYWNE REALNOŚCI W BAY RIDGE

1 familijny dom „stucco"; miejsce na garaż z wjazdem. Cena $7,500. Gotówki $1,000.

3 familijny dom murowany, po 6 pokoi. Cena $10,500. Gotówki $2,500.

6 familijny dom murowany, po 6 pokoi. Cena $15,000. Gotówki $4,000. Rentu $180 miesięcznie.

SUNSET REALTY CO.

JAN PRISNER, Prez.

6751—5th Ave., Brooklyn, N. Y.
Tel.: Shore Road 4128.

DOJAZD: — B. R. T. Express do 59 ulicy, następnie 4 Ave. Local do stacji Bay Ridge.

TANIO DO SPRZEDANIA

Farma 6-cio akrowa, 42 mile od Nowego Yorku w stanie New Jersey. Dom o 4 pokojach z piwnicą. Stodoła i stajnia. Cena $2,000. Gotówki $1600.
8-familijny dom, po 4 pokoje. Cena $14,500 gotówki $2,000. Rentu $164.
8-familijna kamienica, w dobrym stanie, po 4 pokoje. Cena $14,000. Gotówki $4,000. Rentu $160.
3-familijny dom, po 6 pokoi. Cena $7,400. Gotówki $2,500.

W. WOLAŃSKI

POLSKIE BIURO REALNOŚCIOWE

111 Dupont St., Brooklyn, N. Y.

PIĘKNA 80 akrowa farma, w New Jersey, jakie 10 minut piechotą do stacji, na stanowej drodze, dom 8 pokoi, 5 innych budynków, 4 krów, 3 koni, 8 świń 50 kur, kaczki; zasiane kartofle, korna, żyto, 1 ton truck, wozy; wszelkie farmerskie implementa, muszą być na miejscu, cena $8,000, gotówki $3000.

25 AKROWA farma, jakie 5 bloki od stacji w New Jersey, piękny nowy 7 pokojowy dom, wanna, biały sink, washtub, china closet, cymentowana piwnica; 5 innych budynków, 1 krowa, 1 koń, przeszło 500 kur, dużo kaczek, 2 inkubador, (jeden na 400 jaj, drugi na 280 jaj) — Chalmers Touring automobile, wszelkie farmerskie maszynerje; — wszystko za $5500.

70 AKROWA farma, jakie 2 minut od szkoły i kościoła, 7 minut od stacji, w New Jersey, 6 pokojowy dom, 4 innych budynków, 1 krowa, 2 konie, stado kur, gęsi, 22 akrów grubego lasu, 12 akrów pastwiska, 48 akrów ziemi rolnej, dużo drzew owocowych, poziomki, jakie 1000 krzewów winnych; wszelkie farmerskie maszynerje muszą być na miejscu. Cena $4,500, gotówki $1,800., reszta na łatwe spłaty.
DOMY, loty i farmy na sprzedaż i zamianę. Po dalsze informacje zgłosić się do:

MICHAEL STROM
127 Elizabeth Ave., Elizabeth, N. J.
Telefon 4418. (29e)

FARMY 129 akrów, sad, dom, 12 pokoi, 6 innych budynków, 15 akrów lasu, 25 krów, 4 konie, potrzebna maszynerja,— 450 kur, dochód miesięczny $410. Cena za wszystko $7700, gotówki $3500.
FARMA 63 akrów, dom 10 pokoi, 4 innych budynków, sad, las, maszynerja, 6 krów, 2 konie, 350 kur, cena $4,500, gotówki $2,000. Filanowsky, 103½ St. Marks Place, (E. 8th St.) New York City. (14e)

FARMY w New Jersey, blisko New Yorku, 137 akrów, 14 akrów lasu, sad, dom 10 pokoi, 5 innych bydunków, 8 krów, 2 konie, 350 kur, 600 kurcząt, 10 świn, zboże, rzeka przepływa przez farmę, maszyny, 4 bloki do szkoły, 1½ mili do miasta. Cena $6,000, gotówki $2,000. —Farma 45 akrów, 5 akrów lasu, sad, dom 8 pokoi, 4 budynki, 2 krowy, koń, 120 kur, cena $2,600, gotówki $1,000. Filanowsky, 103½ St. Marks Pl. (E. 8th St.) New York City. (14e)

DOM na rogu 6 Avenue, razem z grosernią i delikatesen, po 6 i 7 pokoi apartamenta u góry; wanny, elektryka, garaż na 4 automobile, interes wyrobiony od kilkunastu lat; towar w zapasie i maszynerja; wartość do $5000. Cena hurtownie $19,500. S. J. BARRON CO., 16 Court St., Brooklyn. Telefon: Main 0790. (29s)

JEŻELI chcecie kupić albo sprzedać farmę, dom lub interes w mieście, na przedmieściu, zgłoście się do JAN STAJ, 206 Talmage Ave., Bound Brook, N. J. (29e)

Z POWODU śmierci żony do sprzedania farma 220 akrów, 170 akrów czystej, ornej ziemi, 50 akrów budulcowego lasu i pastwiska, duży sad, 800 drzew owocowych, duże jezioro, dom 18 pokoi, nowa stodoła, 4 nowych budynków, mleczarnia, 2 silos, 30 krów, 6 koni, 400 kur, 16 indyków, 25 gęsi, na stanowej drodze, pół mili do dużego miasta, traktor i automobil, wszystkie nowe maszynerje, cena $9,500, gotówki $3,000.
Farma 73 akrów, sad, rzeka przepływa przez farmę, dom 9 pokoi, 5 drugich budynków, 6 krów, 2 konie, 200 kur, 10 kaczek, 2 mile do dużego miasta, wszystkie potrzebne maszynerje, cena $3,200, gotówki $1,200. PHILIP LOBOR, 274 East 4th St., New York City. (30e)

DWA domy 10 familijne drewniane do sprzedania, rent $130 miesięcznie, cena $9500, gotówki $2,000. Zgłoszenia: W. Dembowski, 156 India Street, Greenpoint Brooklyn. (30e)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

GAWLINSKI & CO.
polecają następujące tanie domy w New Yorku i Brooklynie

2 fam., 2 piętrowy i basement, w dobrej sekcji.— Cena $6,500, gotówki $2.000.
3 fam. rewniany, ulepszenia, w dobrym stanie. Cena $6,000, gotówki $1.500.
3 fam. murowany, świeżo odnowiony i niezamieszkany. Cena $7.500, gotówki $1.500.
4 fam. drewniany, 3 obszerne pokoje dla rodziny. Cena $5.400, gotódki $1.000.
4 fam. drewniany i sztor, w byznesowej sekcji. Cena $8,500, gotówki wedle umowy.
4 fam. murowany, 6 pokoi dla rodziny, wraz z dobrze idącą Grocery i Delikatesen. Cena $14,000, gotówki $3,500.
6 fam. drewniany, w dobrej sekcji.— Rent $1250. Cena $11.000, gotówki $2.500.
6 fam. murowany po 5 i 6 pokoi i łazienki dla familji. Rent $2268. Cena $16,300, gotówki $4,000.
8 fam. murowany, 4 pokoi dla rodziny. Cena $13,000, gotówki $3,500.
8 fam. murowany w eleganckiej sekcji, ulepszenia. Rent $2352. Cena $19,200, gotówki $5.000.
10 fam. murowany, wszelkie ulepszenia. Rent $4200. Cena $25.000, gotówki $5000.
10 fam. murowany, 5 pokoi dla rodziny, w ładnej sekcji. Rent $2556. Cena $16,000, gotówki $5000.
Oprócz powyżej wymienionych, mamy wiele innych propozycji na bardzo łatwych warunkach i z małą wpłatą gotówki. — Zgłaszać się do:

GAWLINSKI & CO.
POLSKIE BIURO REALNOŚCIOWE

Biuro w New Yorku:
426 EAST 16 STREET

Biuro w Greenpoint:
11 DIAMOND STREET
przy Driggs Ave.

GOTOWE DO ZAMIESZKANIA

Nowe, wygodne domy — w których można mieszkać przez cały rok, 3 pokojowe $1,000; gotówki $250; 4 pokojowe $1.225, $400; 5 pokojowe $1,450, $500, ceny włącznie z całymi lotami; reszta miesięcznie, jak czynsz; wszystkie ulepszenia, blisko miasta. Room 74, 180 Broadway, New York City. (19e)

ZNAKOMITA SPOSOBNOŚĆ!
Cena $2800 — gotówki $1000.
Nowy dom 16x28, decorated plot 120x122, dobra lokacja dla hodowli kur lub psów; blisko sklepów, szkół, tramwaju i stacji, łatwe warunki. Doll Farmers & New York Aves. Springfield. Telefon Laurelton 2204-M. (29e)

FARMA do wydzierżawienia, 47 akrów ziemi, 410 drzew owocowych, 8 pokojowy dom, umiarkowany czynsz. New Brunswick County. Zgłoszenia: Weintraub 232 W. 34th St., New York. (30e)

FARMA w LONG ISLAND, 17 akrów czystej ziemi, 8 pokojowy dom, stodoła, bungalow, krowa, koń, kury, 5 minut piechotą do stacji kolejowej. Cena $4,000. Mam również inne małe i większe farmy na sprzedaż. K. KANWITZ, 41 East 7th Street, New York City. (29e)

ZMUSZONA jestem sprzedać farmę z powodu słabego zdrowia męża, blisko miasta, rasowe bydło, wszelkie farmerskie narzędzia, dochód z mleka przeszło $200 miesięcznie, również dochód z budulcowego lasu i kur, zgłaszać się do właścicielki: Mrs. Stella Drzewiecka, R. F. D. 1, Box 93, Colchester, Conn. (29e)

7 FAMILIJNY murowany dom na East 44th St., 25x100, czynsze $1512, 4 pokoje apartamenta, toilet, cena $11,500, gotówki $2,500, reszta na pierwszy mortgage. Zwicker, 321 Second Ave. (29e)

DWU familijny dom, 12 pokoi i wanna; dobra okolica, elektryka.
H. E. SPRIGADE, 87 Norman Avenue, Brooklyn. (30e)

90 AKROWA farma na sprzedaż, 60 akrów ornej ziemi, 30 lasu i pastwisk, dom 9 pokoi nowy, 2 stajnie, kurnik i inne małe budynki, 60 kur, 11 krów, 2 jałówki, 1 byk, świnia, 2 cieląt, 2 konie, gazolinowa maszyna i inne potrzebne maszynerje farmerskie. Tylko mila do miasta, cena $8,500, gotówki $3,500, resztę na spłaty. Wszelkich informacji udzieli Frank Winiarz, 69 East 122 St., New York City. (9e)

Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJĘ jednego lub dwuch mężczyzn na mieszkanie, 196 East 2nd St., 2 piętro, New York, zgłoszenia od 4 do 8 wieczorem. (29i)

POSZUKUJĘ kobiety na mieszkanie, — 246 East 120th St., drzwi nr. 6. (30i)

SAMOTNY mężczyzna poszukuje panny od 35 do 45 lat lub bezdzietnej wdowy w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia listownie Z. c-o Nowy Świat, Brooklyn. (29i)

SPÓLNIKA, chrześcijanina z $600 do spółki fabrycznej, znajomość fachu nie wymagana; stała dobra pensja tygodniowa i udział w zyskach. Zgłoszenia tylko dzisiaj, w niedzielę: Mutual Battery, 5—7 Heyward Street, Brooklyn. (29i)

POSZUKUJĘ kogokolwiek, ktoby mnie mógł udzielić informacji o śmierci Antoniego Dubrawskiego i jego żony Marjanny, niegdyś mieszkających w Pittsburgh, Pa. Adres: C. S. 101 High Street, Ansonia, Conn. (3i)

SPÓLNIKA poszukuję do sklepu gramofonów; dobre warunki, 139 Avenue A, — New York City. (30i)

POSZUKUJĘ dwuch inteligentnych mężczyzn na mieszkanie; 2 pokoje umeblowane z osobnym wejściem. Zgłoszenia: G. c-o Nowy Świat, Brooklyn. (30i)

DE LEŚNIEWSCY! Krewni Olgierda de Leśniewskiego z Petrogradu, Rosja, niechaj się zgłoszą listownie pod „De Leśniewski" c-o Nowy Świat w bardzo ważnej sprawie (30i)

CZŁONKOWIE rodziny „Dąbrowski herbu Junosza" albo „Dąbrowski herbu Baran-Junosza", niechaj się zgłoszą listownie pod „Junosza" c-o Nowy Świat w ważnej sprawie rodzinnej. (30i)

DWIE panny poszukują zajęcia u krawczyni, ażeby wyuczyć się szycia. Zgłoszenia: Zofja Roskosz, 16-18 Pelham St., New York City. (29i)

POSZUKUJĘ 4 lub 3 pokoje z wanną w mieście, jeżeli nie są gotowe w tym miesiącu mogę poczekać do drugiego.— Zgłoszenia A. Gudowicz, 42 Diamond St., Brooklyn. (5i)

KONSULAT Generalny z Cuba poszukuje Janki Feld, czyli Mesulowitch, czyli Juana Golchevaras, która opuściła Havana na amerykańskim okręcie „Orizaba" do New Yorku, 5 stycznia, 1922 r. Ktoby o niej wiedział, niech łaskawie zawiadomi Mr. H. J. Mecrano, Vice Consul of Cuba, 44 Whitehall St., N. Y. C. (29i)

IN 2 SECTIONS
Section 2

SUNDAY
APRIL 29-TH
1923

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

NIEDZIELA
29-GO KWIETNIA
1923

W 2 DZIAŁACH
Dział 2

Arystokracja w świecie kwiatów

Niezapominajki i fjołki zastąpią storczyki i glycynje

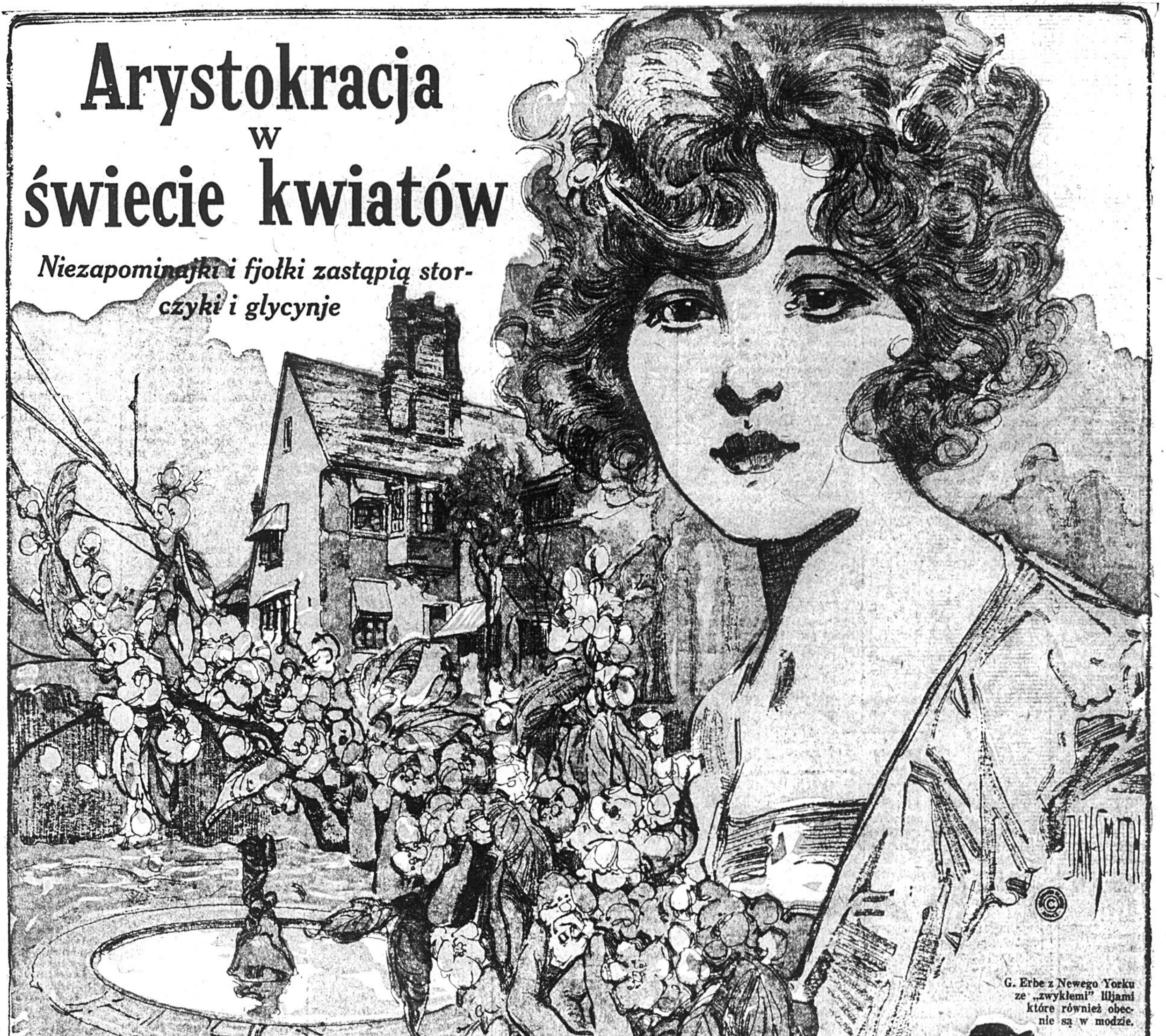

G. Erbe z Newego Yorku ze „zwykłemi” liljami które również obecnie są w modzie.

HIERARCHJA społeczna jest drabinką porządku w każdym świecie, u ludzi, zwierząt i roślin. — Ludzie mają klasy społeczne, „domy panujące”, arystokracja „400” najwyższą, wysoką i zwykłą arystokracją. Później klasa wysokich urzędników, bogatych kupców i przemysłowców, dorobkiewiczów, bootleggerów, paskarzy — za nimi są agenci, pośrednicy, — rzemieślnicy, a w końcu masa robotników i chłopów, za którymi wlecze się pospólstwo darmozjadów, bezdomnych niewykwalifikowanych osób, które stoją ‚poza nawiasem'.

Tak samo dzieje się w świecie zwierzęcym. — Królem mianowany został lew — nawet gdy występuje w cyrku lub za kratkami ziewa. W jego otoczeniu, acz nie bardzo czołobitne krążą tygrysy i pantery. W swoim rodzaju arystokratą jest orzeł, — wiecznym aspirantem do tytułów jest koń wyścigowy; — darmozjady i dorobkiewicze papugi i małpy i chińskie psy. Za tą wybraną armją zwierząt szlachetnych, kroczą robociarze: — woły, konie ciężarowe, zwierzęta pożyteczne, jak krowy, kury, owce i t. d. — za niemi psy uliczne, wrłble, wrony, żaby — któżby wymienił pospólstwo zwierząt?

Dzieje się tak i w świecie kwiatów. — Arystokracja lubuje się w egzotykach. Wystarczy, jeżeli się powie bukiet asfodelów, lub storczyków lub gdycynji — tajemnicze neufary i rzadkie kwiecie palmy. Róże należą do pospolitszych, tak samo i fijołki. O niezapominajkach i bzie w lepszych sferach towarzyskich, wyrażają się nawet z pogardą. Obecnie prąd demokratyczny jest w modzie. Nawet i w stosunku do kwiatów dwunożni arystokraci przestali szukać egzotyków. Zwykłe niezapominajki, lilje, fijołki itd., stały się kwiatami „wyższych sfer”. Podniesione w godności te kwiaty pospolite, odtąd nie tylko skromną izbę, lecz i buduary ozdabać będą, dzięki demokratycznej fali, która ogarnęła nietylko poszczególne narody, ale świat cały.

Ta nowa moda może pociągnie za sobą przemianę wartości i—ceny. Stanie się, że róże i fijołki, które dotychczas były listonoszami uczuć ludzi zakochanych, staną się przedmiotem spekulacji na giełdzie.

Nie tylko jednostki, lecz nawet architekci specjalizujący się w zakładaniu parków, wyrugowali kosztowne okazy, a wrócili do kwiatów ludowych — popularnych, znanych każdemu z przyjemnego zapachu lub pięknego koloru.

Panna Eleanor Mellon i E. Kissel, członkinie arystokratycznych towarzystw w New Yorku oglądają model parku wystawiony w klubie.

DZIAŁ KOBIECY

PRZEPISY KUCHARSKIE

Kiełbaski z sosem pomidorowym

Stanowią smaczne podanie. — Rozgrzane kiełbaski tj. włożone we wrzącą wodę i zagotowane kilka razy, polać sosem pomidorowym, przyrządzonym w następujący sposób: zasmażyć łyżkę masła z łyżką mąki, rozrobić kilkoma łyżkami buljonu i wlać stosownie do ilości kiełbasek dwie np. łyżki konserwy pomidorowej, zgotować sos, dobrawszy do smaku, dodając cukru i soli, i kiełbaski rozgrzane polać, podając na stół — latem używa się naturalnie świeżych pomidorów — udusić je w maśle, przetrzeć — udusić przez sito i gęste użyć do sosu.

Ogon wołowy

Ogon wołowy opłukany pokrajać w kawałki, nalać wodą i posoliwszy dobrze, gotować. Gdy zakipi, ogon wyjąć, opłukać i dać do rynki. Włożyć dużą łyżkę marchewki, pietruszki, selery i dynstować tak długo aż się zarumieni. Wtedy ogon wjąć, dać łyżkę mąki, zrumienić zaprażkę, zalać rosołem, dodać do smaku octu, zagotować i oblać ogon ułożony na półmisku. Podaje się z makaronem włoskim lub ryżem.

Czerwona kapusta

Główkę czerwonej kapusty poszatkować; 1 cebulę cienko pokrajać i przyrumienić z 3 łyżkami masła, dodać do tego kapustę, sok z dwóch cytryn, aby kapusta nie straciła barwy i kwaterkę czyli szklankę wody. Nakryć pokrywką i dusić. Często mieszać, aby się nie przypaliła; można wreszcie dolać wody. Gdy zacznie mięknąć, dorzucić 5 pokrajanych jabłek i dusić do miękkości. Naturalnie dodać przyprawy do smaku.

Główka kapusty, lub sałata utrzyma się świeżo przez kilka dni, jeżeli zawiniemy je w mokrą szmatkę, a potem owiniemy w kilka gazet.

Kiełbasa smażona

Świeżą kiełbasę oblanżerować, t. j. gorącą wodą zalać, tak, aby się tylko sparzyła, a nie gotowała. Potem ją wyjąć z wody, włożyć na głęboką patelnię i smażyć na słoninie. Gdy już z obydwóch stron rumiana, wsypać drobno posiekanej cebuli, razem zasmażyć i polać kiełbasę. Oddzielnie ugotować kartofli i kapusty.

SEZON WIOSENNY OTWARTY!
Mam na składzie modne materje
EUROPEJSKIE I KRAJOWE
Krój i szycie fasonów 5-tej Ave., po cenach bardzo przystępnych.
GWARANTOWANA MATERJA — STARANNE SZYBKIE WYKONANIE
S. Gawkowski
331 EAST 14-ta ULICA
New York

Sekret
Dobrej Kawy
Polega na Domieszaniu do Twojej Kawy
Franck Chicory
(Franka Cykoryi)
tak jak dodajesz soli do swojego pożywienia
Ona poprawia każdą kawę, czyniąc ją bardziej wyśmienitą, dając jej ten zachwycającą cy zapach i smak, zaktórym amatorzy kawy się ubiegają
Pytaj Swojego Grosernika
o Prawdziwą Franka Cykoryę—On ją ma Sprobój ją prosza zauważai samemu czy nie lepsza
Uważaj na Młynek do Kawy
FRANCK
TRADE-MARK.
Na każdej Kwadratowey Paczce
HEINR. FRANCK SONS, Inc., FLUSHING, N. Y.

Dwa rodzaje miłości

Miłość jest tak tajemniczą, jak radjum. — Jest czysto zmysłowa i inna.

Aby ustanowić różnicę dowolną a jednak zgodną z faktami, chociaż nie koniecznie naukowo uzasadnioną, należy powiedzieć, że są dwa rodzaje miłości: jedna, którą można nazwać pierwotną, czyli taka, która jest wprost związana w taki lub owaki sposób z wrodzonym instyktem płciowym, wzniosła się ponad niebo i często zdaje się nie mieć nic z nim wspólnego.

Kwestja to skomplikowana, a jednak bardzo rzeczywista. — Wszakże wiele z naszych uparcie nasuwających się problemów są bardzo skomplikowanymi. — Istnieje oto miłość dziewicy i mężczyzny, która prowadzi do ołtarza i do stworzenia rodziny, widocznie powstała na tle płciowem. — Lecz istnieje także i to rozkoszne natchnienie, jakie czerpią mężczyźni i kobiety wzajemnie ze swojego towarzystwa, a w którem niema żadnej myśli o zabarwieniu płciowem.

Miłość jest tajemnicza.

Miłość jest szerokiem określeniem. Jest ona tak tajemniczą, jak elektryczność. Działa również w sposób radjo-telegrafji, nie potrzebuje drutów. Czy zauważył kto kiedy, jak to gromadka dziewcząt, które siedziały jak zakute, kwaśne, naraz podniosą noski, rozpogodzą się i zaczną promienieć za wejściem do pokoju istoty męskiej? Czy zauważył już kto kiedy, jak to nawet stary mężczyzna topnieje i zacznie jaśnieć, skoro młoda dziewczyna zjawi się pod kątem jego widnokręgu? Takich zjawisk nie należy brać tylko z płytką lub nie okrzesaną gadatliwością. Miłość nie jest niczem nie czystem, ani niedorzecznem. To nie jest rodzaj słabości, albo grzechu. I nie jest też rodzajem szaleństwa. Rozważywszy miłość inteligentnie, jest ona znamieniem rodzaju ludzkiego tak czcigodnem jak głód i tak wzniosłem jak nadzieja.

Mamy rozliczne czynności duszy ludzkiej i posiadamy świetne pouczenia od powag na tem polu, że „miłość jest najszlachetniejszym z objawów czynności duszy". I właśnie promienie tej — wtórnej, dodatkowej — że tak powiemy — miłości, które nazwać by można promieniami poza-fioletowymi i pod-czerwonymi, — działają na umysł jako siła najbardziej twórcza. Nietylko pobudzają one poetę do wierszowania — rycerza do szukania przygód i podlotka do strojenia się, lecz na ten rodzaj miłości spada prawdopodobnie odpowiedzialność za najlepsze zdobycze świata gdziekolwiek w literaturze, w sztuce i świecie handlowym.

Promienie miłości.

Czy ma on lat 21, czy 71 — kiepski musiałby to być mężczyzna, któryby nigdy nie odczuł drgnięcia miłości wtórnej. Słusznie nazwać by go można bezpłciowym.

Jako najsubtelniejszy i najpotężniejszy z popędów działających na ducha człowieka, te właśnie promienie najtrudniej jest opanować inteligentnem kierownictwem, zrozumieć i wykorzystać konstruktywnie. I to właśnie tembardziej jest powodem czemu powinniśmy nad przedmiotem tym starać się zastanawiać jasno. I nie powinniśmy pozwolić sobie na narzucanie nam wniosków przez gburów i prostaków.

WSTĄŻKI

Wszystkie przepowiednie w dziedzinie mody są niepewne. Ale jest też i jedna bezwzględnie pewna: panowanie wstążek. Ta pogardzana w ostatnich latach ozdoba nietylko upomniała się o swoje prawa, ale zdobywa sobie coraz większe przywileje. Opasanie i fantazje ze wstążek są, jak wiadomo, najmodniejszem przybraniem kapeluszy. Pochowajmy więc zawczasu wszystkie kwiaty, pióra, aksamitki. Kapelusze będą nietylko przybrane wstążkami, ale również i szyte z wąziutkich jedwabnych wstążek, to już trochę później, z chwilą zjawienia się letnich kostjumów i spacerowych sukien. Wstążki zastąpią sznury przy torebkach i chwasty przy parasolkach. — Wstążki zastąpią również sznurowadła w półbucikach, a kokardki będą zdobiły ranne i domowe pantofelki. Czepeczki, szlafroczki, nocne „frivolites" będą przybrane wstążkami, a przynajmniej jedna z licznych poduszek, leżących na szezlongu, musi być ozdobiona wielką płaską kokardą.

Podobnie z sukniami. Modne szerokie pasy mają być robione nie z lamy i nie z tej samej co suknia materji, ale z wstążki gładkiej, mieniącej lub szkockiej; kiedy chodzi o ciemną domową sukienkę. Wiele sukien będzie naszyte wstążkami, jak w roku zeszłym, tasiemkami; pęk wstążek będzie zakończeniem paska i t. d.

Upewniam was, urocze moje czytelniczki, że wstążka, to jedyna rzecz, która się napewno w tym sezonie utrzyma. Wstążka i rękawiczka z wielkim „muszkieterskim mankietem". Bo rękawiczek do tualet wieczorowych nie pozwolimy sobie narzucić — nie skuszą nas nawet te najnowsze modele, sznurowane do łokcia!

W chicagoskiej szkole automobilowej na 200 uczni jest także jedna kobieta. Jest nią panna M. Thornton, z Benton Harbor, Mich.

SEVERY LEKARSTWA UTRZYMUJA ZDROWIE W RODZINIE.
Wycienczone, nerwowe kobiety
mogą otrzymać ulgę, przez użycie
SEVERA'S REGULATOR
Wzmocniciel dla kobiet
Pomaga poprawić nieregularności i jest on pomocnik przyrody przy zboczeniu naturalnych funkcyj i przywraca narządy kobiece do zdrowego stanu.
CENA $1.28
Zapytajcie w aptece
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

PO DOLARY

Katarzyna L. Littauer, wydziedziczona przez ojca za to, że wyszła zamąż bez jego zezwolenia przyjechała i rozpoczęła akcję celem obalenia testamentu

TEŻ SŁAWA...

May Cochrane, słynna z tego, iż uczyła J. Stillmana tańców, wyjechała do Europy

SPRYTNA

Illie Page, miała chorobliwy pociąg do drogich sukni, a że nie miała pieniędzy, wymuszała zapomocą listów z pogróżkami pieniądze od innych i obecnie nudzi się za kratkami

TAJEMNICA

Cozalea Ramey, pielęgniarka szpitala w Athens, z którego zbiegł bandyata Chapman, obecnie przesłuchiwana jest w sądzie-

Kobiety na wyspie Haiti przyzwyczajone są do dalekiego chodzenia. Często w jednym dniu muszą one przejść przeszło 50 mil drogi.

* * *

Panna Lola Gardner, z Springfield, Kansas przegrała wprawdzie w wyborach, w których ubiegała się o urząd klerka powiatowego. Zdobyła za to męża, w osobie swego politycznego współzawodnika, James'a Hale'a, który został wybrany klerkiem powiatowym.

Meble
A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA 30% PO CENACH NIŻSZYCH
JAK GDZIEKOLWIEK INDZIEJ, WSZELKIEGO RODZAJU MEBLE JAK:
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA DYWANY, LUSTRA, MATERACE SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLENTE WYPRAWY ŚLUBNE.
135 AVENUE "A"
(pomiędzy 8 a 9 ulicami)
NEW YORK CITY
TEL.: DRY DOCK 5248.

Życie w Haremie

Przedewszystkiem samo znaczenie wyrazu harem. Po arabsku znaczy dosłownie „święty", lub „nietykalny". Na całym Wschodzie mahometanie przyjęli ten wyraz na określenie mieszkania kobiecego, do którego z mężczyzn nikt niema prawa wstępu, prócz męża lub eunucha. Po turecku arabski harem jest nazywany odalisk dla odróżnienia od selamlik, t. j. mieszkania dla mężczyzn. Stąd też mieszkanki odalisk nazywamy odaliskami. O ile selamiki, w myśl słynnej gościnności tureckiej zawsze stoją otworem dla gości i podróżnych i są urządzone z wielką skromnością, o tyle haremy bywają nawet dziś jeszcze meblowane i dekorowane z wielkim przepychem, oczywiście w domach właścicieli zamożnych.

Życie odalisek w czasach z przed obudzenia się emancypacji i idei młodotureckich, płynęło nudnie i monotonnie. Damy haremowe, zgromadzone pod jednym dachem, dni całe przepędzały na dziecinnem lubowaniu się w błyskotkach, wzajemnych sprzeczkach, przegryzaniu słodyczy i ukrywaniu swoich naiwnych tajemnic, przed bacznym i całkowicie swemu panu oddanym dozorcą haremu. Zdarzały się co prawda wypadki, że jakiemuś romantycznemu turyście europejczykowi udało się przekupić eunucha dla przeprowadzenia swoich zachcianek erotycznych, były to jednak zdarzenia niesłychanie odosobnione, zawsze zakończone krwawą rozprawą zarówno z rzezańcem, jak i wiarołomną odaliską. Trzeba bowiem wiedzieć, iż nad eunuchem i haremem, czuwały jeszcze oczy wiernych żon, czyli kadines. Te ostatnie czasem w liczbie jednej, aż do czterech, zależnie od zamożności pana, karzystały z praw i przywilejów o jakich odaliska nawet marzyć nie mogła. O ile odaliska była a w części jest jeszcze niewolnicą, o tyle kadines zawsze była istotą prawie zupełnie wolną. Wychodzą z domu, kiedy im się podoba, lecz szanująca się „żona" zawsze bierze do towarzystwa na „przyzwoitkę" bądź eunucha, bądź starszą wiekiem sługę. One też mogły przyjmować odwiedziny kobiet znajomych we wszelkiej porze dna, gdy odalisce bez wiedzy żony było to najsurowiej wzbronione.

W czasie obecności obcej kobiety w haremie, prawo i zwyczaj zabraniały mężowi i panu domu wchodzenia tam. Gdyby tego wymagała jakaś bardzo pilna potrzeba, powinien był zameldować swoją wizytę przez eunucha, ażeby żonine przyjaciółki miały czas do opuszczenia zasłon na swoje twarze.

W ciągu ostatnich lat, postęp, a jeszcze bardziej gwałtowny upadek zamożności w zwyczajach rodzin tureckich poczyniły gruntowne zmiany. Liczba kobiet w haremach zmalała tak dalece, że tylko najbogatsi konserwatyści utrzymują jeszcze po parę kobiet i oddzielne dla nich pomieszczenia. Z chwilą gdy turczynki przestały zasłaniać twarze, nawet na ulicy, ustała tem samem potrzeba trzymania ich w zamknęciu.

Przytem, jak pisze w swoich wrażeniach z nowego Konstantynopola de Trussant, świeże podmuchy czasu z żon tureckich uczyniły działaczkami na wielu polach pracy społecznej i nawet zarobkowej. Przywóz materjału do haremów ustał i coraz więcej jest turków utrzymujących (jak w Europie), iż z jedną żoną też jest dość kramu i zachodów.

Czy zupełne już prawie ûsamowolnienie kobiety tureckiej odbiło się ujemnie na jej moralności?

Autor wrażeń przypuszcza, że narazie jeszcze nie, tem bardziej, iż po zrzuceniu kwefu z twarzy, turczynki wielkomiejskie wiele straciły na apetyczności, jaką miewa zawsze owoc zakazany. P. de Trussant pisze:

„Zdarzają się też wybitnie piękne, lecz od możliwych ekscesów odstręcza je zazdrość i podejrzliwość mężowska. Turczynki zaś otyłe, niezgrabne i wogóle brzydkie w nikim nie wzbudzają zainteresowania". Zupełnie jak na całym świecie.

ZABAWKI

Prawie wszystkie istniejące zabawki są pozostałościami z zamierzchłych czasów ludzkiego istnienia.

Rzymskie i greckie dzieci, zdaje się, miały tyleż zabawek, co nasze dzieci nowoczesne. Bawiły się piłkami zrobionemi ze skóry i wypchanemi włosem albo sieczką. Mężczyźni bawili się grą bardzo podobną do dzisiejszej piłki nożnej. Małe dziewczynki miały lalki poczłonkowane, poruszające się za pomocą sprężyn i bawiły się klockami — małemi modelami mebli, jak stoły, krzesła i garniturami naczyń. Młodzi grecy dręczyli rodziców swych bąkami tak tymi huczącymi jak i czopowatymi.

W starożytnym Egipcie chłopcy grali w kręgle, używając kul ek kamiennych i słupków kamiennych. — Prawie wszystkie dzieci posiadały lalki, albo z drzewa, albo z metalu, gliny lub z kamienia ciosane, najzamożniejsze dzieci cieszyły się posiadaniem malowanych drewnianych cieląt lub porcelanowych słoni.

O cymbałach wspomina Biblja. Latawce przyszły z Japonji „pogo" kije z Borneo, szachy z Egiptu, a bębny i grzechotki ze wszech stron. Niejedna matka w starożytnych czasach utrzymywała swe niemowlę w spokojności, pozwalając mu grzechotać kamyczkiem w muszli.

Chociaż sprzeciwiało się to prawom Islamu, Arabowie mieli wyraźne upodobanie do lalek. — Greckie dziewczęta bawiły się prawie od urodzenia lalkami, a przed zamęściem ofiarowały je bogini Wenus.

W rozmaitych częściach Afryki powstały przeróżne typy lalek i dotąd pospolicie rozpowszechnione. Na Wybrzeżu Złotem dzieci spędzają szczęśliwe godziny, niańcząc płaskie lalki w kształcie szpadelków.

W Ameryce Indjanie i Eskimosi zawsze bawili się lalkami.

Pani E. Franklin White, podprokuratorka generalna w stanie Indiana, otrzymała zlecenie opracowania rezolucji, na mocy której Konstytucja Stanów Zjednoczonych zostałaby poprawiona w tym duchu, że w całym kraju byłyby jednolite prawa małżeńskie.

Czemu to jest
że tyle rozmaitych chorób, które wprowadziły w zakłopotanie wielu słynnych lekarzy, znika pod wpływem zwykłego domowego lekarstwa, jakim jest
DRA. PIOTRA
GOMOZO
Dlatego, że lekarstwo to dochodzi wprost do zarodka choroby, do nieczystości organizmu. Zrobione jest z czystych, zdrowie dających korzeni i ziół, a używane przez przeszło sto lat.
Nie jest to lekarstwo apteczne. Dostarczane wprost z laboratorjum
DR. PETER FAHRNEY & SONS CO.
2501 Washington Blvd. CHICAGO, ILL.
(Dostarczane wolne od cła w Kanadzie.)

DEPARTAMENT DBAJĄCY O DOBRY BYT DZIECI

DLA ZAOPIEKOWANIA SIĘ MATEKI I CH DZIECI ZDROWIE.

W tej rubryce podamy co tydzień bardzo cenne i zajmujące wiadomości dla matek, małych dzieci i przyszłych matek.

Pielęgnowanie i karmienie niemowlęcia jest najważniejszą sprawą dla rodziny i całego narodu. Przekonani więc jesteśmy, że powinniśmy od czasu do czasu kwestję tę podać wolnej i szczerej dyskusji i rozwadze.

ARTYKUŁ XVII.

Nałogi.

Przyzwyczajenie do jednych i tych samych rzeczy jest nałogiem. Ponieważ dziecko odróżnić nałogu złego dobrego nie może, zostaje to tedy matce, by wykazała dziecku swemu drogę prawą, a zabraniała postępować szkodliwą i złą drogą.

Regularność jest kluczem zdrowia. Przedewszystkiem zaś odnosi się do fizcznego funkcjonowania, jakoto jedzenia, spania itd. Regularność jest systemem i jeżeli matka pragnie mieć chwilę spokoju, w takim razie powinna przyzwczaić dziecko do regularności.

Regularność w chodzeniu na ustęp

Najważniejszą rzeczą w utrzymaniu dziecka przy zdrowiu, jest zważanie na to, czy diecko regularnie chodzi na ustęp. Nawet najmłodsze dziecko można do tego przyzwyczaić. Trzeba naturalnie wiele cierpliwości, ale skutek tej pracy wynagrodzi wszystkie wysiłki. Matka powinna zważać, o którym czasie dziecko brudzi pieluszkę, a następnie o tej samej porze następną razą posadzić dziecko na nocnik i zmusić do siedzenia przez jakie 5 do 10 minut. Praktyka ta przyczyni się do ustalenia czasu, w którym dziecko chodzić będzie na ustęp. Rzecz ta jest nadzwyczaj ważna i dlatego to matka nie powinna zważać na trudności, jakie napotyka w tej pracy. Po niejakim czasie dziecko będzie mogło kwilić lub płakać, albo innymi znakami dawać znać, że czas chodzenia na ustęp nadchodzi.

Chociaż w wielu wypadkach dziecko nie potrzebuje badania lekarza, nie znaczy to jednakowoż, że dziecko jest tak szczęśliwe. Każda matka powinna w razie potrzebu zanieść dziecko swe do lekara i poddać je skrupulatnemu zbadaniu, zdrowe zaś dzieci, jeżeli będą dokładnie karmione mlekiem piersiowem, lub Eagle Mlekiem, gdy piersiowe jest nie nadającem się na pokarm dla dziecka, z pewnością wyrosną na silnych i zdrowych ludzi. Setki i setki dzieci wyrosło na silnych ludzi dzięki opiece rodziców i używaniu Borden's Eagle Mleka. By dać możność polskim matkom nauczenia się o dokładnem karmieniu dzieci mlekiem Eagle, firma Borden na żądanie wysyła polskim matkom reguły i wartościowe informacje o pielęgnowaniu i dokładnem karmieniu dzieci Eagle Mlekiem. Jeżeli więc pragniecie dopomódz dzieciom swoim, ot niezawodnie wypełnicie kupon ukazujący się w ogłoszeniu Borden firmy na jednej ze stronic naszego pisma i poślecie takowy do Borden Company, a oni wam przyślą cenne wskazówki o pielęgnowaniu dzieci.

Czytaj te artykuły uważnie co tydzień i zachowaj je na przyszłość.

Niestety jest wiele osób, którzy śmieją się z Waszego nieszczęścia! Dobry przyjaciel jednak poradziłby Wam użyć
Ruffles
śmiertelny wróg łupieża.
Nacierajcie Rufflesem skórę głowy codziennie, mniej więcej z tydzień czasu i łupież wkrótce zniknie. Później używajcie Ruffles od czasu do czasu i utrzymujcie w ten sposób skórę głowy czystą i zdrową i Wasze włosy bujnemi i ładnemi.
65c. w aptekach lub poślijcie 75c. wprost do laboratoryum.
F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St.
Brooklyn, N. Y.

„Mam pracować? wszak jestem Vanderbilt!”

Miljoner który z nudów przyjął zajęcie biurowe za $50 tygodniowo, po 2 tygodn. porzucił posadę

Fotografja z lat dziecinnych Vanderbilta i Alice Muriel Astor, która również straciła ojca w katastrofie okrętu „Lusitania”.

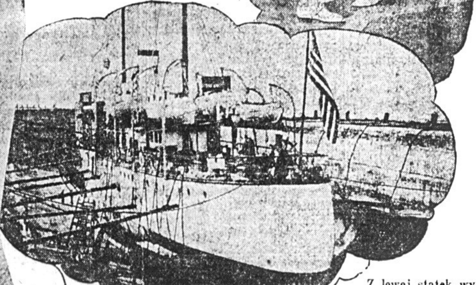

Z lewej statek wycieczkowy Vanderbilta „Ara”, którym mijloner uda się w podróż dokoła świata. Rycina dolna przedstawia Williama jako urzędnika.

Z lewej panna Elżbieta Sands, przyjaciółka Williama Vanderbilta z lat dziecinnych; po prawej pani Biddle Duke, z domu Cornelia Biddle z Philadelpii, Pa.

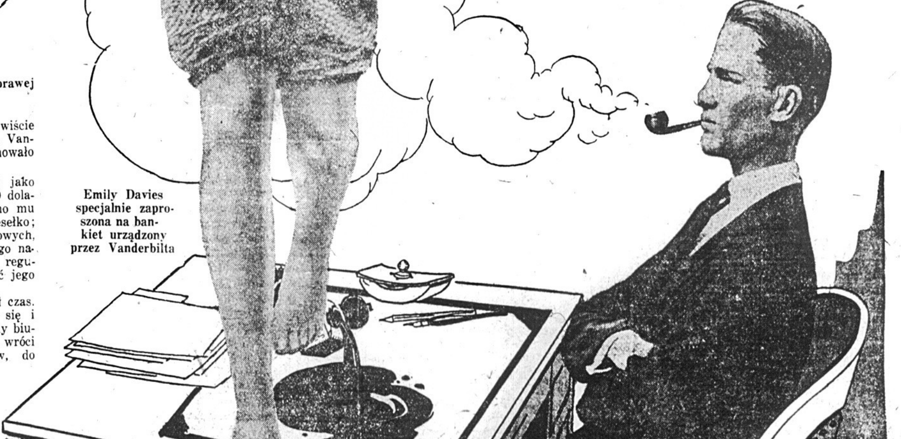

Emily Davies specjalnie zaproszona na bankiet urządzony przez Vanderbilta

Matka Willie Vanderbilta, przedtem Elsie French Vanderbilt, obecnie pani Paul Fitz Simons.

WNIEBIE zawrzało jak w ulu, gdy na świat przyszedł wielmożny William H. Vanderbilt, syn Gwynne Alfreda Vanderbilta, który tragiczną śmierć znalazł na okręcie „Lusitania”, wnuk Commodore Corneliusa Vanderbilta II, jednego z najbogatszych Vanderbiltów.

Jego ojciec odziedziczył majątek, który wzbudził sensację w Ameryce, odkąd pierwszy Vanderbilt prowadził prom parowy między New Yorkiem a Staten Island. Commodore Vanderbilt nie tylko zostawił miljonowy majątek w udziałach i przedsiębiorstwach, lecz pozostawił także skromny mająteczek „Oakland Farms” w Newport, wartości 4,000.000 dolarów.

W domu Vanderbiltów obchodzono uroczyście piewszą rocznicę urodzin Williama. Tatuś dał niemowlęciu czek bankowy na miljon dolarów, a dzieciątko małemi rączkami przycisnęło ów czek do usteczek. — Odtąd co roku, w dniu urodzin William otrzymywał czek na miljon dolarów, które szybko rosły w banku. Dobrze mu było na świecie, — gdyż oprócz tego majątku, miał wszystko, czego do życia potrzebował: dużo zabawek, wygód i radości.

Gdy podrósł, zachorował i trzeba mu było wyciąć migdałki. William płakał, a mamusia obiecała mu, iż kupi mu ładny prezent, jeżeli będzie grzeczny. William był grzeczny, a matka kupiła mu (myślicie zapewne, że cukierki — nie!) — kupiła mu prawdziwy okręt „Caprice III”, gdyż William bardzo chętnie przebywał na morzu.

Chciał wstąpić do wojskowej akademji w Annapolis — lecz tego planu zaniechał. Mimo to, podczas wojny służył we flocie, jako porucznik, oczywiście w rezerwie — w Newport, gdzie bezpiecznie grał rolę bohatera, który przynajmniej chciał oddać życie za ojczyznę, (oczywiście po siedemdziesięciu latach).

Jednemu Vanderbiltowi nudziło się na tym świecie. — Nudziło mu się, bo nie miał zajęcia, a dary życia przygniatały go do ziemi, jednostajnością rozkoszy używania ich. Postanowił więc z nudów pracować.

W New Yorku — po przeczytaniu drobnych ogłoszeń w New York World, udał się do największego banku „Bankers Trust Company”, gdzie prosił o zajęcie. Oczywiście przedstawił się jako William Vanderbilt, co bankierom zaimponowało i dało dużo do myślenia.

Oczywiście przyjęty został jako porządny urzędnik z płacą 50 dolarów tygodniowo. Przyznaczono mu osobne biurko i wygodne krzesełko; kilka zwykłych ksiąg bankowych, które nie wymagają zbytniego natężenia mózgu i płacono mu regularnie pejdę 50 dolarów, choć jego praca nie wartała ani centa.

I William Vanderbilt tracił czas. Ziewał, nudził się, dręczył się i wyczekiwał chwili, gdy godziny biurowe miną i gdy samochodem wróci do wspaniałych apartamentów, do klubów, gdzie dalej czuć się będzie „człowiekiem”.

Po dwu tygodniach opuścił posadę. Nie powrócił!

W książkach handlowych, które on prowadził znaleziono aforyzmy o pracy, które powinny złotemi literami lśnić nad drzwiami fabryk, kopalń i warsztatów, w których miljon ludzi w pocie czoła na chleb powszedni pracuje.

Aforyzmy Williama Vanderbilta brzmią:

„Większość ludzi ciężko pracuje, by kiedyś przestać pracować”.

„Czy nie jest śmiesznem pracować, gdy się nie jest zmuszonym do pracy?”

„Gdybym musiał pracować, pracowałbym. Byłem tu przez tydzień i przekonałem się, że bank i bezemnie może istnieć”.

„Wcale nie jest filantropją z mojej strony, abym będąc miljonerem, zabrał komu innemu zajecie.”

„Tęsknię za morzem — ucieknę!”.

Podobne listy i aforyzmy zwykle po sobie pozostawiają samobójcy, — którzy tłumaczą przyczyny bankructwa.

W towarzystwie „400” arystokratów dziwiono się, skąd też Vanderbiltowi przyszła ta myśl niepospolita i niezdrowa, ażeby mając miljonowy majątek, próbował pracować.

Sądzono, że oszalał. Ale William Vanderbilt chciał się tylko przekonać, jak to smakuje, jeżeli się musi siedzieć przy biurku przez osiem godzin, i wytężać mózg nad zawiłemi cyframi. — Szkoda, że nie poszedł trochę niżej do fabryk, w których ludzie przez osiem godzin, jak w piekle, w żarze olbrzymich pieców pracują, dźwigają olbrzymie ciężary. — Szkoda że nie zaglądnął do fabryk, w których tysiące ludzi przy maszynach siedzi, poddając się turkotowi monotonnemu, tracąc wzrok i słuch i nerwy i radość życia — żywe maszyny, smagane okrutną myślą, iż zima się zbliża, że nastąpi wkrótce bozrobocie, że w razie wypadku lub choroby grozi głód.

Tak jest — głód!

Widmo to smaga i gna wycieńczone maszyny ludzkie do wytężenia sił — wprawia ich w szał, — napawa ich strachem.

Szkoda, że William Vanderbilt nie wstąpił do drukarń gazet, które mu przynoszą wiadomości o różnych skandalikach za kulisami moralności. Zobaczyłby ludzi ślęczących nad każdem słowem, wdychających trujący gaz świetlny i pył metalu, tracących swiadomość pod wpływem dudnień motorów.

Widziałby, jak ci ludzie — nie mający miljonów — zmuszeni są pracować dłużej dla tych, którzy z nudów na dwa tygodnie próbują zajęcia biurowego, wdychają świeże, powietrze i witają światło dzienne jak więźniowie wypuszczeni na wolność. Obmierzłyby mu miljonowe czeki, otrzymane jedynie z okazji, iż się urodził, — zrozumiałby, że on i wielu innych przez nieczynność do dłuższej i żmudniejszej pracy zmuszają miljonowe masy.

W istocie praca nie jest karą. — lecz godnością. Nie jest przymusem, lecz obowiązkiem.

Tylko praca daje prawo do korzystania z dóbr.

Szkoda, że William Vanderbilt nie otrzymał tej lekcji życia.

Może służyłaby mu do oryginalnych popisów w gronie panien, rówieśniczek pod każdym względem, gdzie tak trudno o oryginalny temat rozmowy.

JERZY ŻUŁAWSKI

Miłość Hamleta

(Urywek z noweli „Don Quixote)

„Ale nie o to idzie. Były chwile, kiedy trzymając jej dłonie, ja nie myślałem nawet o pocałunku jej ust. Patrzyłem na nią tylko, jak gdyby ze światła samego była stworzona. I wszystko, co w duszy mojej było światłego, szło na nią przez oczy moje. Zapomniałem o tem, jaka jest; widziałem ją taką, jaką ja mieć ją chciałem. Piękna była, ale ja ustroiłem ją jeszcze we wszystko, co jest już nieziemskie — tak, ażebym uklęknąć mógł przed nią i modlić się do niej, jak do Marji, na tęczy jakiejś nad szerokiemi wodami zjawionej!...

— Szaleńcze! szaleńcze!

— Zapewne, ale gorszem jeszcze szaleństwem było to, żem począł w niej szukać potwierdzenia swojego o niej snu, żem wyciągnął ręce i chciałem dotknąć tęczy i mgły, z własnego serca wysnutej i całą moc swą wysilałem na to, ażeby mgła i tęcza rzeczywistością się stały. A ona przecież była z ciała i z krwi...

„I zaczęła się walka, dziwna, zajadła walka między nami, równie dla niej niepojęta, jak straszna i bolesna dla mnie. Kochaj mnie taką, jaka jestem, — mówiła ona. — Bądź taka, jaką ja cię kocham! — wołałem ja całą swą istotą. I oto wyszedłem z tej walki zwycięzcą, bo żyję tu samotny, a ona jest daleko, lecz takim zwycięzcą, który nic już nie ma...

„A każdy dzień przekonywał mnie tymczasem, że ona nie jest taką, jaką ja sobie wymarzyłem. Nie znaczy to, aby były w niej niedostatki; takiej kobiety, jaką ja sobie w niej wymarzyłem, nie ma wogóle i nie może być. Rozumiałem to dobrze, a przecież nie mogłem się z tem pogodzić. Gdybym ją był przestał kochać, gdybym ją był mniej kochał wreszcie! — ale to było niemożliwe. Sen o niej wrósł mi już w duszę i w krew, a im jaśniej widziałem, że sen to tylko był i nieziszczalny, tem bardziej wszystkie siły wytężałem, aby zrobić rzecz niepodobną: aby ona była ciałem mojego snu. Nie istniało już dla mnie nic poza tem strasznem, nierozumnem pragnieniem, którem broniłem się jeszcze przed utratą wiary jakiejś najświętszej, jakiegoś ukochania jedynego...

„Nie byłem dla niej dobry; zamęczyłem ją i dręczyłem, smagałem ją czasem ironją straszną, gorzką, kłułem szyderstwami, które mnie samemu serce rozkrwawiały, albo gnębiłem pozorną obojętnością wtedy, kiedy wszystko we mnie rwało się ku niej, ku ustom jej, ku jej dłoniom i kolanom.

„Dlaczego to robiłem — bo ja wiem? Zdawało mi się może, iż przez to umęczenie zmuszę ją do objawienia przede mną jakiejś najwyższej, nieludzkiej już iście strony duszy, przed którą ja olśniony padnę na kolana, a w rzeczy zabijałem w niej tylko wszystko, co było śmiechem, pogodą i radością życia.

„Cierpiałem ja sam, to prawda, ale dzisiaj ,gdy myślę o tem, to dziwię się, jak ona mnie kochać musiała, że znosiła to wszystko... I były nawet chwile, kiedy dłonią dobrą i słowem anielskiem uspakajała we mnie tę dziwnie złą rozterkę i wtedy — na jedno mgnienie oka zapominałem znowu o wszystkiem, kromią tego jednego, że ją kocham i przypadałem stęsknionymi usty do jej kolan błogosławionych i śniłem napowrót rozkoszny a tak rozpaczliwie mi drogi sen upojenia i złudy, aby za chwilę powstać z tem większą nierozumną goryczą w sercu i mścić się na niej, niewinnej — za to, że śniłem raz jeszcze — i lękać się zarazem, że sen to już może był ostatni...

TEŚCIOWA

W tych dniach doniosły dzienniki o wielkiem odkryciu, dokonanem przez słynnego egiptologa Howarda Cartera i lorda Carnarvon w słynnej Dolinie Królów koło Luxoru, którym udało się wykopać grób króla Tutankhamena, syna Amenhetepa III, żonatego z córką Akhonatena-Amenhetepa VI. Po odkryciu dwuch sal grobowych, zawierających rzekomo tron królewski oraz sprzęty i naczynia bezcenne, wartości, otwarto obecnie trzecią salę grobową. Zamiast spodziewanego w niej grobowca samego króla, znaleziono krótką, grubą pękatą mumję, która po odsłonięciu wiechrzniej pokrywy i wielu tkanin, napojonych staro-egipskim aloesem i proszkiem perskim, zawierała doskonale zakonserwowane ciało teściowej króla Akhakugeny XVII, co zdołano zaraz sprawdzić w dziwnie spokojnie leżących obok niej papurysach.

Przy badaniu bliższem ciała Akhakugeny zauważono, że ma trzy zęby przy bardzo złośliwym składzie ust, wydatny podbródek z brodawką i bardzo długie, zakrzywione ostro paznogcie. W niewielkiej odległości od jej ciała znaleziono doskonale zachowane mumje trzech burych kotów i dwunastu piesków, zmarłych przeważnie na otłuszczenie serca, nad to mumje czczonego powszechnie skarabeusza, którego, jak wyczytano, dostojna nieboszczka chowała na złotym sznureczku i często w czasie snu króla, puszczała mu go delikatnie w okolice podnosia, chcąc wykazać narodowi egipskiemu, że król, uprawiając wyłącznie kult boga Amona, znieważa często świętego skarabeusza, depcąc go królewskiemi pantoflami i wyrzucając za okno.

Teściowa królewska miała być kobietą ambitną i chciwą władzy i prowadziła kilka wojen z Chetytami i dzikimi Etyopami, — nie licząc stałej wojny, jaką prowadziła z królem.

Pokazało się, że wszystkie przedmioty, znalezione w drugiej komnacie grobowca, które w różnych okolicznościach rzucała na głowę biednemu królowi, a które król pieczołowicie złożył w jej grobowcu,

Żóraw jest żyrafą w królestwie ptaków. Łatwo porównanie to sprawdzić można z ryciny

Polka — tańczona w Ameryce za czasów Jeffersona — Reprodukcja w naturze.

ŚWIĘTY BOŻE :-: :-: St. Przybyszewski

Któż z nas nie zna tej pięknej, a tak niezmiernie ponurej pieśni?

W czasach wielkich klęsk, kiedy ziemia szaleje, i niebo na niej mścić się zdaje, w czasach głodu, wojny, ognia, morowej zarazy, — wyrywa się z piersi ludzkości taki straszny krzyk błagania, prośby, rozpaczy, obłędu.

Kiedy pod rok tysiączny ziemia wiła się w konwulsjach, trzęsła się i rozpadała, wojsko Ottona I, ciągnące do Włoch, widziało słońce czerwone jak szafran, a słońce dogorywać się zdawało; kiedy spiekła ogniem, strawiona ziemia nic już rodzić nie mogła, a ludzie, według opowiadań kronikarza, sami siebie pożerali; kiedy groźba sądu ostatecznego na niebie się rozłuniła krwawą pożogą, wtedy powstało Dies irae. („Dzień gniewu Bożego.")

Trzeba ją słyszeć w małym wiejskim kościele, podczas oktawy Bożego Ciała, kiedy już przez gęsty mrok z trudem przedziera się światło świec na ołtarzu — kiedy ksiądz obróci się z monstrancją ku ludowi, a organy huczą jednem przeciągłem a odległem dudnieniem, wtedy następuje chwila, która zimnym dreszczem ciało przebiega.

Lud na kolana powalony oczekuje czegoś; coś jakby jakieś nieszczęście zawisło w powietrzu, co raz to niżej się stłacza i swym czarnym ciężarem na głowy się wali. I naraz intonuje ksiądz Św. Boże, Św. Mocny, a rykiem bólu i cierpienia odpowiada naród:— „Św. a Nieśmiertelny, wybaw nas, Panie".

Pomnę dobrze czasy cholery w 1873 roku, kiedy gromady ludzi z wszystkich okolicznych wsi chodziły po nocach od jednej wsi do drugiej z gromnicami w rękach i śpiewały wśród jęków i rozpacznych szlochań tę bolesną pieśń, pomnę jedną chwilę w kościele, kiedy zaraza najsilniej się srożyła, a cały naród, porwany dzikim obłędem rozpaczy, wił się w konwulsjach płaczu i krzyku:— „Wybaw nas, Panie" — ale niczem to cierpienie, kiedy wśród jęku tej pieśni biedny lud uświadamia sobie swoją nędzę, niczem ta żywiołowa rozpacz ludu, nad którym śmierć i zagłada upiorne skrzydła rozpostarła, wobec tego bezbrzeżnego cierpienia, tej beznadziejnej rozpaczy, co rozpiera pierś samotnego człowieka w „Święty Boże" Jana Kasprowicza.

ZŁOTE PUDEŁKO

Jest to opowiadanie pewnego zamożnego Anglika. Powtarzamy je dosłownie.

Przyjechałem do Londynu na parę tygodni i stanąłem w jednym z najsolidniejszych hoteli. — Cały dzień pierwszy załatwiałem przeróżne sprawy na mieście i zjadłszy kolację w hotelowej sali restauracyjnej, poszedłem około 10 w nocy spać. Spałem zapewne godzin kilka, gdy nagle obudziła mnie jasność w pokoju. Zdawało mi się, że śnię, jednak jestem prawie pewny, że nie był to sen, lecz jawa. W jasności, która zalała jedną stronę mojego pokoju, ujrzałem postać nieznanego mi starszego człowieka, z bolesnym niezmiernie wyrazem na szczupłej twarzy. Patrzył na mnie wzrokiem błagalnym, w ręku zaś trzymał podłużne pudełko, ze złota, na którem było pięć niebywałej piękności miniatur kobiecych. Kiedym się ocknął naprawdę i zerwał z łóżka, widzenie zniknęło. Zdenerwowany, wstałem, zapaliłem światło, i długo leżałem nie mogąc zasnąć, aż nareszcie zasnąłem. — Wstałem o 8ej, zaś około 9ej zeszedłem na dół na kawę. I kto wyobrazi sobie moje zdziwienie, gdy przy sąsiednim stoliku ujrzałem tego, który mi się w nocy ukazał. Siedział spokojnie przy stole, pił kawę, nie zwracając najmniejszej na mnie uwagi. Wychodząc zapytałem portjera kto to jest?

— Jakiś antykwarjusz z Berlina — odparł portjer. — Pański sąsiad w hotelu. Mieszka z panem o ścianę.

Całodzienne zajęcie rozwiało nieco moje mary nocne. Byłem dnia tego w teatrze i wróciłem późno do hotelu. Zaledwie jednak zasnąłem znowu ta sama postać, z tym samym nader bolesnym wyrazem twarzy, ukazała mi się z pudełkiem w ręku, aby zniknąć w chwili, gdym ze snu oprzytomniał. Niemiłe było to wrażenie i odebrało mi sen tej nocy prawie zupełnie.

Na dole zastałem przy kawie moją nocną zjawę. Nie patrzył się na nikogo, jak zwykle i wypiwszy kawę ,wyszedł.

Powróciwszy do hotelu tej nocy postanowiłem siedzieć jaknajdłużej w sali restauracyjnej i wypić przy tem butelkę mocnego wina, żeby zasnąć silnie. Tak się też stało, lecz w pewien czas potem niezmiernie silny blask w pokoju obudził mnie. Moja zjawa była, ale tym razem z tak strasznie bolesnym wyrazem twarzy, z taką błagalną do mnie prośbą w oczach, że zerwawszy się, postanowiłem kwestję wyświetlić. — Ubrałem się więc, spojrzałem na zegarek, była trzecia nad ranem i wyszedłem z numeru cicho na kurytarz ażeby nie zbudzić służby. Na kurytarzu panował spokój nie pokalany, grube dywany tłumiły każdy odgłos. Stanąłem pod drzwiami mojego sąsiada i zacząłem nadsłuchiwać. Stałem dosyć długo. Cicho tam było, jakby kto makiem zasiał. Wtedy pomyślałem sobie, jaka będzie moja pozycja, jeżeli narobię alarmu? Co powie dyrekcja hotelu, co goście, że pewnie bez powodu zrobiłem zamieszanie i pobudziłem ich ze snu? Czy mi wolno to uczynić na podstawie wizji nocnych? Wstyd mi się zrobiło i postawszy jeszcze czas pewien na kurytarzu, powróciłem do swego numeru, gdzie niebawem zasnąłem.

Na dole nie zastałem tym razem przy kawie mojego nieznanego osobiście sąsiada.

Kiedy około godziny 2 popołudniu powróciłem na obiad, panowało w hotelu niebywałe zamieszanie. Służba biegała, policja stała w hallu i wydawała jakieś rozkazy. Sąsiad mój, ten który mi się ukazał trzykrotnie, został znaleziony w łóżku zamordowany, z roztrzaskaną głową jakiemś ciężkiem narzędziem i ograbiony. Po zbrodniarzu nie było śladu i nie został on nigdy wyśledzony.

W dziesięć lat potem byłem w Berlinie. Łażąc po antykwarniach zaszedłem do jakiegoś małego sklepiku na uboczu. Właścicielem był niemiły, czarny jegomość, wyglądający więcej na zbója, niż na solidnego kupca. Kupiłem parę drobnych rzeczy i zapytałem o minjatury. Czarny jegomość spojrzał na mnie badawczo, pomyślał przez chwilę i rzekł:

— Mam tu parę cudnych minjatur, których jeszcze nikomu nie pokazywałem. Możebym je sprzedał za dobrą cenę, choć nie jestem jeszcze zdecydowany.

To mówiąc, otworzył jakąś szufladę i wyjął z niej pudełko złote z pięcioma minjaturami, to samo pudełko, które zabity niemiec trzymał w ręku, kiedy mi się ukazywał w nocy.

— Ja to pudełko znam! — zawołałem mimowoli.

— Skąd? — zapytał czarny podejrzliwie.

— Z Londynu! — odparłem wyciągając rękę po cenny przedmiot.

Ale czarny rzucił pudełko z powrotem do szuflady i rzekł:

— Pudełko nie jest do sprzedania.

Wyszedłem ze sklepu. Co miałem zrobić? Pójść do policji? Z czem? Z moim snem? Wstydziłem się podobnej roli. Pojechałem z powrotem do Anglji i dziś opowiadam o tem dziwnem zdarzeniu jedynie, jako o jednym więcej objawie zagadnień tajemnych.

ALFRED KREYMBORG:

REKLAMA ŚWIETLNA

Słuchajcie!
Otom Ameryka.
Idę skróś nocy.
Płonę i gonię ciemność precz.
Elektrycznością jestem,
Jak gromy niebo
Zapalam ulice.
Chcecie, czy nie,
Musicie mnie widzieć.
Gromadnie lud prze ku mnie.
Bogaci i nędzarze—radosne zbratanie
Wkrąg mnie tłoczy się gawiedź,
Jam jest Broadway.
Chcecie, czy nie,
Musicie u mnie kupić.
Sprzedaję mej ojczyźnie produkt wszelaki,
Z mojej ziemi, moich gór,
Z moich stawów, moich rzek,
Z moich gwiazd, moich nieb.
Sąsiad mój obok sprzedaje toż samo,
Najlepszy w świecie sprzęt — po moim.
Rywale-śmy tej samej żyły
Tętniącego życia.
Zrodzonam w Ameryce —
Zrobiono mnie w Ameryce —
I padam w rumowiska Ameryki
Miejsce czynić większemu Amerykaninowi.
Przechwalam się?
Wycackany, przeczuły, uprzejmy, cudzoziemcze,
I czemużbym nie miała się chełpić?—
Otom „ja" Nowego Świata,
Afryka — Azja — Europa —
Stary Świat martwy już, jam Nowy!
Słuchajcie, słuchajcie,
Idę wskroś [illegible]

B. PRUS

Nie sprzedasz ziemi!

Chłop usiadł na próżnym stołku. Zaczął rozmyślać o tem, co się stało. Zgodził się sprzedać grunt Niemcom. Dotąd nie chciał i co mu z tego? Syn w więzieniu, proces, chałupa spalona, żona umierająca.

— No, sprzedom! — przemówił głośno. — To i co? Albo mi to nie wolno? Przecie lepiej pójść w inne strony i kupić z piętnaście morgów rzetelnej ziemi, niż tu siedzieć na dziesięciu kiepskich. Sprzedać — to sprzedać, byle wnet...

I powstał, jakby chciał już iść do rejenta. Ale przypomniawszy sobie, że do rejenta daleko, upadł znowu na siennik i cicho śmiał się sam do siebie.

Wtem na jasnej tafli szyb zarysowała się ludzka sylwetka, jakby kto usiłował zajrzeć przez okno.

Chłop machinalnie podsunął się do okna... Popatrzył... wytrzeźwiał i wybiegł z kuchni, w sieni targnął za klamkę i owiany mroźnem powietrzem znalazł się na dworze.

Przed nim stała kobieta, zaglądając w okno. Ślimak przypadł do niej, chwycił za ramiona i szepnął z najwyższą trwogą.

— To ty Jagna? Bój się Boga! Kto cię odział?

Istotnie była to Ślimakowa.

— Chodzi do dom — odrzekła — chodzi do dom. Nie chcę umierać w cudzej izbie jak komornica. Ni!... Ja gospodyni... Nie chcę bratać się ze Szwabami, bo jegomość nawet trumny nie pokropi święconą wodą...

Ciągnęła go, on szedł. I tak szli oboje za wrota w stronę zamarzłej rzeki, aby się jak najrychlej dostać do swojej sadyby.

Szli w milczeniu. Dopiero nad rzeką przystanęła zmęczona i chwilę odpocząwszy, poczęła mówić:

— Myślisz, że ja nie wiem, co się Niemcy skusiły, i chcesz im sprzedać grunt? Może nieprawda?... — dodała, dziko patrząc mu w oczy.

Ślimak spuścił oczy.

— Ty zdrajco!... Ty zaprzańcu!... — wybuchała nagle, wygrażając mu pięścią. — Ty grunt sprzedajesz? A tobyś ty samego Pana Jezysa żydom sprzedał!... To ci się już sprzykrzyło, żeś jest uczciwy gospodarz, jako twój ojciec i chcesz zejść na poniewierkę między ludzi?... A co zrobi Jędrek? Będzie chodził za cudzą sochą... A mnie jak pochowasz?... Jak gospodynię, czy jak komornicę?...

Pociągnęła go i weszli na lód. Gdy znaleźli się na środku rzeki, Ślimakowa znowu wybuchła:

— Stój tu, Judaszu!... — zawołała, chwytając go za obie ręce. — Ty jeszcze myślisz sprzedać grunt? Ja ci już nic nie wierzę. Słuchaj — mówiła w gorączkowem rozdrażnieniu — ino sprzedasz, Pan Bóg przeklnie ciebie i chłopaka... Ten lód załamie się pod tobą, jak nie wyrzekniesz się djabelskich myśli... Ja po śmierci nie dam ci spokoju... Nigdy nie zaśniesz, bo choćbyś zasnął, wstanę z grobu i oczy ci będę odmykała... Słuchaj! — krzyknęła w napadzie szału: — jak sprzedasz grunt, nie przełkniesz Najświętszego Sakramentu, bo uwięźnie ci w gardle, albo rozleje ci się krwią...

— Jezu!... — szepnął chłop.

— Gdzie stąpisz, trawę spali ci pod nogami... — klęła nieprzytomna kobieta. — Na kogo spojrzysz, rzucisz urok, i spotka go wielgie nieszczęście...

— Jezu! Jezu!... — jęknął chłop.

Wyrwał się z jej rąk i zatkał uszy.

— Sprzedasz? sprzedasz? — pytała, zbliżając swoją twarz do jego twarzy.

Ślimak potrząsnął głową i rozłożył ręce.

— Niech się co chce dzieje — odparł — nie sprzedam.

— Choćbyś miał zdechnąć na swoim barłogu?

— Choćbym zdechł.

— Tak ci Boże dopomóż?

— Tak mi Boże dopomóż i niewinna Męko Jego!...

Ślimakowa zachwiała się. Mąż pochwycił ją wpół i prawie zaciągnął do swojej stajenki, która ocalała od ognia.

(„Placówka" — Urywek).

BIEDNE DZIECI NA FARMĘ!

MUSIMY w tym roku wysłać gromadkę biednych dzieci polskich na farmę.

Pojadą dzieci biedne i chore, które w lecie na gorącym bruku ulicznym, w dusznem powietrzu ciemnych mieszkań więdną w kwiecie wieku.

Te blade, opuszczone niedostatecznie odżywiane dzieci zginą przedwcześnie lub staną się ofiarami nałogów i przestępstw, jeżeli im teraz nie pomożemy.

Widok dręczonego **zwierzęcia** wzrusza was do łez, czyżby was nie wzruszał widok **polskiej sieroty wycieńczonej, więdnącej na ulicy?**

MOŻEMY wspólnemi siły sporą gromadkę wysłać na farmę.

MUSIMY to zrobić!

Dotychczas znaleźliśmy **bezpłatne** pomieszczenie dla jednej dziewczynki i dla jednego chłopca. Składki pieniężne i listy w tej sprawie adresować:

WYDZIAŁ WAKACJI DLA DZIECI
NOWY SWIAT, 24 UNION SQUARE, NEW YORK CITY

Każde Towarzystwo powinno sobie postawić za punkt honoru; WYSŁAĆ JEDNO BIEDNE DZIECKO NA FARMĘ!

Japońska śpiewaczka operowa Tamaki Miura, rozwiodła się z mężem, który sprzeciwiał się ażeby występowała publicznie. Obecnie śpiewaczka japonska udała się w objazd po Europie

SNY ZDŁAWIONE

Napisał

FRANCI ZEK FRĄCZEK

(Ciąg dalszy)

Dzioł uczuł obecnie nagły brak Eli. Uśmiechnął się i kiwnął ręką.

— Hm, stara i wierna przyjaciółka... Trzeba przeprosić się z nią. Samemu głupio obijać się po świecie...

Było już późno wieczorem, gdy wygwizdując jak ptaszek udał się do niej. Stanąwszy pod drzwiami zapukał. Było cicho. Spojrzał przez dziurkę od klucza. W apartamencie nie świeciło się. Spojrzał na drzwi. Karteczka z jej nazwiskiem widniała na starem miejscu.

Pocieszył się i zszedł na dół, by czekać na nią w bramie.

Długą nudę zabijał zmyślaniem sposobu przeprosin i szykowaniem argumentów.

Już było po północy, gdy zdaleka dostrzegł Elę. Usunął się. Gdy weszła, wśliznął się za nią. Odetchnął i zapukał.

— Kto tam?

— To ja, Dzioł — odpowiedział miłym głosem.

Wpuściła go, bo nie wypadało jej inaczej.

Dzioł z uczuciem wstydliwego dziecka zatrzymał się przy drzwiach. W głowie stanął mu obraz, jak wściekał się, bił ją i kopał bezbronną. Wszak wyparł się jej już — a teraz znowu przychodzi, znowu z usprawiedliwieniem.

Patrzał w nią ciekawie. Nic nie zmieniła się. Była piękną tak samo, jak i przedtem. Zmartwienia nie było na niej widać.

— Ela — odezwał się z cymbałowatym uśmieszkiem — oto ta, co na zawadzie nam stała, przeniosła się do aniołków... Ojciec, co zawsze buntował mię przeciw tobie, kipnął także... Możemy znowu dalej fruwać swobodnie i używać świata...

Ela była wzburzoną, chociaż nie dała tego znać po sobie. Ten zbój przychodził znowu, by pokrzyżować jej plany. Znała go dobrze i nie ufała mu więcej.

— Perskie oko, człowieku, odrzekła i przypominała mu stare winy — Czy zapomniałeś, jak kopałeś mnie? Jak chciałeś zabić bękarta?... Jęczałam wtenczas w bólach i prosiłam cię we łzach o litość... Pastwiłeś się nademną... Potem przygroziwszy pięścią kazałeś mi o wszystkiem zapomnieć — więc zapomniałam!

Dzioł roześmiał się serdecznie:

— To przeszło już. Nie przypominaj, co się stało... Zaczniemy rzecz od nowa.

Ela milczała.

— Ale historja może się powtórzyć jeszcze — dodała po chwili ironicznie.

Dzioł był w kłopotliwem położeniu. Wypadało mu poniżyć się i przeprosić. A trudna to była rzecz. I począł żałować za winy, przyrzekał poprawę i obiecywał złote góry. Całował jej ręce, łasił się, głaskał ją i w przymileniach blagował z całą świadomością złodzieja.

Ela była zimna. Nie rozczulała się pochlebstwami i obiecankami. Owszem — mózg jej pracował nad pozbyciem się Dzioła. Zachowała się oględnie, by wściekłej natury nie zadrasnąć i by — ostatniej między niemi sceny nie powtórzyć...

Wstrętny mord Zosi wywierał na niej także olbrzymie wrażenie. Pewną była swego podejrzenia, że właściwym sprawcą był tylko Dzioł, a nie kto inny. Tak zwierzęcym w postępowaniu on mógł być tylko. I poczęła go wybadywać.

— Jakże to?... Kochałeś ją przecież i miałeś się z nią żenić... Omało nie pozbawiłeś mię życia, by przeszkodę i balast usunąć z drogi. Kiedy zaś ukochana twoja tak podle została zamordowaną, ty cieszysz się zamiast rozpaczać, wybuchać oburzeniem i gorzeć zemstą...

Dzioł wykręcał się sianem i łgał. Kiedy Ela wbiła weń badawczo oczy, zwiesił głowę i milczał.

Gdyby tylko Dzioł zechciał przyznać się do zbrodni, oddałaby go bez pardonu w ręce sprawiedliwości nie z zemsty za przecierpiane krzywdy, ale, by na zawsze już pozbyć się niebezpiecznego intruza, wobec którego przyszłość własna wydała się jej odbiciem tragedji Zosi.

Z uczuciem paskudnego wstrętu wzięła go w ramiona i przymilała mu się, całowała go nadrabiając szał starej miłości. Tuląc się szeptała mu pieszczotliwie:

— Wierzę, że kochasz mię... Przez cały czas byłam pewna, że przyjdziesz do mnie... A to, co było pomiędzy nami, przekreślę w pamięci...

— Tak, Ela. I ja cię kocham. Dlatego tu przyszedłem — potwierdzał zadowolony z obrotu rzeczy.

— Raz żyjemy tylko, prawda?

— Tak, kochanko!

— A gdyby jeszcze ktoś nam stanął w drodze, usuniesz go, prawda?

— Usunę na zawsze!

— Aby mi udowodnić wielką miłość?

— Tak! — rzekł imponująco.

— Miałeś sposobność przekonać się, że ja najlepszą ci jestem ze wszystkich... Tamta nie kochała cię i dlatego zemściłeś się na niej... Mnie będziesz szanował, bo cię kocham...

Spojrzała bystro w oczy i szachując jego świadomość dorzuciła zimno:

— Bękarta pozbyłam się... Czy nie cieszysz się z tego?

— Tak — mruknął i powiódł po pokoju błędnemi oczyma.

Ela odczuła jego ważące się myśli i nagle rzuciła stanowcze pytanie:

— Zamordowałeś tę zmorę, aby mi udowodnić przywiązanie — aby zmazać winy, któreś wobec mnie popełnił... Jeżeli tak — to dumną jestem z ciebie, ponieważ jesteś zuch!

Rzuciła pokusę na Dzioła tak silnie, że wlazł w pułapkę. Pewny dawnej niewolniczości, Eli, przyznał się:

— Tak... To jest najlepszym dowodem z mojej strony.

Opowiedział, dlaczego to uczynił. Plótł o heretyźmie, o opętaniu ojca przez nasłanego djabła Klątwy. Usprawiedliwiał się, łgał i wypierał gwałtu.

Ela nie była złą z natury, była tylko lekkomyślną. Porwana wartkim potokiem życia, bujała na fali czerpiąc w siebie rozkosz pełną siłą płuc. Wysłuchawszy teraz opowiadania człowieka, który szczycił się dokonaniem brutalnej zbrodni, wzdrygała się i całe jej jestestwo oburzyło się do najwyższego stopnia.

Nie mogąc wymówić słowa, udała rozczulenie nad jego wiernością. Celowo nie dopytywała już o dalsze szczegóły, ale ściskała go nerwowo i całowała, byle mu wyrazić zadowolenie.

Przez Dzioła właśnie wyuczona odgrywania wszelkich ról sprawiła się obecnie, jak dobra aktorka. Wiedziała, że Dzioł szuka przytułku i ucieczki więc przygarnęła go do siebie poto, aby tem prędzej i niespodziewanie dół pod nim wykopać i pchnąć go na złamanie karku.

Umówiono się, że spotkają się jutro o ósmej wieczorem na rogu Fairfield i Main ulic, potem Dzioł wyszedł.

Ela nie tracąc chwilki czasu usiadła i napisała do komisarza policji list następujący:

„Sprawca mordu niewinnej dziewczyny i jej gwałciciel jest wciąż na wolności. Imię jego — Dzioł Okoń. Jest to ten sam osobnik, który od dłuższego czasu teroryzuje mieszkańców miasta, który wykonał napad na posłańców bankowych... Dzisiaj o godzinie ósmej wieczorem będzie na rogu Fairfield i Main... Aresztujcie go, a niewinnego człowieka, który oszalał z rozpaczy, wypuście na wolność!"

Zaniosła list do skrzynki pocztowej.

Zdenerwowana wracała i teraz dopiero zastanowiła się trzeźwo, że Dzioł domyśli się przyczyny aresztowania i — wsypie ją...

Zapóźno jednak już było cofnąć list. Ostrzec Dzioła przed zasadzką było jeszcze gorzej.

Pozostała jej pewność trybunału sprawiedliwości.

Wybrała narazie to ostatnie.

XXIX.

Komisarz poważnie przemyśliwał treść tajemniczego listu.

— Spróbujemy! — rzekł do asystenta i kazał przyprowadzić Klątwę.

Przyprowadzono go.

Klątwa z ledwością trzymał się na nogach. Pod wygasłemi oczyma miał czarne i zapadłe doły. Trząsł się. Oddech miał nierówny i zacinający się w płucach co chwilę. Poruszał nerwowo głową i wodził błędnym wzrokiem. Wyglądał jak stuletni nędzarz, jak sterana arka rozdźwięku, z którą wszystkie krzywdy zawarły przymierze.

Kazano mu usiąść.

Komisarz obserwował go.

Wargi Klątwy zadrżały od czasu do czasu, otwierały się i zaciskały z powrotem. Jakieś słowa gwałtem wypychały mu się z gardła, lecz wciskał je w siebie zaraz i miażdżył, ciężko odstękując w bólu samozaparcia. Nagle podniósł głowę, utkwił oczy w górze i rzekł drgającym a wolnym głosem:

— Przyszłości, nie pamiętaj im, bo nie wiedzą, co czynią!

Zimny jak lód dreszcz przeszedł komisarza na te słowa. Zadumał się, nie spuszczając oczu z więźnia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OFIARA MODY

Eleanor Painter, traci na popularności z powodu kostjumu, który przypomina arystokrację z XVIII wieku znienawidzoną przez rewolucjonistów

REEWAKUACJA MIENIA I ZABYTKÓW Z ROSJI

Konferencja u p. ministra Antoniego Olszewskiego

Warszawa 4 kwietnia. Wczoraj o godzinie 6, w sali głównej ministerstwa przemysłu i handlu odbyła się konferencja prasowa w sprawach: ogólnego stanu prac delegacyj polskich w komisjach reewakuacyjnej i specjelnej i przebiegu prac nad rewindykacją zbiorów Bibljoteki publicznej w Petersburgu.

Na wstępie p. minister Olszewski scharakteryzował atmosferę ogólną, w jakiej pracują delegacje polskie w komisjach reewakuacyjnych. Otóż dowiedzieliśmy się, iż delegaci rosyjscy prowadzą politykę zmierzającą do przewlekania spraw w nieskończoność i stawiania przeszkód polskim przedstawicielom na każdym kroku.

Po przerwie w obradach komisji, która nastąpiła w końcu roku ubiegłego, komisja podjęła swe prace na nowo w połowie stycznia r. b. Odbyły się dotąd 3 posiedzenia plenarne komisji, z których dwie poświęcono sprawom reewakuacji, jedna zaś sprawom specjalnym. Przedstawiciele rosyjscy, którzy narzucili porządek dzienny, podali pod obrady I. posiedzenia komisji aż 60 spraw, celem uniemożliwienia dokładnego ich zbadania. Energiczna postawa delegatów polskich zmusiła ich jednak do załatwienia na tem posiedzeniu tylko 6 spraw.

Na propozycję zwołania posiedzeń z ułożonym porządkiem dziennym przez przedstawicieli polskich, delegacja rosyjska nie udzieliła żadnej odpowiedzi. W powyżej wymienionych warunkach łatwo zrozumieć, że praca delegacji polskiej jest nader trudna. W każdym poszczególnym wypadku stwierdza się nielojalność sowietów wobec przyjętych w traktacie ryskim zobowiązań.

O przebiegu pracy nad rewindykacją zbiorów Bibljoteki publicznej mówił p. dr. Rygiel.

W skład komisji rewindykacyjnej wchodzą ze strony rosyjskiej: prof. Platonow i p. Lichaczew, ze strony polskiej pp. dyr. Kuentze i dr. Rygiel.

Te same trudności, które spotykają przedstawiciele polscy w komisji reewakuacyjnej, spotykają i delegatów polskich w komisji rewindykacyjnej. Strona rosyjska stara się załatwiać sprawy najmniejszej wagi, sprawy poważniejsze bagatelizując i odkładając na przyszłość. Mimo to jednak zostało wysłane już z Petersburga 46 skrzyń rekopisów.

Komisje polskie czeka jeszcze reewakuacja 297 przedsiębiorstw przemysłowych, w czem między innemi znajdują się maszyny fabryk Rudzkiego, Bormana i Szwedego, walczarni we Włochach, Frageta, Norblina, Majewskiego, ogólnej wartości 30 miljonów rubli złotych, mienia kolejowego, na które składa się 1,500 wagonów, 80 parowozów i 800 zestawów kołowych, ogólnej wartości 4 mljonów rubli złotych, mienia kolei prywatnych ogólnej wartości 10 miljonów rubli złotych, III raty kosztowności, wartości 8 miljonów rb. złotych, stadniny Janowskiej, składającej się z 26 koni, mienia prywatnego: 8 tysięcy koni i 14 tysięcy sztuk bydła, tudzież wyegzekwowanie reszty przypadających nam na mocy traktatu ryskiego 30 miljonów rb. w złocie.

Komisję specjalną czeka przewiezienie do kraju: 1,000 obrazów, między któremi znajdują sęi arcydzieła Rembrandta, Holbeina, Rubensa i wiele innych, 200 sztuk minjatur, zabranych z pałaców warszawskich, 800 obrazów prywatnej własności, — 100 rzeźb, całkowitego urządzenia pałacu Bruelowskiego, kaplicy królewskiej z Łazienkami, — 62,000 okazów numizmatów ze zbiorów nieświeżskich i Stanisława Augusta, 100 dział i 50 sztandarów z Petropawłowskiej twierdzy, 65 arrasów, zbiorów archeologicznych i t. p.

Gratulacje

— Słyszałem, że pan się ożenił. Winszuję!

— To nie ja się ożeniłem, to mój imiennik.

— Pan się nie ożenił! Winszuję!

PATENT
może każdy uzyskać na nowy wynalazek lub też ulepszenie. Jak wynalazek patentować, jak PATENT SPRZEDAĆ oraz więcej ciekawych informacji wynalazkowych i patentowych dowiecie się z mej POLSKIEJ KSIĄŻKI WYNALAZKOWEJ, którą możecie darmo otrzymać.
MARCIN LABINER
Adwokat Patentowy
3 Park Row (N. S.) New York

PRYWATNA
KLINIKA PŁATNA
Prowadzona przez
DR. N. SCHWARTZ
na choroby nerek, pęcherza, żołądka, płuc, serca, reumatyzmu, skóry, krwi, a także na choroby nerwowe, astmę i „diabetes"
Instrumenty do elektrycznych i medycznych traktowań — kompletne.
GODZINY:
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 do 2.
Dr. N, SCHWARTZ
124 E. 81 ST. — NEW YORK
Każdy pacjent otrzyma osobistą uwagę
Porada darmo. Ceny umiarkowane.

United States Savings Bank
Mówimy po polsku
Madison Avenue, róg 58 ulicy, New York
Mówimy po polsku
4% ROCZNEGO PROCENTU
wypłacane i doliczane co kwartał
od wszystkich depozytów od $5 do $5,000
GODZINY BANKOWE:
od 10 rano do 4 po poł. codziennie. W soboty od 10-ej do 12-ej. *W PONIEDZIAŁKI WIECZOREM od 7-ej do 9-ej.*
THE UNITED STATES SAVINGS BANK
jest pod bezpośrednim dozorem Departamentu Bankowego dla Banków Oszczędnościowych Stanu New York — dla zabezpieczenia oszczędności ludu.
Składajcie swe oszczędności TYLKO w Savings Bank

KOMUNIKACJA LOTNICZA W POLSCE

Lotnictwo polskie, ze zrozumiałych zresztą powodów, dotychczas było niemal lotnictwem wojskowem. Aparat i pilota traktowano, jako wywiadowcę, służącego do pomocy armji.

Dopiero niedawno, bo w roku zeszłym, zaczęto u nas realizować myśl zastosowania aeronautyki do celów czysto komunikacyjnych. Idąc za przykładem za granicy, gdzie, jak np. we Francji i Anglji, samoloty są ogólnie używanym środkiem komunikacyjnym, grono przemysłowców i miłośników awiacji założyło w roku zeszłym polską linję lotniczą pod nazwą „Aerolloyd", łączącą Warszawę ze Lwowem i Gdańskiem.

„Aerolloyd" kontynuuje obecnie pracę, rozpoczętą w roku zeszłym. Z pierwszym dniem kalendarzowej wiosny, t. j. 21-go marca r. b., rozpoczęła się codzienna regularna komunikacja Gdańsk—Warszawa—Lwów. — Codziennie, z wyjątkiem niedziel, pasażer, który wsiada w Gdańsku do samolotu o godzinie 9 rano, może być w Warszawie o godzinie 11 rano, do Lwowa zaś przybywa tego samego dnia o godzinie 4 po południu.

Codziennie list, wysłany rano ze Lwowa lub Gdańska, może być po południu w Warszawie doręczony odbiorcy; list zaś, wysłany z Warszawy w południe, wieczorem otrzymuje odbiorca we Lwowie i Gdańsku. To samo odnosi się do przesyłek. Taryfa, jeśli uwzględnimy niebywałą szybkość przelotu, jest stosunkowo niską.

Dla pasażerów cena biletu za przelot równa się cenie każdorazowego biletu kolejowego, biorąc za podstawę klasę I. pociągu pośpiesznego; w ten sposób przelot do Gdańska kosztuje obecnie około 160,000 marek, przelot zaś do Lwowa — około 180,000 marek.

Listy i przesyłki obowiązuje czterokrotna taryfa pocztowa. Samoloty „Aerolloydu" sporządzone są w całości z aluminium i posiadają bardzo wygodną krytą kabinę na 4 osoby, podobną do wnętrza zamkniętego samochodu.

Największa szybkość, którą można na samolotach „Aerolloyd" osiągnąć, wynosi 160 kilometrów na godzinę. Poszczególny aparat waży około 1,200 klg., motor ma siłę 185 HP.

Oczywiście „Aerolloyd" nie poprzestanie na linji Gdańsk—Warszawa—Lwów i w najbliższej przyszłości projektowaną jest komunikacja Warszawa — Poznań, tak, że już na targi poznańskie będzie można dostać się samolotem. Również w najbliższej przyszłości projektowane jest połączenie powietrzne z Krakowem, z początkiem zaś lata samoloty „Aerolloyd" będą mogły na niedzielę i święta przywozić do swoich żon stęsknionych słomianych wdowców, lub zgranych w Zoppotach ruletkowiczów.

Komunikacja na lotniska w Warszawie, Lwowie i Gdańsku, jest bardzo wygodna, ponieważ „Aerolloyd" własnemi samochodami przewozi publiczność na miejsce odlotu i przylotu. Zainteresowanie komunikacją lotniczą jest ogromne. Centrala tego biura mieszcząca się przy ulicy Nowy Świat, 24, od rana do wieczora zasypywana jest telefonicznemi zapytaniami, gdzie można dostać bilet, kiedy aparat odchodzi, kiedy przyleci i t. d.

Również liczba listów i przesyłek rośnie z dnia na dzień, tak że „Aerolloyd" w najbilższej przyszłości będzie musiał powiększyć liczbę swoich samolotów.

Nadzwyczajna Wyprzedaż
W celu ułatwienia przedsięwziętej przeprowadzki, chcemy zmniejszyć nasze ogromne zapasy Polskich książek rozmaitej treści oraz Brzytew, Nożyczek, Maszynek do golenia, Maszynek do strzyżenia włosów, Pasów balbierskich, Harmonji i wiele innych artykułów. — Dlatego przez pewien czas wszystko będziemy sprzedawać po bajecznie niskich cenach. Przyjdźcie, a przekonacie się.
F. FORTUNA
422 E. 9 St., New York City

Telefon: Gramercy 2831.
AGENCJA BELWEDER INC.
Wysyłamy pieniądze do Polski w markach i dolarach. — wyrabiamy wszelkie dokumenta prawne. — Wszelkie informacje, a także kurs kurs marek wysyłamy na żądanie bezpłatnie.
359 — 2nd Ave., pomiędzy 20 i 21 ul. New York, N. Y.

Sprzedaż Szyfkart do Gdańska
Hamburga, Bremen, Antwerpji, Rotterdamu, Tryjestu na najlepszych i najszybszych okrętach
SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ OTACZAM RODZINY
Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym. Odjeżdżających do kraju nie zmuszam do wymiany pieniędzy. Po wszelkie informacje udawajcie się do znanej starej firmy:
G. KUNASZEWSKI
179 East 3rd Street New York, N. Y.

DARMO Temu, kto ma zamiar jechać do Polski, wyślemy absolutnie DARMO, co tylko otrzymane wprost od okrętowych kompanji, rozmaite w kolorach ilustrowane ładne Książeczki, Cyrkularze i bardzo ważne NOWE POUCZENIA. — Natychmiast korzystajcie z tej niebywałej okazji i piszcie do nas, żądając te prezenta, a będziecie cieszyli się.
INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU Inc. (POLISH DEP.)
136 East 42nd Street, New York, N. Y.
Wysyłka Pieniędzy. — Szyfkarty. — Sprowadzanie krewnych.

NIC LEPSZEGO jak być naszym przedstawicielem dla zbierania prenumeraty. Wielu z naszych współpracowników właśnie teraz już osiąga znakomite wyniki, zarabiając więcej niż się spodziewali, i używając tylko czasu wolnego od innych zajęć. Każden ma przez to dodatkowy dochód, prócz tego co zarabia gdzieindziej. — Potrzebujemy więcej jeszcze pracowników, mężczyzn kobiet i chłopców, lub dziewcząt. Wytnij niniejszy kupon i wypełwszy go, wyślij pod adres:
Directer of Publicity
American Polish Chamber
of Commerce and Industry, Inc.,
953 Third Avenue, New York, N. Y.
Proszę o wszystkie szczegóły, co do oferty Panów dla przedstawicieli zbierających prenumeraty. Wysłanie niniejszego kuponu, nie zobowiązuje mnie do niczego.
Imię i Nazwisko ....
Ulica ....
Miejscowość .... Stan ....
....

POLAND
JEDYNY ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK poświęcony życiu gospodarczemu, przemysłowemu i handlowemu Polski.
Jej sprawom politycznym, artystycznym, wychowaniu i t. p. Wydawany w języku angielskim i polskim przez
AMERYKAŃSKO POLSKĄ IZBĘ HANDLOWĄ
w Stanach Zjednoczonych
Każdy numer zawiera wiele zajmujących i ciekawych fotografji, w których widzimy Polskę. Czytelnicy "POLAND" są wszyscy zachwyceni. Zostań jednym z nich. Zaprenumeruj "POLAND"
Wypełń załączony odcinek i prześlij go nam z dwoma dolarami.
Rocznie tylko $2.00. Zeszyt pojedyńczy 25c.

ODCINEK
do Miesięcznika „POLAND"
953 Third Ave , New York
Załączam $2.00 czekiem, (—) przez money order (—) jako prenumeratę roczną — (12 zeszytów) — począwszy od bieżącego miesiąca.
Imię i Nazwisko ....
....
Ulica ....
Miasto ....
Stan ....
....

SPRAWY S. M. P.

ODEZWA

do członków Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce

Zawiercie, dnia 13 lutego 1923.

W dniu 7-go lutego 1923 r. Zarząd Fabryki „Poręba" w Porębie, należącej do Stow. Mechaników Polskich — wypowiedział pracę wszystkim robotnikom i pracownikom z powodu braku gotówki obrotowej. Cztery tysiące z górą osób, licząc zatrudnionych robotników z rodzinami znajdzie się na bruku, bez żadnych środków do życia. Na własnej ziemi ojczystej przyjdzie może nie jednemu skończyć życie z głodu, gdyż jest obecnie okres zimy i zwykle w tym czasie trudno znaleźć pracę, bo wszelkie prace budowlane i t. p. są wstrzymane. Bezrobotnych w tym czasie jest sporo, tymbardziej, że na brak gotówki obrotowej narzekają i inne fabryki i dlatego nie mogą rozwijać należycie wytwórczości, chociażby konjunktura najlepiej sprzyjała. Jest i zastój w niektórych branżach z powodu złej konjuktury. Nie będziemy wdawali się w szczegółowe przyczyny braku gotówki w kraju, gdyż jest to zagadnienie zawiłe i związane z gospodarczo-ekonomiczną sytuacją kraju. Chodzi nam tylko o to, żeby zaradzić temu nieszczęściu, jakie spotyka robotników, którzy chcą pracować dla siebie, kraju i dobra przemysłu, który ma w kraju dużą przyszłość, szczególnie fabryka „Poręba". Ten dział wytwórczości, jaką reprezentuje „Poręba", ma najlepszą przyszłość, tylko trzeba mieć gotówkę obrotową, ponieważ u nas w kraju nie można uzyskać żadnych kredytów, gdyż nie dają ich banki prywatne, a tymbardziej rządowe. Bez kredytu nie może istnieć żadna firma handlowa, lub przemysłowa, a tymbardziej bez własnego ogrotowego kapitału.

Według zasięgniętej opinji w sferach przemysłowych, fabryka „Poręba" może najlepiej rozwijać się w obecnych czasach i w przyszłości, jeśli usunie się trudności finansowe i jest sporo reflektantów na wydzierżawienie tej fabryki od WPanów. Świadczy to, że rozwój fabryki jest zapewniony, tylko trzeba gotówki.

Nie sądzimy, żeby WPanowie nie rozumieli swojego własnego interesu, tymbardziej, że zamiar zamknięcia fabryki przyniesie olbrzymie straty nie tylko robotnikom, ale i WPanom.

My, niżej podpisani delegaci robotników fabryki „Poręba" oraz Związek Metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, występujemy w imieniu wszystkich robotników tej fabryki i ich rodzin do wszystkich zrzeszonych w Stowarzyszeniu Mechaników Polskich w Ameryce z prośbą o zasilenie kapitału obrotowego fabryki „Poręba", której nie należy pozwolić upaść ze szkodą WPanów, oraz robotników.

W konkluzji zmuszeni jesteśmy przytoczyć jeszcze jeden znamienny objaw, któremu należy zapobiec dla dobra WPanów, zastrzegając się, że nie mamy zupełnie zamiaru wtrącać się do wewnętrznych spraw WPanów.

Otóż część akcjonarjuszy fabryki WPanów żydów prowokująco zachowuje się względem robotników i WPanów, gdyż sieją między niektórymi robotnikami opinję, że oni mogli należycie fabrykę poprowadzić, gdyż mają gotówkę.

Sądzimy więc, że WPanowie nie pozwolą na taką opiekę żydków i wyzwolą się od nich drogą wzmożenia kapitałów obrotowych, aby umożliwić funkcjonowanie fabryki, a robotnicy swoją pracą chętnie przyczynią się do podniesienia z upadku tejże.

Mamy nadzieję, że WPanowie wejdą w położenie robotników i przyspieszą sanację stosunków finansowych fabryki.

Z wysokiem poważaniem,
Zjednoczenie Zawodowe Polskie — Sekretarjat Metalowców i pokrewnych zawodów
w Zawierciu:
St. Rozubski,
A. Borcz.

Delegaci robotników:
Władysław Gajek,
Alfons Moszner,
Józef Garbuliner,
Antoni Miskiewicz,
Piotr Mazur,
Franciszek Rauk,
Bolesław Drabek,

DOBRY PRZYKŁAD

W odpowiedzi na apel delegatów naszych wysłanych do Polski, którzy sprawę jasno i otwarcie postawili, wiele z naszych filji rozpoczęło wzmożoną działalność za sprzedażą akcji premjowych, rozumiejąc, że praca delegatów naszych wyda wtenczas pożądane rezultaty, jeżeli będą oni mieć do rozporządzenia potrzebne fundusze, które tylko przez sprzedaż reszty akcji premjowych będziemy mogli osiągnąć. Filje nasze w Detroit zabrały się na serjo do pracy, wybierając specjalny w tym celu komitet, składający się z ob. T. Kułakowskiego, L. Wiechy i Aleksandra Gajka, byłego zarządcy „Dziennika Ludowego, nader energicznego i oddanego sprawie pracownika. — Komitet ten ogłosił do członków w Detroit odezwę, którą z przyjemnością zamieszczamy poniżej, jako przykład dla innych filji, jak sprawy nasze pojmować należy.

* * *

Obywatele i Obywatelki! Trzeba nam się otrząsnąć nareszcie z martwoty, jaka od pewnego czasu, niestety, przejawia się na naszych posiedzeniach i w całej działalności. Teraz, gdy minęło największe niebezpieczeństwo, jakie przez pewien czas zagrażało wielkiemu zapoczątkowanemu przez nas dziełu, nie pora nam opuszczać rąk od pracy i poddawać się zniechęceniu. Musimy rozbudzić wśród nas cechujący nas dawniej młodzieńczy zapał do pracy i wiarę w doprowadzenie do końca wielkich naszych zamierzeń. Jeżeli nawet marzenia, jakieśmy sobie hodowali w duszach, o stworzeniu własnego niezależnego warsztatu pracy w Polsce i przyczynienia się do odbudowy zrujnowanego wojną przemysłu, nie ziściły się w tym stopniu w jakim pragnęliśmy, to w każdym razie zostały one zrealizowane w bardzo poważnej części i od nas samych zależy doprowadzenie wielkiego dzieła do pomyślnego końca. W pospiesznej wędrówce do zamierzonego celu, zrobiliśmy może tu i ówdzie bezwiedny błąd i krok fałszywy postawili, ale powodów do pesymizmu nie mamy, bośmy mimo wszystko stworzyli rzecz doniosłą, imponującą. Zamiast roztrząsania błędów i wyszukiwania winowajców, trzeba nam się skupić solidarnością i wszcząć energiczną pracę dla dobra Stowarzyszenia, odkładając na bok osobiste zapatrywania, czy antypatję do tych lub owych jednostek i przywódców w naszem środowisku. Ostatni Zjazd rozpoczął zbożną pracę naprawiania błędów, usuwania zła, unikania pomyłek popełnionych w przeszłości, cała organizacja musi iść zgodnie w tym kierunku, zabrać się energicznie do wspólnej pracy, by zapoczątkowane przez nas dzieło nie przeszło w obce ręce na korzyść wrogich nam żywiołów.

Imponującym musi być majątek naszego Stowarzyszenia, skoro tak wielkie apetyty budzi w pewnych sferach spekulantów w Polsce, iż imają się najbardziej chytrych sposobów, by tylko w szeregach pracowników naszych doprowadzić do ogólnego rozprzężenia i anarchji, bo wówczas łatwiej by im przyszło zawładnąć noszymi przedsiębiorstwami.

Szczególniej dowiecie się o tych ciekawych sprawach na zebraniu niedzielnem. Z listów, jakie z kraju nadeszły od naszych wysłanników oraz od pracowników Poręby, przekonacie się, że skoro my tutaj w Ameryce otrząśniemy się apatji i pospieszymy z potrzebną pomocą — zachowamy dla nas samych i dla pożytku krajowego, to cośmy zbudowali w Polsce kosztem naszej olbrzymiej pracy, ofiarnością kilkunastotysięcznej rzeszy robotniczej polskiej w Ameryce.

A jest to rzecz wielka, przynosząca chlubę zarówno nam, jak i naszemu ojczystemu krajowi. I mamy prawo być dumni z dokonania takiego dzieła! Nie pozostało ani śladu z najrozmaitszych polsko-amerykańskich korporacji, w których robotnik polski w Ameryce utopił bezpowrotnie miljony swoich krwawo zapracowanych dolarów. Jedynie nasza praca nie została zaprzepaszczona, wielkie dzieło stworzone przez członków Stow. Mechaników Polskich w Ameryce ocalało od zagłady i jest chlubą zarówno naszą jak i Polski.

Potrzeba teraz tylko jeszcze jednego zdrowego czynu, by pchnąć naprzód to, cośmy stworzyli, by potrzebny rozmach nadać naszej machinie przedsiębiorczej. Musimy zebrać w Ameryce fundusz obrotowy, nieodzowny do prowadzenia wielkich naszych przedsiębiorstw. A jest to zadanie łatwe w porównaniu z tem, czegośmy już dokonali, i obecne warunki przemysłowe dozwalają nam na urzeczywistnienie go.

Detroit jak za dawnych czasów musi dać pierwsze pobudkę do czynu i zaświecić dobrym przykładem. Rozniećmy tlejącą iskrę dawnego entuzjazmu aż buchnie wspaniałym płomieniem i obejmie wszystkich członków Stowarzyszenia Mechaników Polskich, rozsianych po wszystkich zakątkach Stanów Zjednoczonych.

Wzywamy wszystkich tych, którzy się interesują sprawami Stowarzyszenia, na posiedzenie niedzielne do Domu Narodowego. Bezwarunkowa obecność na tem posiedzeniu niech będzie moralnym obowiązkiem dla każdego członka i członkini. Wiadomości z kraju obudzą wiarę w najbardziej niewiernych i zobojętniałych, wskażą nam wszystkim drogę do czynu, którego musimy dokonać, bo jesteśmy już o krok tylko jeden od naszego wielkiego celu.

Kto cel ten kocha, komu nie jest obojętną idea przyświecająca Stowarzyszeniu Mechaników Polskich, ten odłoży na bok wszelkie inne sprawy i pospieszy na posiedzenie w niedzielę, by dać dowód, że wzniosłe hasła łączące nas dawniej, nie są nam i dziś obojętne.

STOWARZYSZENIE MECHANIKÓW POLSKICH

Z licznych korporacji polsko-amerykańskich zorganizowanych w ostatnich czterech latach Stow. Mechaników jest bodaj jedyną organizacją, która przeszła ogień próby i obecnie jest na drodze do rozwoju.

W myśl uchwał ostatniego Zjazdu, Dyrekcja i Zarząd Stow. Mechaników, pomimo pewnych różnic w zapatrywaniach, zabrali się energicznie do wprowadzenia w życie uchwał ostatniego Zjazdu i zabezpieczenia tym rozwoju i działalności przedsiębiorstw Stow. Mechaników w Polsce.

Przedewszystkiem więc wysłano do Polski delegatów Dyrekcji Stow. Mechaników Polskich w osobach Dr. B. Kułakowskiego, Antoniego Zwolińskiego i inż. Kosickiego, którym powierzono przedewszystkiem zreorganizowanie przedsiębiorstw naszych w myśl uchwał ostatniego Zjazdu. Delegaci ci są już na miejscu i nadesłali raport o rozpoczętej pracy w którym podkreślają konieczność zebrania potrzebnych funduszy na zaspokojenie braków i odpowiedni kapitał obrotowy, bez którego nie może być mowy o korzystnem prowadzeniu naszych fabryk.

Przy obecnej sytuacji w Polsce jest wprost niemożliwą rzeczą zdobycie miejscowych kapitałów na przedsiębiorstwa nasze, pozostaje nam więc jedyna droga zebrania potrzebnych pieniędzy od członków naszych w Ameryce, którzy nareszcie muszą zrozumieć, że zebranie tych pieniędzy jest zabezpieczeniem kapitałów ulokowanych dotychczas w przedsiębiorstwach naszych i że bez dodatkowych kapitałów nie może nawet być mowy o korzystnem prowadzeniu naszych fabryk w Polsce.

Członkowie Stow. Mechaników mają obecnie sposobność nietylko pomóc zebrać potrzebne pieniądze, ale przytem zrobić dobry interes.

Zjazd Walny w Toledo uchwalił, aby pozostałe 4,000 akcji, na które powpłacano różne sumy, nieraz $50, $60 i $70, a które nie zostały spłacone w całości przed 1-szym lutego 1923 r. rozsprzedawać starym naszym członkom po $25,00. Są to zwykłe akcje $100, na które Stow. otrzymało po kilkadziesiąt dolarów i członkowie mają obecnie sposobność nabywania takowych po $25,00.

Aby jaknajwiększą ilość członków naszych móc osobiście o sytuacji obecnej poinformować, sekretarz F. Popławski z Biura Głównego w New Yorku wyjeżdża w objazd po większych filjach w stanach New York, Massachusetts i Connecticut. W marszrucie wymienione są miejscowości i daty tych zebrań i członkowie tamże zamieszkali tłumnie na zebrania te powinni przybywać. Tam gdzie zebrań nie będzie, nie należy oczekiwać, lecz czemprędzej akcje premjowe zamawiać. Podobna bowiem sposobność już się nie powtórzy, a gdy pozostałe akcje zostaną rozsprzedane, będziemy mieli dosyć pieniędzy na obecne potrzeby nasze w Polsce.

Skarbnik Stowarzyszenia Mechaników, ob. H. Kogut, będzie objeżdżał w tym samym celu filje nasze w okolicy New Yorku.

WYDAWNICTWA DO NABYCIA
W BIURZE STOW. MECHANIKÓW POLSKICH

224 EAST 57 STREET, NEW YORK CITY.

PAMIĄTKOWY ALBUM PRZEDSIĘBIORSTW STOWARZYSZENIA. — (Wydany w maju 1921 r.). Zawiera przeszło 100 ilustracji naszych posiadłości, jakoteż fotografje członków Zarządu, organizatorów i przedstawicieli. Do albumu tego pisali: Sieroszewski, Kułakowski, Rzymowski, Kaden Bandrowski, Sierosławski, inż. Gwiazdowski i inni. — Cena egzemplarza	1.50
„KOOPERACJA W ROZWOJU HISTORYCZNYM". Nader interesujące dzieło o różnych formach kooperatyw. Napisane przez obecnego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Stanisława Wojciechowskiego. — Cena egz.	1.50
PODRĘCZNIK DLA MECHANIKÓW, napisany przez inż. inż A. Gwiazdowskiego, zawierajacy opisy wszystkich maszyn, nazwy narzędzi w polskim i angielskim języku	1.50
PODRĘCZNIK DLA TOKARZY. Wydanie europejskie	1.50
SAMOUCZEK RACHUNKOWY inż. A. Gwiazdowskiego, najlepszy tego rodzaju samouczek w polskim języku. — Cena	.50
O KOOPERATYWACH. J. Kozakiewicza. Bardzo jasno napisana broszura, którą każdy członek Stowarzyszenia powinien przeczytać. — Cena	.10
POLSKA NA TWOJĄ POMOC CZEKA. Broszura zawierająca statut Stowarzyszenia i inne cenne wiadomości	.10
OBRAZ Z GODŁEM STOWARZYSZENIA. — Format 18×22 cale, pamiątkowa rzecz. — Cena	.25
POCZTÓWKI W KOLORACH z godłem Stowarzyszenia, artystycznie wykonane. — Cena za tuzin	.25
GUZICZKI STOWARZYSZENIA. — Każdy członek powinien nosić guziczek Stowarzyszenia. — Cena	.35
ARTYSTYCZNE POCZTÓWKI Z POLSKI. Siemiradzkiego, Żmurki, Stachiewicza, Piotrowskiego, oraz wielu innych polskich malarzy. — Cena za tuzin	.25
„MECHANIK", organ Stowarzyszenia Mechaników Polskich, wychodzi raz na miesiąc w Warszawie. Jest to jedyne polskie pismo rzemieślniczo-techniczne. Prenumerata roczna	2.00
Numer pojedyńczy	.10

Przesyłamy do Polski pieniądze szybko i pod gwarancją, tak pocztą, jak i telegraficznie, w markach polskich i czekami dolarowymi
Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str.
New York,
N. Y.

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI połączone ze sprowadzeniem krewnych z Polski załatwia szybko, tanio i uczciwie
Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str.
New York,
N. Y.

TERAZ jest czas na porobienie przygotowań do sprowadzenia swych krewnych z Polski
Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str.
New York,
N. Y.

KOOPERACJA W ROZWOJU HISTORYCZNYM

Pod powyższym tytułem obecny prezydent Rzeczypospolitej Polskiej p. Stanisław Wojciechowski, napisał obszerne dzieło zawierające 384 stron druku. Jest to praca traktująca o różnych formach kooperacji i każdy interesujący się ruchem kooperatywnym dzieło to powinien przestudjować. Część pierwsza zawiera wiadomości ogólne o kooperacji. Część druga poświęcona jest kooperacjom spożywców. Część trzecia traktuje o kooperacjach zarobkujących, a część czwarta o kooperatywach wytwórczych. Ostatnia część poświęcona jest kooperatywom rolniczym, które w Polsce mogą mieć największe zastosowanie. Całość jest nadzwyczaj interesująca i polecamy ją członkom naszym. Cena egzemplarza $1.50.

Affidavity, pełnomocnictwa, kontrakty, kupna, sprzedaży i inne sprawy notarjalne załatwiamy szybko i fachowo
Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str.
New York,
N. Y.

Dział Automobilowy

KONSTRUKCJA AUTOMOBILU

Obsługa, naprawa i jazda,
Opracował Inżnier Wł. Nowak,
Dyrektor Polskiej Szkoły Automobilowej „Arena Auto School"
w New Yorku.

Krótka historja automobilu.

Można śmiało powiedzieć, że żaden inny przemysł w historji ludzkiej nie zrobił tak szybkiego postępu w swym rozwoju, jak przemysł automobilowy.

Przed zakreśleniem krótkiego szkicu rozwoju przemysłu automobilowego, na miejscu jest określić przedewszystkiem, co to jest automobil (lub raczej polski „samochód"). Automobilem nazywamy jakikolwiek pojazd, któ ry za siłę pociągową używa motor, umieszczony na tymże. Motor, trzeba dodać, jest tylko jedną z części składowych automobilu. Tylko te pojazdy, które dawniej były ciągnione przez konie, nazywamy automobilami.

Automobil współczesny — ten cud zdobyczy umysłu ludzkiego, nie jest dziełem jednego człowieka, lecz składa się z setek wynalazków wielu ludzi. Nowe wynalazki automobilowe wciąż co dzień powstają. Pomysł samojazdu istniał w myśli ludzkiej od wieków. Już w 15 stuleciu, zbudowany został wóz zaopatrzony w żagle, z myślą pędzenia go po ziemi, jak okręt żaglowy po morzu.

Z wynalezieniem maszyny parowej, samojazd stał się możliwością i taki automobil parowy zbudowany został przez francuza inżyniera wojskowego, Cugnota w roku 1770.

Gdy mowa jest o automobilach, mamy zwykle na myśli automobile zaopatrzone w motor gazolinowy, a nie parowy lub nawet elektryczny, chociaż takie do dziś dnia są robione, — lecz w bardzo małych ilościach. Liczba automobilów elektrycznych z każdym rokiem wzrasta, w rzeczywistości jest on automobilem przyszłości.

W chronologicznym porządku, pierwsze automobile gazolinowe zbudowane były w następujących krajach: w Austrji, Markus zbudował automobil w roku 1860 — który był wystawiony na pokaz publiczny we Wiedniu w 1873 roku; we Francji, Lenoir zbudował automobil w 1862 roku; w Niemczech, Benz zbudował pierwszy automobil w 1885 roku; w Anglji, Daimler zbudował automobil prawie że w tym samym czasie.

Ponieważ budowa automobilu dla praktycznego użytku zależała głównie od doskonałości motoru gazolinowego, stało się to tylko wówczas, gdy motor gazowy (lub „spalinowy") tak zwany „cztero-suwowy", został wynaleziony — a to w 1876 roku, — przez niemca Otto. Obecnie, tylko motorowy cztero-suwowe używane są przy automobilach.

W Ameryce, pierwszy próbny automobil został zbudowany w 1892 roku, przez C. F. Deurea. Następnym był Henryk Ford, w 1893 roku, chociaż z maszyną bardo różną od obecnego „Forda".

Aczkolwiek widzimy, iż pierwszy automobil gazolinowy zbudowany został jeszcze 60 lat temu, jednakowoż w postaci tak niedoskonałej, że zupełnie nie nadawał się dla praktycznego użytku. Przemysł automobilowy winniśmy datować od dnia, gdy pierwszy automobil został sprzedany, co w Ameryce stało się w 1889 roku, t. j. zaledwie 25 lat temu.

Aby się przekonać do jak nadzwyczajnych rozmiarów przemysł automobilowy w Ameryce doszedł, wystarczy przytoczyć dane statystyczne Amerykańskiej Automobilowej Izby Handlowej.

Przemysł Automobilowy w Ameryce za rok 1922.

Produkcja automobilów:

Automobile i troki — 2,527,000; Produkcja automobilów w 1920 — 2,205,000; Ilość potrzebna w 1923 roku, dla zastąpienia zużytych — 1,800,000; Hurtowna wartość automobilów i troków — 1,558,567,000 dolarów; Przeciętna cena detaliczna automobilu w roku 1922 roku — 770 dolarów; Produkcja opon automobilowych — 86,340,000; Ilość osób zatrudnionych w przemyśle automobilowym — 2,431,400.

Ogólna rejestracja automobilów:

Automobile zarejestrowane w Ameryce (w przybliżeniu) — 11,,000,000. Rejestracja automobilowa całego świata — 12,750,000. — Roczna ilość pasażerów przewożonych przez automobile 7,500,000.

Eksport automobilów z Ameryki:

Wartość wyeksportowanych automobilów $123,742,000. Ilość wyeksportowanych automobilów 66,000.

Stan detalicznego interesu automobilowego w Ameryce:

Ilość sprzedawców automobilów osobowych 38,000; Ilość sprzedawców automobilów ciężarowych 25,000; Publiczne garaże 48,000; Reparacyjne warsztaty automobilowe 63,000; Składy towarów automobilowych 63,700.

Na zakończenie dodać możemy, że ogólna spodziewana ilość automobilów w Ameryce na rok 1930, jest 20 miljonów.

Po wszelkie informacje odnoszące się automobilów, zwracać się do „Redaktora Działu Automobilowego Nowego Świata".

KONFERENCJA SUFRAŻYSTEK

M. i W. Park i A. Webster, członkinie „Ligi Głosujących Amerykanek" wyjechały do Rzymu na konferencję sufrażystek

Urąganie Raptusiaka

Warszawa.

W parku u Staszyca
Ptasząt śpiew zachwyca;
Trosk mają niewiele
Stąd też są ich trele.
Ptaszek chodzi boso,
Żyje czystą rosą.
Sezon mu nie plagą,
Bo żona też nago.
Niczem mu jest woźny,
Podatkowy groźny,
Tysięcy do miasta
Nie żąda niewiasta.
Ma ją zdradzić chęci?
Łatwo się wykręci:
Powie, że lazł w krzaczki...
— Po co ?— Po robaczki.
Ona mu da wiarę
Za glist chudych parę,
Bowiem w ptaszyc rodzie
Naiwność wciąż w modzie.

Słońce i ciepło przedwczesne rządowi kowieńskiemu na mózg uderzyły i z tego powodu zasłabował. Z powodu ustalenia granic dla Polski, w Kownie runęły granice wszelkiego sensu. Chory nie uznaje uchwały Rady Ambasadorów i nie zgadza się na uznanie Anglji i Francji, de jure ani de facto. Szkoda, że lekarze berlińscy w podróży na ratunek Lenina, nie zawadzili o Kowno, bo widać ze wszystkiego, że tam jest zupełnie niedobrze.

Po mieście, że to jest pora zakupów, publiczność tłumnie zgromadza się przed wystawami sklepowemi ,zamaszyście kiwa głowami, uporczywie wpatruje się w kartki z cenami, przyciska do serca pugilaresy wypchane tysiącami i w głębokim spokoju zawraca do domu.

Bardzo przepraszam, że się mieszam do cudzych interesów. Rozumiem, że przyzwoity młody człowiek nie po to powinien chodzić po mieście, żeby tak zaraz naszym paniom miał w nogi wglądać, bo to jest i łapczywie i nietaktownie. Myślę jednak, że w Warszawie grasuje jakaś epidemja. Co dziesiąta elegantka kuleje, a niektóre, pod ażurowemi jedwabnemi pończoszkami noszą nawet chirurgiczne opatrunki. Mój wujaszek, szewc, zapewnia, że im są wyższe obcasy a węższe buciki, tem kulawość jest powszechniejsza a w porze letniej będzie jeszcze gorzej. Niejedna modna pani chodzi jak samochód osadzony na gumach, w których tymczasowo zabrakło powietrza. Myślę, że rację przyzna mi nawet wiceprezydent magistratu.

Spotkałem posła,
Berliński dawniej miał wszak
sznyt:
Cylinder miga
Od echt Habiga,
Lakiery, getry, smok — sy git!

Dziś jakaż zmiana!
Z miejskiego pana
Znikł najdrobniejszy nawet
ślad:
Typ a la szlagon,
Co orze zagon,
A mina, jakby djabła zjadł!

Czapka barania
Ucho przysłania
Rycerski (sadzą barwny) wąs,
Sygnetem błyska,
Długie buciska
W kolanach jaśnie pański
wstrząs.

Skąd się to wzięła
Odmiany dzieło,
Czy jawa to jest czyli sen?
Kosmopolita
Węch miał i kwita.
Filarem jest dziś „Ch. J. N.".

KUPUJCIE UBRANIA i PALTA

wprost od fabrykantów —korzystając z cen fabrycznych „WENTZ STYLES CLOTHES" Dadzą Wam pełną satysfakcję

GOTOWE UBRANIA I PALTA OD $17 I WYŻEJ

Wonsiewicz & Co.
431 GROVE STREET
JERSEY CITY, N. J.

POKOJE DO WYNAJĘCIA

Ileż to polskich rodzin dusi się w małych mieszkaniach, dlatego tylko, że nie są w stanie opłacić wyższego czynszu.

Czy nie lepiej wynająć większe i zdrowsze pomieszkanie i pokryć połowę czynszu z dochodu, jaki można zyskać z odnajęcia jednego pokoju?

Setki samotnych Polaków i Polek szuka pokojów — często z powodu braku tychże, odnajmują je od obcych, chociaż woleliby zamieszkać przy polskiej rodzinie.

DROBNE OGŁOSZENIA W NOWYM ŚWIECIE PRZEKONAJĄ WAS, JAK ŁATWO JEST ODNAJĄĆ POKÓJ. KAŻDA AMBITNA GOSPODYNI POWINNA SIĘ NAD TEM ZASTANOWIĆ!

PO WSZYSTKO, CO WCHODZI W ZAKRES APTEKI, I APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH
Opłaci się Wam pójść dwa bloki dalej
POLSKA KLIENTELA
F. GARFINKEL
APTEKARZ
141 Ave. A. New York Róg 9 UL.

Polski dom Muzyczny dla Polaków

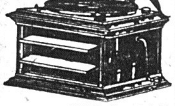

Tylko dla naszych klijentów w mieście.

RADOŚĆ I SZCZĘŚCIE W WASZYM DOMU

Bardzo małym kosztem przy pomocy naszej oferty możecie słyszeć wszystkich dobrze znanych artystów w domu waszym. Jeżeli od nas kupicie nasz

SPECJALNY FONOGRAF
NAJNOWSZEGO MODELU TYLKO
27.50

Wraz z fonografem otrzymacie darmo 24 śpiewów lub tańców na podwójnych rekordach, do wyboru z naszego katalogu. 1000 igieł i gwarancję na 15 lat.

Przyślijcie $5.00 zadatku. Resztę zapłacicie za pobraniem.

Napiszcie po katalog z maszynami i rekordami. Przysyłamy go darmo. Jeżeli już macie fonograf, zamówcie u nas tylko rekordy, które wysyłamy po całych Stanach Zjednoczonych.

EUROPEAN PHONOGRAPH Co
10TH ST. & AVE. A. N.Y. CITY N. S.

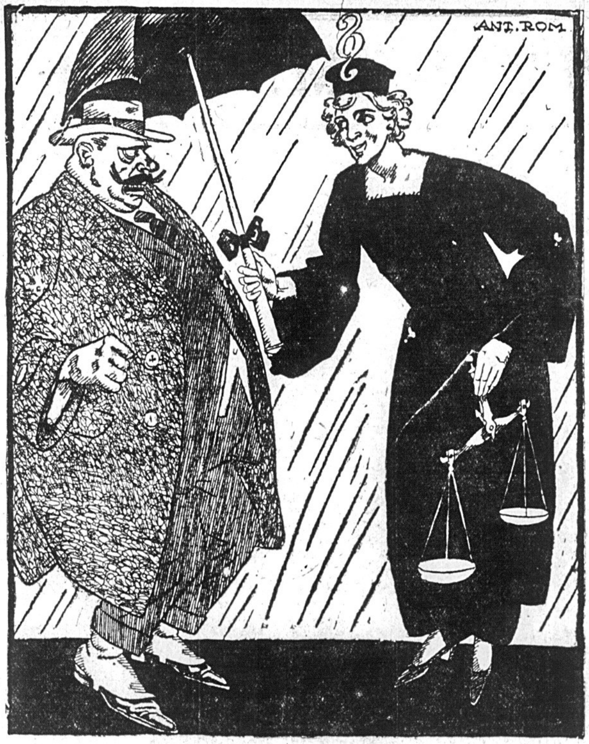

Dobre serce Temidy polskiej.

— Niech pana paskarza nie niepokoją srogie rozporządzenia pana Sikorskiego. Tyle lat miałam nad tobą opiekę, to i teraz cię nie opuszczę

W. RAORT:

Tylko Nie Tobie Żołnierzu...

Żołnierzu polski — pamiętasz?

Pamiętasz ten krwawy znój i ból, gdy wraże kule trzaskały po twych rozpryskujących się kościach i żłobiły krwawe bruzdy w twem ciele?...

Pamiętasz tę chwilę, gdy ręce chwytały za strzaskane łoże karabinu i opędzały się dzikiej czerni, co gnana kulomiotami komunistów i Chińczyków darła się naprzód po ciałach twych braci wprost w trzewia i serce twej Ojczyzny?...

Pomiętasz te chwile, gdy brocząc swą ciepłą, purpurową krwią, obwiązywałeś brudną szmatą rany i walczyłeś na pięście przeciw setkom zezwierzęconych wojowników z czasów Tamerlana, Dżingishana i Atylli?...

Pamiętasz?...

I czy pamiętasz, gdy gnany jedynie głosem sumienia i powinnością wobec Matki, co ledwo zmartwychwstała z grobu, nadstawiałeś swą pierś i serce gorejące, niby stos ofiarny na bagnety i kartacze, co w pasy darły twe młode ciało?...

O, Ty pamiętasz! Pamiętasz, boś swój wysiłek ofiarny przypieczętował własną krwią, boś w oparach własnego potu widział cud zmartwychwstającej Jutrzni i we własnej męce odczuwał szczęście tych, dla których walczyłeś o „naszą i waszą wolność".

Ty skromny, szary żołnierzu w portkach i połatanych butach — żołnierzu, konający na palach drutów kolczastych, wśród rozwydrzonej tłuszczy łaknącej krwi i męki — bądź pozdrowiony!...

Żonierzu głodny i niemyty, mający za majątek kilka naboi i puszkę starej konserwy — bądź pozdrowiony!

Żołnierzu, coś w swem prostem sercu i duszy niezatrutej trucizną życia współczesnego, wyczarował nam legendę o Potędze i sen o Szpadzie — bądź pozdrowiony!

Dobrze czyniłeś, żonierzu polski, nie patrząc za siebie w tej nierównej walce. Dobrze czyniłeś!...

Ręce byłyby ci opadły wzdłuż ciała i zdrętwienie oprzędłoby twe wielkie serce, niby sieć pajęcza trzepoczącą się muchę.

Byłbyś ujrzał uherbowanych panów, wyjeżdżających w autach na gwałt nad sine morze, gdzie spokój i cisza goszczą...

Byłbyś ujrzał kretynów, dławiących się wzajemnie za gardła i plujących sobie w twarze...

Byłbyś widział ludzi, kupczących przed twem niezastygłem jeszcze ciałem i targujących się o skrwawiony łachman po tobie...

Na strasznych uroczyskach, skąd wygnano Myśl Człowieczą i Ducha, parował się czarną nocą sęp i hyjena, pod krzakiem, gdzie bandyta gwałcił wenerycznie chorą dziewkę. — Płodzono paskarzy i wisielców!

Na gwarnych targowiskach ludzkich sprzedawano Ciebie i Twoją Mać za funty szterlingów, dolary i franki. — Propagowano ex i import!

U wrót fałszywych świątyń odprawiali misterja fałszywi kapłani i wyuzdane Westalki. — Propagowano monoteizm!...

W zaświnionych karczmach bełkotali pijani rycerze zajęczej skórki o nowych rozbiorach i granicach etnograficznych. — Robiono politykę!

W jasnych i wytwornych pracowniach pisano odezwy na maszynach pisarskich i redagowano broszury o księgosuszu. — Robiono propagandę.

A Tyś walczył, żołnierzu kochany i konał cichutko, jak trzaskana lawiną samotna limba, wśród śmiertelnie pustej kotliny górskiej.

A teraz?...

Jeżdżą panowie w pociągach dyplomatycznych po metropoljach świata i dziękują zamorskim generałom za to, że raczyli być obecni w chwili, gdyś Ty żołnierzu polski konał i umierał...

Jeżdżą dyplomaci i dziękują kupczykom marmelady i perfum pachnących za Twój trud i ofiarę.

Jeżdżą prałaci do nuncjuszów papieskich i dziękują za „cud", który Bóg zesłał w tych dniach krwi i chwały...

Dziękuje się generałom i dyplomatom zamorskim, kupczykom, nuncjuszom i Bogu, za „poparcie" i „cud" — ale nie Tobie, żołnierzu kochany... Tylko nie Tobie!...

NIM KUPICIE PIERŚCIONEK, zegarek, branzoletkę, czy cokolwiek innego z biżuterji, zwróćcie się do znanego od lat polskiego

Składu Jubilerskiego
J. SCHMIDT
obecnie 169 Avenue A.
między ul. 10 a 11,
NEW YORK CITY.

Naprawa zegarków i biżuterji.
Ceny niskie. Robota gwarantowana.
Jakość towaru niezrównana.

FRANCISZEK

NIC

nie ujmie kobiety w takim stopniu, jak gustownie obrana biżuterja. Nic innego nie nadaje się tak znakomicie na prezenty, na święta, na imieniny, urodziny albo inne okazje, jak brylanty.

WYBÓR „U FICKA" JEST NIEZRÓWNANY, JAK RÓWNIEŻ I CENY

Franciszek Ficek
330 E. 72 St.
New York
Telefon Rhinlander 6280

FICEK

DAWNIEJ I TERAZ

ENEMYTURE
KILLS
RHEUMATISM
EFFECTIVELY

Wybitni lekarze nie uznają lepszego lekarstwa na choroby piersiowe, jak tylko świeże powietrze i Witominy spożywcze. Ostatnio wynaleziony Tlen Olejkowy, który wdycha się razem z powietrzem przez specjalnie urządzony aparat, jest jedynem skutecznem lekarstwem w leczeniu chorób piersiowych.

Olejek ten jest wyciskany z roślin Leczniczych, nie posiada żadnych trujących chemikałów i niszczy w płucach bakterje, czyli zarazki różnych chorób, które wdychamy z nieczystem powietrzem i z których powstają suchoty i astma.

Również mamy inny środek na reumatyzm i hemoroidy. Próba darmo. Na listy nie odpowiadamy. Zgłaszać się osobiście w środy, czwartki, piątki i soboty po południu do godziny 8ej wieczór.

P. EAGLE
138—3rd Street, Passaic, N. J.

JANUSZ KORCZAK:

Precz z czystością!

Od dłuższego czasu rady sobie dać nie mogłem, tylu doradców opanowało dom mój, mnie i moich najbliższych.

— Człowieku, ulituj się, jak można tak zaniedbywać się w ubraniu? — wołano.

—Jak pani może pozwolić mężowi tak nie dbać o strój? — suszono głowę mojej żonie.

— Jak cię widzą, tak cię piszą — dodawano sentencjonalnie.

A kiedy wieczorem, znudzony, przerzucałem w łóżku gazety, spotykałem artykuły, domagające się czystości pedantycznej, drobiazgowej; artykuły, grożące najstraszniejszemi skutkami człowiekowi ,który nie baczy na najbardziej wyrafinowaną czystość, który nie podda się bez zastrzeżeń wszelkim jej wymogom.

— Ha, trudno — pomyślałem— spróbuję, może się uda.

A to tem bardziej, że stwierdzono powszechnie, że bardzo łatwo wytwarza się w człowieku nałóg czystości, która przechodzi nieznacznie w elegancję, wykwint i inne subtelności cywilizowanego świata.

Poszedłem tedy do szewca, krawca, kapelusznika, rękawicznika, fryzjera — mierzono mnie na wszystkie strony, kręcono, obracano, szarpano, pchano, kazano mi siadać na krzesłach i stołach, chodzić przysiadać, podnosić i opuszczać głowę, podskakiwać, przykucać: dręczono mnie w najniemożliwszy sposób. Prócz tego zabierano mi tyle czasu, że mocno zaniedbałem się w swych czynnościach, co było tem fatalniejsze, iż wydatki moje w nieszczęsnym owym miesiącu się potroiły.

Wreszcie byłem odziany tak, iż porównywując siebie z wielu kręcącymi się po pryncypalnych ulicach elegantami, nie dostrzegłem między nimi a sobą żadnej różnicy; nawet dla dopełnienia stroju kładłem tuberozę lub inny kwiatek w klapę tużurka.

Tryumf był oczywisty: wielka liczba ludzi, którzy dotychczas czekali na mój ukłon, zaczęła mi się kłaniać pierwsza. Niektórzy, nieznani mi z nazwiska poczęli przystawać, ściskać serdecznie moją dłoń i pytać o adresy wykonawców poszczególnych części mojej garderoby. I ja się zmieniłem: chód mój stał się powolniejszy, ruchy poważniejsze, cała postać majestatyczniejsza. Zacząłem patrzeć z pewnem, skrzętnie ukrywanem lekceważeniem na ludzi, niedbale odzianych. Rozwinęła się we mnie spostrzegawczość w tym kierunku i pewne zaciekawienie. Język mój wzbogacił się całem mnóstwem zupełnie nieznanych mi wyrazów; bo trzeba wam wiedzieć, że dotychczas znałem tylko wyrażenia: spodnie, kamizelka, surdut i palto — dla zwierzchniej odzieży, nie mając pojęcia, że istnieje cała skarbnica nazw, stosownych do różnych krojów tych części garderoby.

Do stroju mego zastosowałem, rzecz naturalna, wygląd zewnętrzny mego mieszkania, żony i dzieci. Wszędzie panowała teraz czystość i wytworność. Zabroniłem dzieciom moim bawić się z dziećmi stolarza z naszego podwórka, bo ileż to zarazków mogą wnieść w organizm mych latorośli te brudne dzieciaki? Zabroniłem starszemu chłopcu dawać lekcje synowi stróża, bo choć to malec zdolny i pilny, ale niszczył mi, lub mógł zniszczyć nowe pokrowce mebli, lub zabłocić pokoje. Sam nie odpowiadałem teraz na przyjazne ukłony stróża, posłańca i tych wszystkich, którym bez obawy wyzwania lub innych towarzyskich powikłań, można się nie odkłaniać; czyniłem to z łatwo zrozumiałych powodów: kapelusz niszczy się od zbyt częstego zdejmowania, a kołnierzyk i krawat gniotą się od pochylania głowy.

Stałem się niezmiernie drażliwy.

Udałem się do lekarzy, którzy zapisywali mi bardzo wiele recept i przepisywali szereg sposobów odzyskania zdrowia. Nic jednak nie pomogło.

Teraz myśl o samobójstwie nie odstępowała mnie ani na chwilę. Począłem więc szukać rewolweru, który odziedziczyłem po dziadku. Biedna żona, blada, smutna, ogłupiałe dzieciny — nie wiedziały, jakie im grozi sieroctwo, gdy ja z rozognionem okiem biegłem na strych, by tam wśród rupieci odnaleźć mordercze narzędzie. Przerzuciłem napróżno trzy kosze i dwie paki, gdy nagle wzrok mój padł wypadkiem na stary wypłowiały krawat, parę wytartych spodni i stare kamasze z wykrzywionemi obcasami, rozciągniętą gumą i zwieszonemi uszami.

Patrzałem dłużej. W pierwszej chwili poczułem wściekłość, że mogłem kiedyś w podobne rupiecie przybierać swe ciało. Później ogarnęło mną zaciekawienie: „jak też jabym w tem wyglądał?" I oto nagle rzewność jakaś opanowała mą duszę: toć to owi starzy przyjaciele, starzy, bezpowrotnie utraceni, więc mili... Zawinąłem je w gazetę, przyniosłem ukradkiem do swego pokoju wraz z rewolwerem, który znalazłem nareszcie...

Straszną przeżyłem noc. Myśli kłębiły mi się pod czaszką, jak grzechotniki. Cała przeszłość stanęła mi przed oczyma, gdym blady stał przed lustrem z lufą przy skroni. Począłem analizować każdy swój czyn, myśl każdą. A kiedy słońce pierwszy swój promień cisnęło do komnaty, ubrałem się w starą swoją garderobę i wyszedłem na miasto.

Od tej chwili minęły dwa tygodnie. Czytelnicy, chcecie, wierzcie, lub nie wierzcie, jestem znów zdrów i szczęśliwy, żona moja odzyskała rumieńce, dzieci dawną żywość, ja ochotę do pracy. Znów kłaniam się stróżowi, dzieci bawią się z pędrakami stolarza, ludzie (?) rzadziej zaszczycają mnie ukłonami. Chodzę do teatru na galerję i tak mi dobrze, jak dawno nie bywało! Więc wołam głośnym okrzykiem, pełną

Precz z czystością!

Tel.: Dry Dock 2996. Biuro otwarte w dzień i w nocy.

A. KWARCIAŃSKI - T. WOLINNIN

NAJSTARSZE POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE W NEW YORKU

Urządzamy wspaniałe pogrzeby po cenach umiarkowanych.

Uważajcie ściśle na nazwisko i numer zakładu naszego — 123 East 7-ma ulica. Nie mamy żadnej styczności z innemi przedsiębiorstwami pogrzebowemi w tej dzielnicy.

USŁUGA DLA WSZYSTKICH PRAWDZIWA I RZETELNA.

123 EAST 7 ULICA.

T. Wolinnin, Właściciel,
Trustys prawie wszystkich polskich towarzystw w New Yorku.

Pierwsza Polska Fabryka Skrzypiec

Wyrób Skrzypiec najlepszego gatunku
Franciszek Gibaś, właśc.

Posiadam na składzie mandoliny, gitary i inne muzyczne instrumenty, jak również wszelkie muzyczne przybory, a więc doborowe struny, futerały, podstawki i t. p. Reperacje instrumentów uskuteczniam szybko, tanio i fachowo. Za instrumenty muzyczne gwarantuję, w razie niezadowolenia zwrócę chętnie pieniądze.

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA.
CENY UMIARKOWANE.
SPECJALNE CENY DLA PROFESORÓW MUZYKI.

Sprzedaje Fortepjany znane z dobroci i Pianole, na łatwe spłaty. Zawsze świeży wybór rolek do pianoli. Kupcom i agentom udzielę dobry rabat na wszelkich instrumentach.

Po bliższe informacje i katalogi proszę pisać lub zgłosić się do:

THE VIOLIN SHOP
127 EAST 7-TH STREET, NEW YORK, N. Y.

STRONA Nowy Świat HUMORU

THE POLISH MORNING WORLD

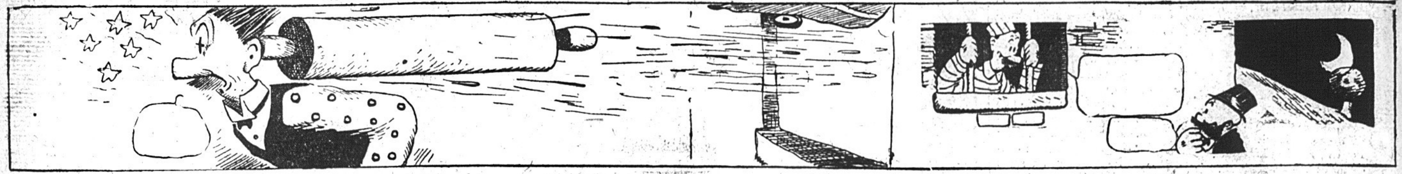

MUTT I JEFF -:- Wymiana figlów -:- BUD FISHER

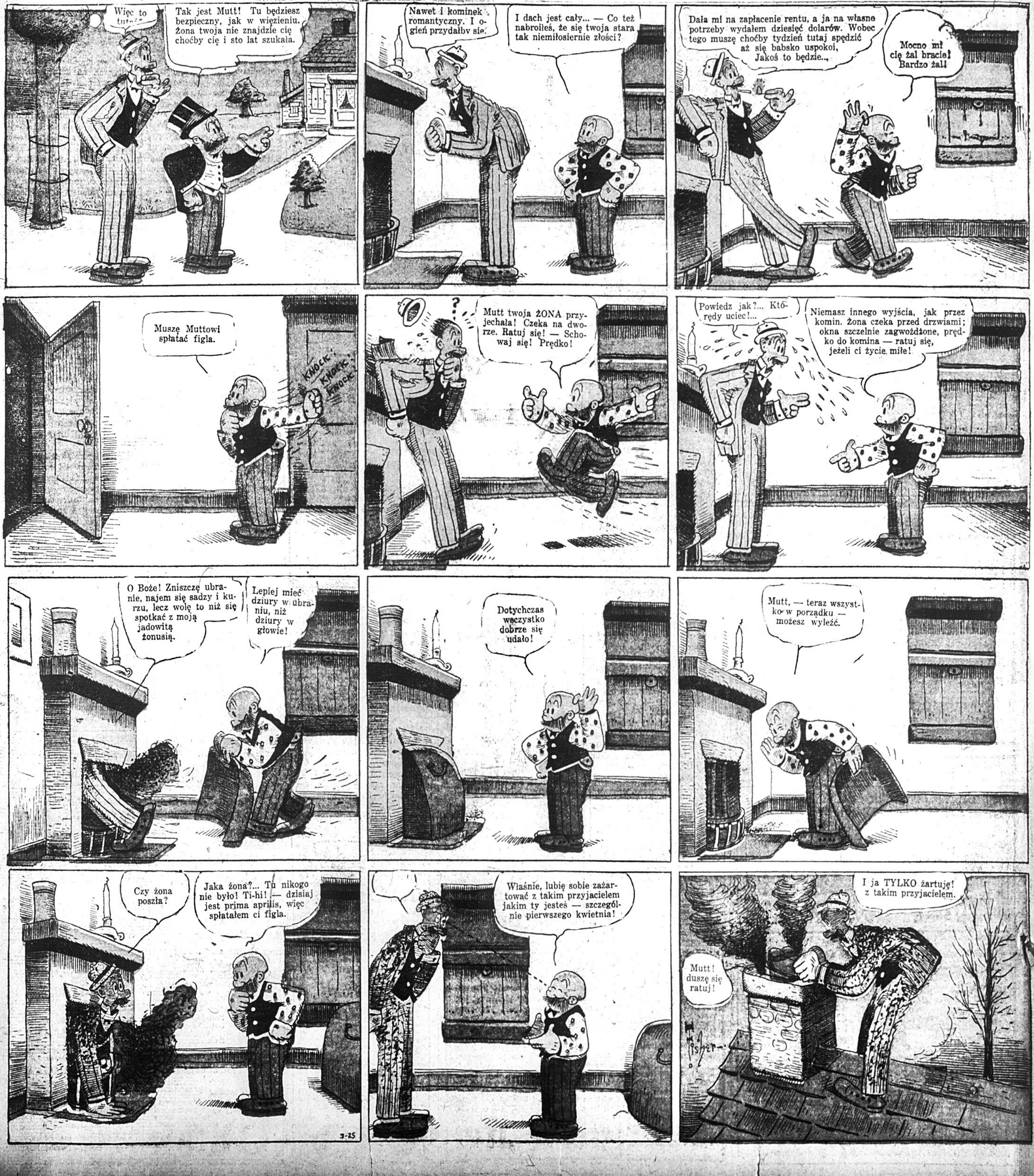
Więc to tutaj?
Tak jest Mutt! Tu będziesz bezpieczny, jak w więzieniu. Żona twoja nie znajdzie cię choćby cię i sto lat szukała.
Nawet i kominek romantyczny. I ogień przydałby się.
I dach jest cały... — Co też nabroiłeś, że się twoja stara tak niemiłosiernie złości?
Dała mi na zapłacenie rentu, a ja na własne potrzeby wydałem dziesięć dolarów. Wobec tego muszę choćby tydzień tutaj spędzić aż się babsko uspokoi, Jakoś to będzie...
Mocno mi cię żal bracie! Bardzo żal!
Muszę Muttowi spłatać figla.
KNOCK! KNOCK! KNOCK!
?
Mutt twoja ŻONA przyjechała! Czeka na dworze. Ratuj się! — Schowaj się! Prędko!
Powiedz jak?... Którędy uciec!...
Niemasz innego wyjścia, jak przez komin. Żona czeka przed drzwiami; okna szczelnie zagwożdżone, prędko do komina — ratuj się, jeżeli ci życie miłe!
O Boże! Zniszczę ubranie, najem się sadzy i kurzu, lecz wolę to niż się spotkać z moją jadowitą żonusią.
Lepiej mieć dziury w ubraniu, niż dziury w głowie!
Dotychczas wszystko dobrze się udało!
Mutt, — teraz wszystko w porządku — możesz wyleźć.
Czy żona poszła?
Jaka żona?... Tu nikogo nie było! Ti-hi! — dzisiaj jest prima aprilis, więc spłatałem ci figla.
3-25
Właśnie, lubię sobie zażartować z takim przyjacielem jakim ty jesteś — szczególnie pierwszego kwietnia!
I ja TYLKO żartuję! z takim przyjacielem.
Mutt! duszę się ratuj!
Fisher